

POLICJA

nr 2 (131), luty 2016 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



Trzeci Charytatywny Bal Oficerski Policji dla Fundacji



Zachęcamy do zadeklarowania w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)

1%

Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach

KRS 0000101309



Dziękujemy za dotychczasowe wsparcie!

Drodzy Czytelnicy!

W tym roku przed redakcją i pionem komunikacji społecznej stoi wiele nowych i niezwykle trudnych zadań. Założyliśmy, że poza comiesięcznymi numerami gazety wydamy cztery dodatkowe numery specjalne. Dalej będziemy rozwijać portale, które okazały się doskonałym narzędziem szybkiego przekazu informacji, a także tworzyć nowe kampanie społeczne, których celem będzie edukacja mieszkańców w zakresie bezpiecznych zachowań i współpracy z Policją, która nie jest przecież wolnym elektronem, a formacją mającą skutecznie służyć i chronić wszystkich mieszkańców naszego kraju.

Ponieważ jest wiele obszarów i zagadnień, które wymagają ciągłej pracy i doskonalenia, kierownictwo Policji powierzyło mi od 1 lutego 2016 roku pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy komendanta ds. dydaktycznych Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. To kolejne doświadczenie, które postaram się przekuć z korzyścią dla pionu komunikacji w Policji.



Do zobaczenia na łamach!

podinsp. dr IWONA KLONOWSKA
redaktor naczelna

POLICJA

997

KRAJ

- s. 4 **Nowe kierownictwo Policji**
- s. 4 **Rozmaitości**
- s. 15

TYLKO SŁUŻBA

- Narada kadry kierowniczej**
- s. 6 **Blisko ludzi – działania Policji w 2016 roku**

WYPOSAŻENIE POLICJI

- Bezzałogowe statki powietrzne**
- s. 8 **Drony w Policji – mogą być wykorzystywane np. do poszukiwań, monitorowania ruchu drogowego i zabezpieczania imprez masowych**
- s. 11 **Regulacje prawne – uprawnienia do wykonywania lotów przez bezzałogowe statki powietrzne**

NSZZP

- Grzegorz Nems**
- s. 12 **Liczymy na dobrą współpracę – rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego NSZZP**

PRAWA CZŁOWIEKA

- Interwencje RPO**
- s. 13 **W obronie policjantów – każdego roku do Biura RPO wpływa ponad sto listów od policjantów**

KONTROLA OPERACYJNA

- s. 16 **Zaskarżenie i wyrok – orzeczenie TK**
- s. 16 **Dostosowanie do wyroku – zmiany w ustawie o Policji**

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

- PNCW w Świecku**
- s. 18 **Błyskawiczna wymiana informacji – polsko-niemieckie centrum współpracy**

ŚWIAT

- s. 21 **Rozmaitości**

POSZUKIWANIA

- KPP w Nowym Targu**
- s. 22 **Zawsze pierwsi – Nietatowa Policyjna Grupa do Działań Poszukiwawczych**

ZABEZPIECZENIE XXIV Finału WOŚP

- s. 24 **Bezpiecznie i spokojnie**

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

- s. 25 **Już po raz dziewiąty – jak zgłaszać policjantów do IX edycji konkursu**

TRZECI CHARYTATYWNY BAL OFICERSKI POLICJI

PASJE

- Chóry policyjne**
- s. 28 **Rozśpiewani mundurowi – z Poznania, Białegostoku i Warszawy**

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 29 **W Katowicach**

POLICJANCI RATUJĄ

Kom. Paweł Wieliczko

- s. 30 **Nie wyłączam telefonu – dyżurny z Wołomina uratował życie młodemu kierowcy**
- Komisariat Policji w Hłowej**
- s. 31 **Szybka reakcja funkcjonariuszy – gdyby nie policjanci, cała rodzina zatrutaby się gazem**

PASJE

- s. 32 **Długodystansowiec – asp. sztab. Michał Strzałkowski**

SAVOIR-VIVRE

- s. 34 **Poradnik – korespondencja urzędowa**

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 35 **Luty w latach 1926, 1976 i 1996**

PAMIĘĆ

Ludzkie losy

- s. 36 **Pamięć odnaleziona – stare fotografie z pudełka**
- s. 37 **Rok Cichociemnych**

DAWNO TEMU W POLICJI

Gołębie w policyjnej służbie

- s. 38 **Żywe środki łączności**

OBOOK NAS

Życie z zespołem Tourette'a

- s. 40 **Inny, wcale nie gorszy**

DOSKONALENIE ZAWODOWE

Język migowy

- s. 41 **Policjanci w świecie ciszy – szkolenia**

PRAWO

Nowelizacje

- s. 42 **Zmiany w badaniu trzeźwości**
- s. 43 **Nowa służba cywilna**

PROSTO Z DROGI

- s. 44 **Rozmaitości**

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

ROZRYWKA

Policyjantka od spraw terroru

- s. 48 **Bohaterowie drugiego planu – rozmowa z Grażyną Biskupską**
- s. 49 **Typy policjantów – fragment książki Grażyny Biskupskiej „Skorpion z wydziału terroru”**

U NAS

- s. 51 **Zapowiedzi imprez i uroczystości – luty 2016**

Zastępca komendanta głównego ds. logistyki



Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak – na wniosek komendanta głównego Policji – powołał na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji insp. Helenę Michalak.

Pani komendant będzie odpowiadała za pion logistyki. Uroczystość wprowadzenia odbyła się 14 stycznia br. w Komendzie Głównej Policji. Decyzję o powołaniu na nowe stanowisko wręczył insp. Helenie Michalak sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński w obecności komendanta głównego Policji insp. Zbigniewa Maja oraz kadry kierowniczej KGP. Po złożeniu gratulacji i życzeń minister Zieliński podkreślił jej doświadczenie zawodowe i znajomość zagadnień logistycznych. Wyraził przekonanie, że „pod kierownictwem Pani komendant wydatkowanie środków budżetowych będzie gospodarne, racjonalne i bardzo odpowiedzialne”.

Insp. Helena Michalak jest magistrem finansów i bankowości – absolwentką Uniwersytetu Szczecińskiego. W 2012 roku

ukończyła studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej na kierunku logistyka w bezpieczeństwie kraju. Służbę w Policji pełni od 1996 roku. Szlify oficierskie zdobyła w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, którą ukończyła w 2000 roku. Od początku swojej kariery zawodowej związana była z Komendą Wojewódzką Policji w Gorzowie Wlkp., gdzie pełniła służbę m.in. w pionie zajmującym się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, była kierownikiem sekcji w Wydziale Finansów, zastępcą głównego księgowego, naczelnikiem Wydziału Zaopatrzenia i Inwestycji, naczelnikiem Wydziału Gospodarki Materiałowo-Technicznej oraz zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wielkopolskim.

Insp. Helena Michalak zastąpiła na stanowisku zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Wojciecha Olbrysa, odwołanego 4 stycznia 2016 roku. Jest pierwszą kobietą na stanowisku zastępcy komendanta głównego Policji. ■

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. Andrzej Mitura

Zespół kierowniczy KGP skompletowany

W Komendzie Głównej Policji odbyła się 26 stycznia br. uroczystość powołania zastępców komendanta głównego Policji i komendant Centralnego Biura Śledczego Policji.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, na wniosek komendanta głównego Policji insp. Zbigniewa Maja, powołał na stanowisko pierwszego zastępcy komendanta głównego Policji mł. insp. Andrzeja Szymczyka i na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji insp. Jana Lacha. Na stanowisko komendant Centralnego Biura Śledczego Policji powołano insp. Renatę Skawińską. Nominacje wręczył sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, który życząc sukcesów nowemu kierownictwu Policji, wyraził przekonanie, że skompletowany zespół kierowniczy „będzie prowadził swoich podwładnych ku dobrym działaniom, z dobrym ich efektem”.

Komendant główny insp. Zbigniew Maj, gratulując nowo mianowanym, powiedział:

– Pragnę zapewnić, że Policja to świetni ludzie i dobra instytucja potrzebna społeczeństwu, pracująca dla społeczeństwa. To instytucja, której przyświeca jedno motto: służyć i chronić. Po to jesteśmy powołani – podkreślił.



Mł. insp. Andrzej Szymczyk – pierwszy zastępca komendanta głównego Policji, odpowiada za pion kryminalny. Do niedawna zajmował stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach. 24 grudnia 2015 r. minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak – na wniosek komendanta głównego Policji – powołał go na stanowisko zastępcy komendanta głównego Policji (sylwetkę mł. insp. Andrzeja Szymczyka przedstawiliśmy w nr. 1/2016).

Insp. Jan Lach – zastępca komendanta głównego Policji odpowiada za pion prewencji i ruchu drogowego. Jest absolwentem Akademii Rolniczej w Krakowie. Służbę w Policji pełni od 1991 roku. Trzy lata później ukoń-

czył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Ma bogate doświadczenie zawodowe. Był m.in. naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego oraz zastępcą komendanta powiatowego Policji w Kędzierzynie-Koźlu. Kierował komendami powiatowymi Policji w Głubczycach oraz w Strzelcach Opolskich, a także Komendą Miejską Policji w Opolu. Ostatnio insp. Jan Lach był I zastępcą komendanta wojewódzkiego Policji w Opolu. W 2013 roku przez prawie trzy miesiące pełnił tam obowiązki komendanta wojewódzkiego.

Insp. Jan Lach zastąpił na stanowisku zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Cezarego Popławskiego, który zrezygnował z funkcji, motywując swoją decyzję ważnymi względami osobistymi.

Mapa bezpieczeństwa i porządku publicznego

Ruszyły prace nad zapowiadaną przez wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Jarosława Zielińskiego mapą bezpieczeństwa i porządku publicznego. Mapa ma zawierać informacje m.in. o przestępstwach pospolitych i kryminalnych – w tym bójkach, pobiciach, zgwałceniach, zabójstwach, kradzieżach oraz zdarzeniach drogowych. Uwzględnione w niej zostaną także wybrane kategorie przestępstw gospodarczych i narkotykowych. Mapa powstanie na podstawie danych Policji oraz informacji zebranych w ramach współpracy z lokalnymi społecznościami. MSWiA planuje zakończenie prac nad mapą w pierwszym kwartale tego roku. ■

a.ch.

Insp. Renata Skawińska na stanowisku komendant Centralnego Biura Śledczego Policji zastąpiła nadinsp. Igora Parfieniuka, który został odwołany 24 grudnia 2015 roku. Insp. Renata Skawińska jest pierwszą kobietą, która stanęła na czele CBŚP.

W 1997 roku ukończyła Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie, a trzy lata później prawo na Uniwersytecie Wrocławskim. W 1991 roku rozpoczęła służbę w KWP w Poznaniu, gdzie pracowała w Wydziale Prezydyjnym. Po roku przeszła do wydziału, który zajmował się zwalczaniem przestępczości gospodarczej. W kwietniu 1996 r. trafiła do Wydziału dw. z Przestępczością Zorganizowaną, w którym pracowała do końca 1998 r. Następnie przeszła do Komendy Głównej Policji, w której pracowała w Biurze dw. z Przestępczością Zorganizowaną. W 2000 r. trafiła do Centralnego Biura Śledczego KGP w Poznaniu, gdzie zajmowała się m.in. zwalczaniem zorganizowanej przestępczości narkotykowej. Na początku 2008 r. została zastępcą naczelnika Wydziału dz. Zorganizowanej Przestępczości Ekonomicznej Zarządu w Poznaniu CBS KGP. Po trzech latach została naczelnikiem Wydziału dz. Aktów Terroru CBS KGP. Od lutego 2013 r. kierowała katowickim Zarządem CBS KGP. Po roku dowodziła warszawskim Zarządem CBSP. ■

JERZY PACIORKOWSKI,
ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Zmiany kadrowe w styczniu 2016 r.

Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji, na wniosek komendanta głównego Policji, powołał:

- insp. Daniela Kołnierowicza, dotychczasowego komendanta powiatowego Policji w Augustowie, na komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku;
- insp. Krzysztofa Pobutę, dotychczasowego komendanta miejskiego Policji w Przemyślu, na komendanta wojewódzkiego Policji w Rzeszowie;
- insp. Jarosława Rzymkowskiego, dotychczasowego I zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu, na komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku;
- insp. Tomasza Klimka, dotychczasowego komendanta powiatowego Policji w Mragowie, na komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie, a wcześniej z tego stanowiska odwołał insp. Marka Walczaka.

Insp. Zbigniew Maj, komendant główny Policji, po uwzględnieniu prośby o rozwiązanie stosunku służbowego, zwolnił ze służby w Policji:

- nadinsp. Dariusza Banachowicza, komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył insp. Tomaszowi Michulce, I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi;
- nadinsp. Sławomira Mierzwę, komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku;
- nadinsp. Krzysztofa Zgłobickiego, komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył insp. Tomaszowi Trawińskiemu, I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

Insp. Zbigniew Maj, komendant główny Policji mianował:

- mł. insp. Tomasza Wróbla, pełniącego obowiązki zastępcy dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP, na stanowisko dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP, a z pełnienia obowiązków na tym stanowisku zwolnił insp. Kornele Oblińską, zastępcę dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP;
- mł. insp. Roberta Sudenisa, dotychczasowego komendanta powiatowego Policji w Tczewie, na stanowisko zastępcy dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP;
- mł. insp. Marcina Kulasa, pełniącego obowiązki dyrektora Biura Spraw Wewnętrznych KGP, na stanowisko dyrektora BSW KGP;
- insp. Natalię Rost, pełniącą obowiązki dyrektora Biura Służby Kryminalnej KGP, na stanowisko dyrektora Biura Służby Kryminalnej KGP.

Insp. Zbigniew Maj, komendant główny Policji zwolnił ze stanowiska:

- mł. insp. Radosława Mazura, zastępcę dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP, a następnie powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku mł. insp. Grażynie Makowskiej, naczelnik Wydziału ds. Ochrony Informacji Niejawnych w KWP w Gdańsku;
- insp. Romana Stawickiego, komendanta Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, i powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku insp. Annie Rosół, zastępcy komendanta CSP w Legionowie;
- insp. Jerzego Powieckiego, komendanta Szkoły Policji w Pile, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył insp. Romanowi Gryczce, zastępcy komendanta SP w Pile, a następnie insp. Piotrowi Leciejewskiemu, komendantowi miejskiemu Policji w Lesznie;
- insp. Waldemara Wódkowskiego, dyrektora Biura Logistyki Policji KGP, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył mł. insp. Małgorzacie Borowik, radcy Wydziału Rozwoju Zasobów Ludzkich Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP;
- nadkom. Ewę Pudło-Gryczkę, zastępcę dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP;
- insp. Krzysztofa Lisa, dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył mł. insp. Waldemarowi Szulcowi, I zastępcy komendanta miejskiego Policji w Gdańsku;
- insp. Ryszarda Garbarza, dyrektora Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył mł. insp. Dariuszowi Minkiewiczowi, naczelnikowi Wydziału Konwojowego BPIRD KGP.

Insp. Zbigniew Maj, komendant główny Policji zwolnił ze służby:

- insp. Jerzego Sipe, dyrektora Biura Łączności i Informatyki KGP, a pełnienie obowiązków na tym stanowisku powierzył insp. Przemysławowi Więclawowi, zastępcy dyrektora BLiI KGP.

W lutym br. insp. Zbigniew Maj, komendant główny Policji powierzył pełnienie obowiązków:

- podinsp. Iwone Klonowskiej, naczelnik Wydziału Komunikacji Społecznej Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP, na stanowisko zastępcy komendanta Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. ■

Blisko ludzi

– Praca Policji jest oceniana dobrze, a tego, co funkcjonuje prawidłowo, nie należy psuć – podkreślił komendant główny Policji insp. Zbigniew Maj, zwracając się do komendantów wojewódzkich, dyrektorów KGP i przedstawicieli związków zawodowych zebranych na pierwszej w tym roku naradzie kadry kierowniczej polskiej Policji.

Ta dobra ocena pracy policjantów nie jest oceną tylko moją czy ministra, to ocena w pierwszej kolejności obywateli. Tych, którzy do jej wystawiania są najbardziej uprawnieni – podkreślił inspektor Zbigniew Maj, prosząc uczestników narady, aby wszystkim policjantom przekazali za tę społeczną ocenę wyrazy uznania.

JAK NAJBLIŻEJ OBYWATELA

To fundament filozofii działania Policji pod kierownictwem komendanta Maja. Będzie ona realizowana m.in. przez wzmocnienie roli dzielnicowego zarówno jeśli chodzi o możliwości awansu, jak i w kwestii podnoszenia ich kwalifikacji. Jej elementem będą także mapy bezpieczeństwa, na podstawie których analizowane będą zagrożenia na poziomie lokalnym – zarówno przestępstwa, jak i zdarzenia drogowe oraz szczególnie dokuczliwe społecznie wykroczenia.

Ważnym źródłem informacji zasilających mapy będą debaty społeczne i kontakty z samorządami, o angażowanie których w tworzenie map apelował komendant główny.

– To w bezpośrednim kontakcie z obywatelami wykuwa się opinia o Policji. Tylko wsłuchując się w ich potrzeby i uwagi, będziemy potrafili właściwie określać nasze priorytety – podkreślił.

Mapy zagrożeń pozwolą, w dalszym etapie, na lepsze wykorzystywanie zasobów Policji. Wskażą, gdzie policyjna struktura działa prawidłowo, a gdzie musi być zmodyfikowana np. przez utworzenie dodatkowej komórki.

– Nie będzie jednak automatycznego odtwarzania zlikwidowanych posterunków. Powstaną tylko te, których utworzenie będzie w pełni uzasadnione – wyjaśnił inspektor Maj.

O roli map bezpieczeństwa mówił również ówczesny dyrektor Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP insp. Ryszard Garbarz. Jak zaznaczył, mapa musi być współtworzona także przez organizacje i instytucje zaangażowane w bezpieczeństwo wewnętrzne, bo tylko wtedy obraz, który pokaże, nie będzie zniekształcony.

– Ważne jest też, aby uaktualnianie map na trwałe wpisało się w aktywność wszystkich zainteresowanych – podkreślił.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Komendant poinformował, że gotowy jest nowy regulamin Komendy Głównej Policji. Przygotowana struktura to krok w kierunku specjalizacji. Powinna wejść w życie 15 lutego. Będą również kontynuowane zmiany związane z Centralnym Biurem Śledczym Policji. Zdaniem komendanta jego wydzielenie było dobrym krokiem, ale trzeba zrobić kolejne – własny budżet i logistyka, a także przeniesienie z KGP do CBŚP Biura Operacji Antyterrorystycznych.

– Uznałem, że BOA w strukturze CBŚP znacznie lepiej wykorzysta swój potencjał. Że tam w szerszym zakresie wykorzysta to, za co ce-

nione jest nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami – podkreślił szef Policji.

Wśród innych spraw poruszonych przez komendanta Maja znalazły się naliczenia etatowe jednostek. Jego zdaniem muszą ulec zmianie, bo np. nie uwzględniają ogromnego, sezonowego wzrostu populacji na terenie niektórych garnizonów. Komendant główny chce także, aby wysokość budżetu Policji została powiązana ze wzrostem PKB. Optymalny poziom to 1,5 proc. Dziś jest trzykrotnie mniejszy.

Rozmawiano także o podwyżkach dla policjantów. Komendant wyraził nadzieję, że zapowiadany wzrost uposażeń o 201 zł na etat nie będzie jedynym w tym roku, a także, że podwyżki doczekają się również pracownicy Policji.

PION KRYMINALNY

Malejąca liczba osób trwale zaginionych, dobre tendencje w zabezpieczeniu i odzyskiwaniu mienia to pozytywne elementy, na które zwrócił uwagę zastępca komendanta głównego Policji mł. insp. Andrzej Szymczyk. Do wymagających uwagi zaliczył spadającą liczbę przestępstw narkotykowych, w tym mniejszą ilość zabezpieczonych narkotyków, oraz efekty w zwalczaniu przestępczości gospodarczej. Jej wykrywalność, choć nominalnie większa, przez wzrost liczby przestępstw spadła o ponad 1,5 proc. Komendant Szymczyk polecił, by zwalczając ten rodzaj przestępczości, zwracać szczególną uwagę na czyny zagrażające interesowi Skarbu Państwa.

Do innych ważnych zagadnień, na których będzie koncentrowała się uwaga kierownictwa Policji w tym roku, mł. insp. Andrzej Szymczyk zaliczył również efektywność pracy operacyjnej struktur do walki z cyberprzestępczością, wskaźnik wykrywalności przestępczości charakterystycznej dla społeczeństw wielokulturowych oraz skuteczność zwalczania grup przestępczych wywodzących się ze środowisk pseudokibiców.

Omawiając plany na rok 2016 komendant Szymczyk wspomniął m.in. o utworzeniu Centrum Szkoleń Techniki Operacyjnej, uruchomieniu Technicznego Centrum Zwalczania Cyberprzestępczości oraz o modernizacji i rozbudowie Elektronicznego Rejestru Czynności Dochodzeniowo-Śledczych.

PREWENCJA...

Nadinsp. Cezary Popławski, ówczesny zastępca komendanta głównego Policji, polecił komendantom wojewódzkim monitorowanie i analizowanie stanu bezpieczeństwa na terenach, na których w ostatnich latach były likwidowane lub reorganizowane posterunki. Jego niepokój wzbudziły spadające wskaźniki zatrzymań na gorącym uczynku, pochwalili za to rosnącą aktywność i skuteczność w wykrywaniu wykroczeń, szczególnie tych najbardziej dokuczliwych społecznie.

Dużo uwagi poświęcono dzielnicowym. Komendant informował o stanie prac nad nową koncepcją ich pracy, która znajdzie odzwierciedlenie w nowym zarządzeniu w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych. Sprecyzowany zostanie zakres ich zadań oraz wprowadzone zostaną procedury doboru na te stanowiska.

I RUCH DROGOWY

– Zmiany, które nastąpiły w Policji w ostatnim czasie zarówno w sferze prawnej, jak i organizacyjnej przynoszą efekty. Ubiegły rok był kolejnym, w którym spadała liczba wypadków, rannych i ofiar śmiertelnych – podsumował sytuację na drogach ówczesny zastępca dyrektora BPIRD KGP mł. insp. Leszek Jankowski.

Ważną zmianą, o której mówił, była ta dotycząca przyczyn wypadków z winy kierujących. Nie jest już nią nadmierna prędkość, a nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu. Niepokoi z kolei, że wśród

najważniejszych przyczyn w jednej zanotowano wzrost. To naruszenie przepisów o zachowaniu pieszych.

Pozytywną zmianą jest spadek ujawnionych nietrzeźwych kierujących. Według wstępnych danych w 2015 r. było ich o ponad 12 tys. mniej, choć liczba kontroli wzrosła o ponad 2,3 mln. To, co cieszy najbardziej, to, zdaniem dyrektora Jankowskiego, zmiana zachodząca pod tym względem w świadomości społecznej.

Policja chce także zmieniać kolejne akty prawne. Wśród kluczowych zagadnień wymagających nowelizacji wymieniono wydłużenie okresu, w jakim dopuszczalne jest nałożenie mandatu karnego z 14 do 30 dni, wprowadzenie możliwości zastosowania postępowania mandatowego na podstawie nagrania urządzeniem przez uczestnika ruchu lub inną osobę, np. rejestratorem jazdy lub telefonem komórkowym oraz umożliwienie uiszczania grzywnien nałożonych w formie mandatu karnego za pomocą karty płatniczej.

LOGISTYKA

Budżet na rok 2016 został zaplanowany większy o ponad 300 mln zł w porównaniu z 2015 r. Wzrosnąć ma głównie część przeznaczona na płace i ich pochodne, ale większe powinny być także wydatki rzeczowe i wydatki inwestycyjne na zakupy. Wśród tych ostatnich znaleźć się ma m.in. około 1300 szt. sprzętu transportowego, kamizelki kuloodporne, pistolety samopowtarzalne o podwyższonych parametrach dla komórek AT, wyposażenie pododdziałów zwartych, paralizatory elektryczne i kartridże do nich.

Ruch drogowy – priorytety

- Bezpieczeństwo pieszych
- Promowanie jazdy z bezpieczną prędkością
- Kształtowanie bezpiecznych zachowań i eliminowanie agresji na drodze
- Eliminowanie nietrzeźwych uczestników z ruchu drogowego

Wiele zakupów w tym roku zostanie zrealizowanych w związku ze Światowymi Dniami Młodzieży i szczytem NATO. Na ich zabezpieczenie logistyczne zabezpieczono prawie 70 mln zł.

Wiele wydarzy się także w kwestii umundurowania. Rozpocznie się wdrażanie nowego wzoru munduru ćwiczebnego oraz pojawi się nowy wzór kamizelki ostrzegawczej. Będzie opracowywana także nowa kurtka ochronna pod zestaw przeciwuderzeniowy dla OPP.

– Chcemy także rozpocząć prace nad zaprojektowaniem i wdrożeniem nowego wzoru umundurowania wyjściowego – poinformowała insp. Helena Michalak, zastępca komendanta głównego Policji.

Dni Młodzieży i Szczyt NATO są widoczne również w planach teleinformatyki. Wśród najważniejszych p.o. dyrektora BŁiI KGP insp. Przemysław Więclaw wymienił modernizację systemów TETRA w Warszawie, Krakowie i Szczecinie oraz zakup mobilnych terminali noszonych.

O problemach związanych z zapotrzebowaniem szkoleniowym przerastającym możliwości szkół Policji mówił zastępca dyrektora Gabinetu KGP insp. Tomasz Szankin. Pierwszeństwo muszą mieć szkolenia zawodowe podstawowe, a ponieważ wakaty w Policji będą zmniejszane, będzie rosła liczba policjantów, którzy to przeszkolenie muszą przejść. Im więcej będzie nowo przyjętych, tym trudniej będzie o doskonalenie zawodowe. Szkoły nie są z gumy.

– Ale tym bardziej musimy dbać o wykorzystanie każdego miejsca na kursie. Zbyt często zdarza się, że zgłoszone zapotrzebowanie jest potem niewykorzystywane. Takich przypadków jest zbyt dużo, by

wszystkie można było wytłumaczyć zdarzeniem losowym – ocenił insp. Szankin.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

– Mamy zapewnienie ministra spraw wewnętrznych i administracji, że teraz będzie już tylko lepiej – poinformował przewodniczący NSZZP Grzegorz Nems. Wyraził zadowolenie, że przedstawiciele związku znajdują się w zespole pracującym nad założeniami nowej ustawy modernizacyjnej na lata 2017–2019. Związkowców cieszy też powrót MSWiA do rozmów o zmianie przepisów regulujących zwolnienia lekarskie tak, aby do 90 dni absencji były one płatne w stu procentach. Przewodniczący NSZZP zwrócił również uwagę na konieczność wycofania się ze zmian w sprawie równoważnika za umundurowanie, ponieważ – jego zdaniem – nie ma żadnego uzasadnienia sytuacja, w której dwóch policjantów wykonuje takie same zadania, a równoważnik jednego jest większy. To, jak podkreślił, rodzi niepotrzebne napięcia.

O sprawy pracowników upomniały się przedstawicielki związków cywilnych. Małgorzata Lewicka, przewodnicząca KKW NSZZ Pracowników Policji, poinformowała, że będą apelować o wpisanie pracowników cywilnych do ustawy o Policji, co jej zdaniem pozwoli objąć ich niektórymi przywilejami. Wzorem dla takiego rozwiązania ma być ustawa o Służbie Więziennej.

O zwiększenie liczby etatów dla pracowników apelowała Danuta Hus, przewodnicząca KKZZPP z siedzibą w Katowicach. Jej zdaniem pracowników jest za mało, co powoduje przeciążenie obowiązkami. Jak poinformowała, trwają w tej chwili wyliczenia, jak duży jest niedobór etatów cywilnych.

Barbara Szerłowska-Heman, wiceprzewodnicząca ZK ZZPC MSWiA, zwróciła uwagę, że w projekcie ustawy budżetowej na 2016 rok przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracownika Policji wynosi 2941 zł brutto.

– Pracownicy Policji zarabiają najmniej w resorcie. To, w zestawieniu z rosnącymi wymaganiami, budzi ogromne rozgoryczenie – podkreśliła. Podziękowała kierownictwu Policji za powołanie zespołu, który pracuje nad określeniem zasad awansu pracowników.

WYZWANIA I WYDARZENIA 2016

Niewątpliwie największymi będą Dni Młodzieży w Krakowie i Szczyt NATO w Warszawie. Echa tych wydarzeń obecne były w każdym omawianym na naradzie dziale. Ale wydarzeń ważnych dla Policji będzie znacznie więcej. O niektórych mówiła pełniąca wówczas obowiązki dyrektora Gabinetu KGP insp. Kornela Oblńska. Obok tych na stałe wpisanych w policyjny kalendarz (m.in. Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja, obchody Święta Policji), będą miały też miejsce wydarzenia wyjątkowe, jak otwarcie w drugiej połowie roku Policyjnego Centrum Edukacji Społecznej. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA

Największe operacje w 2016 r.

8–9 lipca – Szczyt NATO (Stadion Narodowy w Warszawie)

14–15 lipca – XXII Przystanek Woodstock

26–31 lipca – Światowe Dni Młodzieży (Błonia Krakowskie)

28–31 lipca – wizyta Papieża Franciszka (Kraków, Wieliczka, Oświęcim)

11 listopada – obchody Narodowego Święta Niepodległości

**QUADROPTER INSPIRE 1 PRO**

Drony w Policji

– Mogą być wykorzystywane do poszukiwań osób zaginionych, pracy operacyjnej, monitorowania natężenia ruchu drogowego i podczas zabezpieczania imprez masowych – mówi o bezzałogowych statkach powietrznych sierż. sztab. Paweł Sobczak z Biura Służby Kryminalnej KGP, który jest ich operatorem.

W Policji dronów jest kilka. Pod koniec ub.r. kupiono dwa. Pierwszy trafił do policjantów z Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, gdzie będzie wykorzystywany podczas działań rozpoznawczych i bojowych, a drugi otrzymali funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji, którzy będą go używać podczas działań minersko-pirotechnicznych.

QUADROPTER

– Dron może podlecieć do urządzenia wybuchowego, które jest podłożone np. pod sa-

mochodem, i wtedy nie musimy podchodzić, żeby je zidentyfikować. Bezzałowiec to idealne narzędzie do naszej pracy, bo zapewnia nam bezpieczeństwo – mówi o dronie Quadrocopter Inspire 1 PRO kom. Wiesław Woźny z Zespołu Minersko-Pirotechnicznego Wydziału do zwalczania Aktów Terroru CBŚP.

Ten statek powietrzny jest wyposażony w trzyosiowy gimbal 3D, na którym zamontowana jest kamera. To urządzenie, za pomocą którego bardzo precyzyjnie się nią steruje, i które zapewnia jej doskonały zakres widzenia.

Kamera robi zdjęcia bardzo dobrej jakości i nagrywa filmy w formacie 4K, który charakteryzuje się czterokrotnie większą liczbą pikseli w porównaniu do rozdzielczości Full HD.

– Kamerę można wykorzystać m.in. do oglądzin miejsca, w którym doszło do zamachu bombowego. Za jej pomocą szybko ocenimy sytuację, zlokalizujemy krater, sprawdzimy miejsce pod względem bezpieczeństwa, a także będziemy widzieli rozmiar i skalę takiego zdarzenia. Poza tym obraz z góry jest doskonałym materiałem poglądowym np. dla sądu, biegłego itp. – mówi inny oficer, ps. „Kudłaty”, z Zespołu Minersko-Pirotechnicznego Wydziału do zwalczania Aktów Terroru CBŚP. – Dodatkowo jest to znakomite narzędzie, w które powinny być wyposażone wszystkie zespoły minersko-pirotechniczne, gdzie na co dzień minery pirotechnicy, ryzykując własne życie, podchodzą bezpośrednio do urządzenia, aby je rozpoznać czy zneutralizować. Za pomocą drona można zrobić to bezpieczniej i zdecydowanie szybciej, uzyskując przy tym doskonały materiał procesowy – dodaje.

Istnieje też możliwość bezpośredniego przekazu obrazu z drona do monitora lub tabletu z odległości do kilku kilometrów.



ROBOKOPTER

Quadcopter Inspire 1 PRO ma 4 silniki elektryczne wyposażone w śmigła. Zasilane są baterią. Na w pełni naładowanej czas lotu wynosi około 15 minut.

– Zależy on od pogody, która ma też wpływ na prędkość drona. Gdy nie ma wiatru, może on latać maksymalnie 65 km/h – mówi Zbigniew Kaczorek z Biura Logistyki Policji KGP, który zajmował się kupnem tego bezzałogowca.

Zasięg aparatury RC, która umożliwia sterowanie dronem, wynosi w otwartej przestrzeni około 2 km. W razie zerwania łączności nadajnik – odbiornik bezzałogowiec ma

funkcję samodzielnego powrotu do wcześniej wskazanego miejsca.

Funkcjonariusze CBŚP, którzy są jego operatorami, przeszli szkolenie lotnicze. Zajęcia teoretyczne i praktyczne trwały 42 godz. Ćwiczenia odbywały się przy użyciu bezzałogowego statku powietrznego o masie do 25 kg. Po kursie zdali egzamin państwowy, po którym otrzymali świadectwa kwalifikacji UAVO na wykonywanie lotów VLOS, czyli w zasięgu wzroku, które wydał im prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

– W przyszłości chcemy zwiększyć swoje uprawnienia do wykonywania lotów BVLOS,



Widoczność z drona jest doskonała. Dzięki niej poszukiwania osób zaginionych są łatwiejsze



Operator w goglach, przez które widzi obraz z kamery umieszczonej na dronie

Drony w Wojsku Polskim

Bartłomiej Misiewicz, rzecznik prasowy Ministra Obrony Narodowej:

– Drony w polskich Siłach Zbrojnych są używane od 2006 r. Na początku były to bezpilotowce typu Orbiter, które były przeznaczone dla Polskich Kontyngentów Wojskowych w Iraku i Afganistanie. Teraz Wojsko Polskie dysponuje trzydziestoma zestawami miniaturowych bezpilotowców typu FLY EYE polskiej produkcji oraz typu Orbiter produkcji izraelskiej. Są one wykorzystywane do rozpoznania, obserwacji i patrolowania. Realizowany obecnie program „Rozpoznanie obrazowe i satelitarne”, wchodzący w zakres Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2013–2022, zakłada pozyskanie kilkudziesięciu zestawów bezzałogowych systemów powietrznych klas mini, taktycznych – krótkiego i średniego zasięgu, oraz operacyjnych MALE (medium altitude long endurance). Każdy zestaw to kilka sztuk bezzałogowców, których łącznie ma być kilkaset. ■



zdj. MON



Stacja naziemna, na ekranie obraz z kamery termowizyjnej

► czyli poza zasięgiem wzroku – mówi oficer CBSP, ps. „Kudłaty”.

ROBOKOPTER

– Nasz dron był chyba pierwszym w Policji – przypuszcza sierż. sztab. Paweł Sobczak z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób BSK KGP. Kupiono go w grudniu 2012 r. Jest wykorzystywany m.in. do poszukiwań osób zaginionych. Pod koniec ub.r. przeszedł modernizację, bo w czasie jego użytkowania wyniknęły pewne niedoskonałości. Przede wszystkim wzmocniono konstrukcję, żeby móc go wyposażyć w dodatkowy sprzęt. Razem z nim waży około 6,5 kg.

– Wymieniono gimbal 2D na 3D, czyli uchwyt np. na kamerę, który może się obracać w trzech osiach, co oznacza, że ma ona większe pole widzenia – mówi Zbigniew Kaczorek z BLP KGP.

Dokupiono też wydajniejsze baterie, które pozwalają na dłuższy czas lotu. Średnio wynosi on około 20 min. Na bezzałogowcu założono oświetlenie, które zapewnia jego widoczność i wskazuje, w jakim kierunku dron jest ustawiony do operatora. Można je włączyć i wyłączyć w czasie lotu w zależności od potrzeb.

– Dron został wyposażony w kamerę i termowizję, czyli urządzenie reagujące na temperaturę obserwowanego obiektu, które są stosowane wymiennie – mówi Zbigniew Kaczorek.

Pierwsza nagrywa obraz w rozdzielczości Full HD, robi zdjęcia i ma 30-krotny zoom optyczny. Druga umożliwia poszukiwania osób zaginionych i w dzień, i w nocy, bo

Drony w policji niemieckiej

Podinsp. Wiesław Gom, oficer łącznikowy polskiej Policji w Niemczech:

– Republika Federalna Niemiec składa się z szesnastu krajów związkowych, czyli landów federalnych, z których każdy ma własną policję i oddzielne przepisy prawa. Drony w policji niemieckiej wykorzystywane są od ponad 6 lat. Służą m.in. do fotografowania miejsc katastrof, monitorowania demonstracji, a także sprawdzania obiektów przed imprezami masowymi, czy nie znajdują się tam ładunki wybuchowe. Ich używanie zależy od uregulowań prawnych w danym landzie federalnym. Na przykład monitorowanie przebiegu demonstracji z bezzałogowca jest dozwolone m.in. w Saksonii, Dolnej Saksonii i Nadrenii Północnej-Westfalii, a zakazane w Berlinie, gdzie nie można latać nad skupiskiem ludzi. W stolicy Niemiec policyjne drony mogą wznosić się na wysokość 50 metrów, a na każdy ich start musi być wydana zgoda kontroli ruchu lotniczego. Zdaniem funkcjonariuszy niemieckich wykorzystanie bezzałogowców z jednej strony jest przydatne i ekonomiczne, ale z drugiej dość mocno ograniczone przepisami. ■



zdj. Ambasada RP w Niemczech

może wychwycić źródło ciepła oddalone nawet o 500 metrów.

Po modernizacji dron jest obsługiwany przez dwie osoby. Operator zajmuje się jego prowadzeniem, a obserwator obsługuje kamerę, termowizję lub noktowizor.

– Pilot steruje dronem, a obserwator skupia się na poszukiwaniu osób zaginionych lub zwłok – wyjaśnia sierż. sztab. Paweł Sobczak. – W pierwszym przypadku używamy wymiennie kamery i termowizji, a w drugim tylko kamery – dodaje.

Loty poszukiwawcze odbywają się najczęściej nad łąkami, polami, lasami i bagnami. Ludziom przeszukanie 10 hektarów zajmuje

Drony w Straży Granicznej

St. chor. SG Agnieszka Golias, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Straży Granicznej:

– Od czerwca ub.r. Straż Graniczna ma cztery zestawy bezzałogowych statków powietrznych UAV, czyli tzw. drony, które służą do działań obserwacyjno-rozpoznawczych na wschodniej granicy Polski. W skład jednego zestawu wchodzi trzy bezzałogowe samoloty i moduły obserwacyjne, a także stacja kontroli i przekazu danych w czasie rzeczywistym. Drony umożliwiają m.in. obserwację obiektów i śledzenie pojazdów. Przez Straż Graniczną są wykorzystywane podczas działań zapobiegających nielegalnej migracji i do walki z przemytem. ■



zdj. mjr SG Krzysztof Grzech

Drony w policji brytyjskiej

Mł. insp. Monika Sokołowska, oficer łącznikowy polskiej Policji w Wielkiej Brytanii:

– Ponad jedna czwarta z 43 jednostek sił policyjnych Anglii i Walii rozważa kupno bezzałogowców. Mają być wykorzystywane m.in. do poszukiwań osób zaginionych lub sprawców przestępstw, a także do dokumentacji fotograficznej z miejsc ich popełnienia. Kilkanaście dronów ma New Scotland Yard, czyli policja londyńska, ale tylko jeden jest używany. Pozostałe służą do testów i treningów. Najbardziej rozwinięty system wykorzystywania bezzałogowców w brytyjskich służbach policyjnych ma Devon and Cornwall Police, a także Policja w Sussex, która w 2015 roku uzyskała z brytyjskiego Home Office, czyli tamtejszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 250 000 funtów na zakup i testowanie dodatkowych 5 dronów. Każdy z funkcjonariuszy obsługujących bezzałogowy statek powietrzny musi przejść szkolenie i uzyskać uprawnienia brytyjskiego Urzędu Lotnictwa Cywilnego (*Civil Aviation Authority*), a także posiadać ubezpieczenie. W trakcie ich używania policjanci muszą przestrzegać podstawowych zasad. Nie wolno im latać na odległość większą niż 500 metrów i wyżej niż około 122 metry. Nie mogą także zbliżyć się bezzałogowcem na odległość mniejszą niż 50 metrów do ludzi, pojazdów i budynków. W czasie koncertów lub imprez sportowych, w których uczestniczy powyżej 1000 osób, odległość ta wynosi 150 metrów. ■



zdj. Marek Krupa

około 2 godz. w zależności od terenu i umiejętności grup poszukiwawczych, a dron może to zrobić w 30 minut. Może latać w dzień i w nocy, w temperaturze od 0 do 50°C, ale niestety nie w warunkach, gdy np. wiatr przekracza 8 m/s, bo mógłby stracić stabilność. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura, BSK KGP (1)

Regulacje prawne

W Polsce zasady korzystania z przestrzeni powietrznej określa ustawa z 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze (Dz.U. z 2002 r. nr 130, poz. 1112). Szczegółowe zasady dotyczące wykonywania lotów bezzałogowych w Polsce opisano w trzech rozporządzeniach Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

O becnie w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego trwają prace nad projektem rozporządzenia w sprawie szczegółowego sposobu i warunków wykonywania lotów przez bezzałogowe statki powietrzne w polskiej przestrzeni powietrznej.

KTO MOŻE BYĆ OPERATOREM?

Latać dronem rekreacyjnie i sportowo może każdy, ale w innych celach tylko osoba, która ma badania lotniczo-lekarskie, ubezpieczenie OC, a przede wszystkim świadectwo kwalifikacji wydane przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jest ono potrzebne do lotów w celu świadczenia takich usług, jak robienie zdjęć lub nagrywanie filmów. Dokument ten potwierdza, że operator potrafi w sposób bezpieczny sterować bezzałogowcem.

– Żeby uzyskać uprawnienia, trzeba zdać egzamin w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, a wcześniej należy ukończyć szkolenie teoretyczne i praktyczne – mówi sierż. sztab. Paweł Sobczak z Biura Służby Kryminalnej KGP, który jest operatorem drona.

Do tej pory w Polsce wydano ponad 1800 świadectw kwalifikacji operatora bezzałogowego statku powietrzego.

– Zasady wykonywania lotów są jednakowe dla wszystkich. Jedyną różnicą między operatorami cywilnymi a operatorami tzw. lotnictwa państwowego, do którego zalicza się m.in. Policja, jest zwolnienie tych drugich z obowiązku posiadania cywilnych świadectw kwalifikacji – stwierdza Marta Chylińska z Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Szczegółowe zasady wykonywania lotów bezzałogowych w Polsce opisano w trzech rozporządzeniach Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej:

- z 26 marca 2013 r. w sprawie wyłączenia zastosowania niektórych przepisów ustawy – Prawo lotnicze do niektórych rodzajów statków powietrznych oraz określenia warunków i wymagań dotyczących używania tych statków (Dz.U. 2013 nr 0, poz. 440)
- z 3 czerwca 2013 r. w sprawie świadectw kwalifikacji (Dz.U. 2013 nr 0, poz. 664)
- z 26 kwietnia 2013 r. w sprawie przepisów technicznych i eksploatacyjnych dotyczących statków powietrznych kategorii specjalnej, nieobjętych nadzorem Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego (Dz.U. 2013 nr 0, poz. 524). ■

Sierż. sztab. Paweł Sobczak z Biura Służby Kryminalnej KGP, operator drona:

– Policjant ma prawo skontrolować operatora bezzałogowca, od którego powinien dowiedzieć się, czy lot wykonywany jest w celach komercyjnych, czy rekreacyjno-sportowych. Jeśli wykonuje on zlecenie zarobkowe, powinien mieć przy sobie świadectwo kwalifikacji, badania lekarskie wydane przez lekarza medycyny lotniczej, ważne ubezpieczenie OC. Osoby, które nie przestrzegają obowiązujących przepisów podczas wykonywania lotów, muszą liczyć się z grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku, w zależności od sytuacji, do jakiej doprowadziły. Co do zasady loty powinny być wykonywane w strefie niekontrolowanej, tzw. G. Jeżeli jest to CTR – strefa kontrolowana lotniska, TMA – rejon kontrolowany lotniska lub węzeł lotnisk, MATZ – strefa kontrolowana lotniska wojskowego, ATZ – strefa ruchu lotniskowego, P – strefa zakazana, R – strefa ograniczona, D – strefa niebezpieczna, operator powinien posiadać pisemną zgodę Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na wykonywanie lotów w wyznaczonej strefie EA (inaczej ROL – rejon ograniczeń lotów, strefa wydzielona) w dniu rezerwacji lotów. Jeżeli operator nie posiada świadectwa kwalifikacji, a loty są wykonywane hobbystycznie, mogą się one odbywać wyłącznie w strefie G i tylko dronem, którego masa nie przekracza 25 kg. Strefy lotów są wyszczególnione na stronie internetowej Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. ■



zdj. Andrzej Mitura

– W Policji wystarczy ukończyć wewnętrzny kurs z wykonywania lotów i obsługi urządzenia, które prowadzą cywilne ośrodki szkolenia – mówi sierż. sztab. Paweł Sobczak z BSK KGP.

Praktyka pokazuje, że policjanci, którzy są operatorami bezzałogowców, zdobywają jednak cywilne świadectwa kwalifikacji, żeby w razie jakiegoś wypadku nie było wątpliwości, czy mieli prawo sterować dronem.

GDZIE MOŻNA LATAĆ?

W Polsce bezzałogowym statkiem powietrznym można latać co do zasady w zasięgu wzroku operatora, ale należy pamiętać, że w niektórych strefach przestrzeni powietrznej są ograniczenia.

– Nie można latać np. w strefie kontrolowanej lotniska, chyba że uzyska się zgodę Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na wlot w tę strefę – mówi Marta Chylińska z ULC.

Operator musi bezpiecznie wykonywać lot, aby dron nie stwarzał zagrożenia dla osób, mienia lub innych użytkowników przestrzeni powietrznej. Dla lotów w strefach ruchu lotniskowego lub w odległości mniejszej niż 5 km od granicy lotniska lub lądowiska wymagana jest zgoda zarządzającego danym lotniskiem.

– Operator drona o maksymalnej masie startowej nie większej niż 25 kg, używanego wyłącznie w operacjach VLOS, czyli w lotach w zasięgu wzroku operatora, planujący loty w strefach kontrolowanych lotnisk (CTR), ma obowiązek na minimum 7 dni przed nimi zgłosić to Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej – wyjaśnia Marta Chylińska.

Loty w centrum Warszawy wymagają zgody Biura Ochrony Rządu. Loty w strefie „R”, czyli Restricted Area, o ograniczonym ruchu lotniczym, zgody Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Więcej informacji na temat stref i uzyskiwania odpowiedniej zgody można znaleźć na stronie internetowej ULC. ■

Liczymy na dobrą współpracę

Rozmowa z Grzegorzem Nemsem, przewodniczącym Zarządu Głównego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów



Panie Przewodniczący, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji zapowiedział powrót do rozmów na temat tzw. L-4 dla policjantów. Czego związek zawodowy policjantów oczekuje po tych rozmowach?

– Liczymy na akceptację proponowanego przez nas rozwiązania, zgodnie z którym do 90 dni w skali roku zwolnienie lekarskie każdego policjanta i w każdej sytuacji byłoby płatne 100 procent. Z tego, co wiemy, podobny pogląd na ten temat ma obecny Komendant Główny Policji, więc niewątpliwie ułatwiłoby to dalsze rozmowy i osiągnięcie kompromisu.

Czego NSZZP oczekuje od nowego kierownictwa Policji? Jak zapowiada się współpraca?

– Obecny Komendant Główny Policji insp. Zbigniew Maj zadeklarował chęć współpracy ze związkami i rozstrzygnięcia spornych kwestii na drodze porozumienia. I tego właśnie oczekujemy. Wierzymy, że w najważniejszych dla naszego środowiska sprawach będziemy mówić jednym głosem.

Jakie były najważniejsze problemy nurtujące środowisko policyjne w 2015 roku?

– Z naszego punktu widzenia najważniejszym problemem nurtującym środowisko policyjne w 2015 roku była postępująca pauperyzacja funkcjonariuszy i pracowników, wynikająca z wieloletniego zamrożenia płac i braku waloryzacji kwoty bazowej. Zorganizowaliśmy dwie pikety protestacyjne i miasteczko namiotowe pod Sejmem, by zwrócić uwagę społeczeństwa na nasze problemy.

Które ważne dla środowiska sprawy udało się rozwiązać?

– Nie było łatwo, ale udało nam się w końcu przekonać poprzednią ekipę rządzącą do zaakceptowania proponowanych przez nas rozwiązań i w efekcie doszło do korzystnych dla funkcjonariuszy zmian w zakresie zasad naliczania dodatku stażowego. Obecnie może on wynosić do 35 procent uposażenia zasadniczego, podczas gdy wcześniej dodatek ten dochodził do maksymalnie 25 procent uposażenia zasadniczego. To spośród ubiegłorocznych spraw chyba najważniejszy nasz sukces, sprawa bardzo istotna dla policjantów.

A czego związkowi zawodowemu policjantów nie udało się osiągnąć w 2015 roku?

– Pomimo protestów i informowania opinii publicznej o marnej kondycji finansowej osób zatrudnionych w Policji, nie udało nam się doprowadzić do zapowiadanej przez byłego premiera Donalda Tuska podwyżki płac dla funkcjonariuszy jeszcze pod koniec poprzedniej kadencji rządu i parlamentu. Nasze protesty nie poszły jednak całkiem na marne, spowodowały bowiem zapisanie środków na podwyżki w budżecie na rok 2016. Obecny rząd nawet jeszcze trochę zwiększył wysokość środków na ten cel. Bardzo liczymy na wejście w życie nowej ustawy modernizacyjnej na lata 2017–2019 lub 2020, która powinna przewidywać stały wzrost płac funkcjonariuszy i pracowników przez cały okres jej obowiązywania.

W połowie 2015 roku z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powstało Forum Dialogu Społecznego. Jak Pan ocenia, czy było ono w jakiś sposób pomocne związkowi zawodowemu w rozwiązywaniu problemów środowiska policjantów? Czy funkcjonuje nadal?

– Z różnych powodów Forum Dialogu Społecznego przy MSW spotkało się tylko raz, więc siłą rzeczy nie mogło rozwiązać istotnych problemów naszego środowiska. Obecnie ma ono zostać utworzone ponownie, jako ciało funkcjonujące przy MSWiA i zaproponowaliśmy, by działało zarówno na szczeblu centralnym, jak i w poszczególnych województwach. Liczymy, że teraz Forum ma szansę odegrać pozytywną rolę.

Wśród działaczy związkowych też trochę się działo. Nie we wszystkich sprawach panowała zgoda. Czy to prawda, że jesteście podzieleni?

– Stwierdzenie o podziale na pewno jest przesadą. Kilku przewodniczących zarządów wojewódzkich, którzy jeszcze nie pogodzili się z wynikami związkowych wyborów z roku 2012, nie stanowi o obliczu całego związku zawodowego policjantów. W najważniejszych sprawach podejmujemy decyzje bardzo wyraźną większością, a nieraz i jednomyślnie. Demokracja polega między innymi na tym, że nie zawsze i wszystkim każde działanie się podoba, jednak zawsze decyduje większość.

Co według Pana jest najważniejszym zadaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów w roku 2016?

– Nasze najważniejsze zadania na rok 2016 wynikają z tego, o czym mówiłem już wcześniej. A zatem będziemy kontynuować nasze zabiegi dotyczące L-4. Zleciliśmy kancelarii prawnej przygotowanie projektu ustawy o L-4 we wskazanym przez nas kierunku. Nadal priorytetem będą dla nas działania zmierzające do poprawy sytuacji materialnej funkcjonariuszy. Mając pełną świadomość, jak ona wygląda, zaproponowaliśmy, by ustaloną od stycznia br. podwyżkę płac przyznać każdemu policjantowi w jednakowej wysokości, po około 200 złotych brutto na osobę, i cieszy nas, że MSWiA zaakceptowało taką koncepcję. Będziemy też aktywnie uczestniczyć w pracach zespołu MSWiA przygotowującego nową ustawę modernizacyjną.

Dziękuję za rozmowę. ■

W obronie policjantów



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Każdego roku do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływa ponad sto listów od policjantów zwracających się o pomoc. W najważniejszych sprawach, tam gdzie mogło dojść do naruszenia praw i wolności obywatelskich, rzecznik podejmuje interwencje.

— **W**iększość skarg, jakie do nas wpływają, dotyczy sytuacji indywidualnych. Staramy się udzielić ich autorom wyjaśnień i wskazać przysługujące im środki działania. Niektóre wnioski dotyczą jednak problemów całego środowiska i wymagają tzw. wystąpienia generalnego rzecznika. Podejmuje on interwencję wtedy, kiedy ze skargi policjanta lub grupy osób wynika, że może dochodzić do naruszania praw i wolności obywatelskich funkcjonariuszy i dlatego niezbędne są zmiany w prawie bądź sposobie działania instytucji publicznych – mówi Tomasz Oklejak naczelnik Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy BRPO. – Zdarza się również, że pracownicy Biura RPO badają sprawę na miejscu, wizytując jednostkę, z której wpłynął wniosek. Prowadzimy też okresowe kontrole przestrzegania praw i wolności funkcjonariuszy, jeśli sygnały z jakiejś placówki powtarzają się lub mają szczególnie niepokojący charakter.

W ramach interwencji Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca się także do uprawnionych organów o wyjaśnienia i ewentualne rozwiązanie problemu, a jeśli problem dotyczy niezgodności przepisów z Konstytucją RP formułuje wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. W ubiegłym roku miało miejsce 16 wystąpień rzecznika do właściwych ministrów, spośród nich 6 dotyczyło Policji.

L-4 POLICJANTÓW

W marcu 2015 r. prof. Irena Lipowicz zwróciła się do ówczesnej minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej w sprawie obniżenia wysokości uposażenia funkcjonariusza za czas zwolnienia lekarskiego ze 100 do 80 proc. Wystąpienie było spowodowane skargą złożoną przez Zarząd Główny NSZZ Policjantów.

Wątpliwości rzecznika budził fakt, że art. 121f ustawy o Policji niekorzystnie dla funkcjonariuszy kształtuje podstawę naliczania świadczeń. W systemie powszechnym taką podstawę stanowi przeciętne wynagrodzenie z okresu 12 miesięcy z dodatkami i premiami, tymczasem wobec funkcjonariuszy Policji za podstawę przyjęto tylko uposażenie zasadnicze bez dodatków i nagród.

– Takie odmienne potraktowanie naliczenia narusza zasady sprawiedliwości społecznej – dowodziła rzecznik.

W odpowiedzi minister spraw wewnętrznych napisała m.in., że założeniem projektodawców ustawy zmieniającej było zbliżenie zasad ustalania wysokości uposażenia funkcjonariuszy do zasad obowiązujących w systemie powszechnym, ale nie całkowite ich zrównanie.

– Zestawienie przedstawionych regulacji wskazuje, że istotnie, regulacje obu systemów różnią się. Okoliczność ta jednakże nie może uzasadniać zarzutu, że konkretne rozwiązania systemu obowiązującego funkcjonariuszy naruszają zasadę równości wobec prawa czy zasady sprawiedliwości społecznej jedynie dlatego, że są mniej korzystne na tle analogicznych uregulowań obowiązujących w systemie pracowniczym – uznała minister.

BRAK MOŻLIWOŚCI ODWOŁANIA OD NOTATKI Z ROZMOWY

Problemem, z którym zwracali się do RPO policjanci, jest brak możliwości kwestionowania treści notatek z rozmowy dyscyplinującej. Zgodnie z art. 132 ust. 4b i 4c ustawy o Policji w przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi przełożony może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia rozmowę dyscyplinu-

jącą, udokumentowaną w formie notatki. Włącza się ją do akt osobowych na rok. Rzecznik zauważył, że w przypadku odstąpienia od postępowania dyscyplinarnego ustawodawca nie zapewnił funkcjonariuszowi możliwości obrony. Prawomocność notatki oraz brak możliwości odniesienia się do zarzutów przesądza niejako o winie funkcjonariusza i przez rok nakazuje traktować go jak faktycznego sprawcę przewinienia. Notatka z rozmowy nie skutkuje obniżeniem nagrody rocznej w przeciwieństwie do orzeczeń dyscyplinarnych, ma jednak znaczenie przy opiniowaniu służbowym, przyznawaniu nagród, delegowaniu do służby poza granicami kraju czy kierowaniu na szkolenia zawodowe. Może mieć także wpływ na wymiar kary w przyszłości, w wypadku postępowania dyscyplinarnego o podobne przewinienie służbowe. Ponadto roczny okres przechowywania notatki z rozmowy w aktach osobowych jest dłuższy niż zatarcie kary nagany.

– Pozbawienie obwinionego możliwości podejmowania określonych w toku postępowania dyscyplinarnego czynności wywołuje wątpliwość co do zgodności z konstytucyjnie gwarantowanym prawem do obrony – stwierdza rzecznik w piśmie do ministra spraw wewnętrznych w czerwcu 2015 roku.

Dodać należy, że problem ten był przedmiotem wystąpień rzecznika do tego samego adresata we wrześniu 2009 i styczniu 2011 roku. Po trzecim z kolei wystąpieniu minister spraw wewnętrznych odpowiedział m.in. że „notatka dokumentująca przeprowadzenie rozmowy dyscyplinującej z funkcjonariuszem nie została ujęta w katalogu kar dyscyplinarnych, nie stanowi więc środka represji, a zatem nie wpływa bezpośrednio na dalszy przebieg służby”. Wynika z tego, że zdaniem MSW art. 132 ust. 4b i 4c ustawy o Policji nie naruszają zasady praw do obrony wynikającej z Konstytucji RP.

Minister zgadza się jednak, że konieczne wydaje się skrócenie okresu przechowywania w aktach osobowych policjanta notatki z rozmowy dyscyplinującej tak, aby nie był to czas dłuższy niż okres zatarcia kary dyscyplinarnej, i informuje, że całość tego zagadnienia zostanie poddana analizie pod-

► czas prac nad projektem założeń ustawy o Policji.

UTRATA ZAWIESZONEGO UPOSAŻENIA

W przypadku tego problemu RPO podjął interwencję po zapoznaniu się z artykułem „Policjant często traci pensję bezpowrotnie”, który ukazał się w „Rzeczpospolitej”. Sprawa dotyczy sytuacji, gdy policjant, w wyniku przeprowadzonego postępowania, nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub ukarany zwolnieniem ze służby, a przed uprawomocnieniem się orzeczenia traci zawieszoną część uposażenia. Z orzecznictwa sądów administracyjnych wynika, że zawieszoną na czas postępowania część uposażenia można przywrócić tylko policjantowi, który pozostał w służbie.

W odpowiedzi na prośbę RPO o stanowisko w tej sprawie zastępca dyrektora ds. kadrowych Gabinetu Komendanta Głównego Policji wskazał, że „(...) nawet w przypadku, jeżeli niewinność policjanta następuje po rozwiązaniu z nim stosunku służbowego, należy uznać, iż przysługuje mu prawo do zawieszony części uposażenia oraz obligatoryjnych podwyżek wprowadzonych w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych, na podstawie art. 124 ust. 2 ustawy o Policji”.

Po analizie otrzymanej odpowiedzi rzecznik stwierdził, że źródłem problemu są przepisy art. 124 ust. 2 w zw. z art. 125 ust. 2 ustawy o Policji. W obu przepisach wyraźnie odróżniono okoliczności, w jakich zastosowane mają zostać dyspozycje obu norm prawnych. Zakres zastosowania normy wynikającej z treści art. 125 ust. 2 jest szerszy, obejmuje bowiem zarówno funkcjonariusza związanego stosunkiem służbowym, jak i zwolnionego ze służby w Policji. Art. 124 ust. 2 odnosi się zaś wyłącznie do funkcjonariuszy pozostających w służbie.

Rzecznik zauważył, że przepisy ustaw o Straży Granicznej, Służbie Więziennej i BOR nie różnicują funkcjonariuszy. Przewidują, że po zakończeniu postępowania karnego (np. umorzeniem czy uniewinnieniem) lub dyscyplinarnego (np. karą wydalenia ze służby czy obniżenia stopnia) funkcjonariusz otrzymuje zawieszoną część uposażenia oraz obligatoryjne jego podwyżki wprowadzone w okresie zawieszenia – nawet gdyby został już zwolniony ze służby. To różne traktowanie funkcjonariuszy poszczególnych służb mundurowych budzi wątpliwości rzecznika z punktu widzenia zasady równości, wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP. Dlatego też zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych „o rozważnie podjęcia inicja-

tyw ustawodawczej w celu zmiany opisanego stanu rzeczy”.

NIERÓWNE TRAKTOWANIE BIEGŁYCH W LABORATORIACH KRYMINALISTYCZNYCH

Z prośbą o pomoc z powodu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu zwróciło się do RPO kilkudziesięciu pracowników laboratoriów kryminalistycznych komend wojewódzkich Policji. Podnieśli fakt, że chociaż będący biegłymi pracownicy kończą te same szkolenia i mają identyczne uprawnienia do wydawania opinii, co biegli policjanci, to otrzymują dużo niższe wynagrodzenie. Wnioskodawcy proponują, żeby w ramach struktury służby cywilnej, jak i w strukturze organizacyjnej jednostek Policji, wyodrębniono stanowisko „biegłego” jako samodzielne, podległe odrębnym przepisom.

Według nich istotne jest, aby uposażenie „biegłego” mieściło się na poziomie uposażenia policjanta na stanowisku eksperta. Pracownicy pełniący funkcje biegłych uważają, że powinien im przysługiwać dodatkowy urlop z tytułu pracy w warunkach uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia na zasadach obowiązujących policjantów. W tej sprawie rzecznik zwrócił się do Komendanta Głównego Policji z prośbą o zbadanie problemu. W odpowiedzi komendant poinformował, że status zawodowy policjantów i pracowników w laboratoriach kryminalistycznych określają różne pragmatyki służbowe, a ich uposażenia podlegają różnym uwarunkowaniom prawnym, niezależnym od komendanta głównego, gdyż polityka kadrowa i finansowa kształtowana jest na poziomie komend wojewódzkich. Na temat inicjatywy wprowadzenia do katalogu stanowisk w służbie cywilnej stanowiska „biegłego” komendant główny stwierdził, że wymagałoby to pozytywnej opinii Rady Służby Cywilnej. Uznał też, że argumentem przemawiającym za podjęciem prac w tym zakresie jest tworzenie rozwiązań organizacyjnych, które umożliwią precyzyjne określenie obszaru merytorycznego stanowisk w służbie cywilnej. Pismem z 8 stycznia br. rzecznik wystąpił w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

OCHRONA PRAWNA SYGNALISTÓW

W wyniku prowadzonych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich spraw żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych ujawnił się problem niewystarczającej ochrony prawnej osób ujawniających nieprawidłowości (tzw. sygnalistów). W praktyce może okazać się, że w odwiec za zgłoszenie nieprawidłowości podjęte zostaną wobec funk-

cjonariusza decyzje personalne dotyczące przeniesienia na niższe stanowisko służbowe, do innej jednostki organizacyjnej czy zwolnienia ze służby. Pismem z 3 listopada 2015 r. rzecznik zwrócił się do prezesa Rady Ministrów z prośbą o podjęcie działań mających na celu zapewnienie skutecznej ochrony praw sygnalistów w służbach mundurowych.

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Warunki, w jakich pełnią służbę policjanci, zwłaszcza w jednostkach średniego i niższego szczebla, były przedmiotem zainteresowania rzecznika praw obywatelskich w 2012 roku. Przedstawiciele Biura RPO przeprowadzili wówczas wizytacje 48 komend powiatowych i miejskich oraz komisariatów i posterunków. Na tej podstawie rzecznik sformułował wystąpienie do ministra spraw wewnętrznych, opisując warunki, w jakich pełnią służbę funkcjonariusze. W tym samym czasie raport na ten temat przygotowała Najwyższa Izba Kontroli, którego wnioski pokrywały się z opinią rzecznika. W odpowiedzi minister poinformował, że powołany został zespół mający za zadanie przygotowanie i wdrożenie „Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji”. Jednak analiza przepisów ustaw służb mundurowych, dotyczących bezpieczeństwa i higieny służby, budziła wątpliwości RPO co do ich zgodności z Konstytucją RP, dlatego uznał za konieczne przedstawienie ich do rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny.

Chodziło o przepisy ustaw o Policji i innych służbach mundurowych upoważniające komendantów głównych i szefów tych służb do określenia w drodze zarządzenia albo samoistnego rozporządzenia szczegółowych warunków bezpieczeństwa i higieny służby. Według rzecznika stoi to w sprzeczności z art. 66 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji RP, w którym jednoznacznie wskazano, że obowiązki pracodawcy oraz sposób realizacji prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy powinny zostać określone w drodze ustawy.

24 listopada 2015 roku Trybunał Konstytucyjny podzielił wątpliwości rzecznika, stwierdzając niezgodność z Konstytucją RP art. 7 ust. 1 pkt 6 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a także analogicznych przepisów w ustawach o Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego oraz Służby Celnej. ■



Dyżurny z Brodnicy uratował dziecko

Znowu policjant uratował komuś życie. Tym razem, był nim dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Brodnicy asp. Mariusz Szczepański, który 12 stycznia 2016 r. podczas służby odebrał telefon od zrozpaczonej kobiety, że jej 7-miesięczne dziecko się dusi, prawdopodobnie folią, którą wzięło do buzi. Ponieważ liczyła się każda chwila, dyżurny przez telefon instruował kobietę, co ma robić, aby przywrócić dziecku prawidłowy oddech. Kobieta wykonywała zalecenia policjanta, który jednocześnie wysłał na miejsce pogotowie. Gdy załoga karetki dotarła do rodziny, dziecko oddychało już prawidłowo. ■

A.Ch.

zdj. Agnieszka Łukaszewska

Bohaterowie naszych czasów

Uratowanie życia duszącemu się niemowlęciu, szybka pomoc tonącemu mężczyźnie czy ewakuowanie rodzin z płonącego budynku – za te i podobne czyny, w których funkcjonariusze służb resortu spraw wewnętrznych i administracji wykazali się zdecydowaniem w działaniu, odwagą i profesjonalizmem, otrzymali od kierownictwa MSWiA specjalne nagrody. Jako pierwsi przyjęli je 28 grudnia 2015 r. funkcjonariusze z jednostek w województwie podlaskim. W uroczystości w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku uczestniczyli sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński i komendant główny Policji insp. Zbigniew Maj.

– Chcemy wyróżnić ofiarność w służbie nie tylko pełniących funkcje kierownicze, ale także szeregowych funkcjonariuszy w poszczególnych formacjach – powiedział wiceminister Jarosław Zieliński do 22 nagrodzonych w Białymstoku.

W sumie nagrody MSWiA otrzymało 445 funkcjonariuszy z całej Polski – 305 policjantów, 90 strażaków, 44 pograniczników i 6 funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. 35 nagród zostało przyznanych nie tylko z inicjatywy przełożonego, ale także na wniosek instytucji społecznych, samorządów, mediów czy obywateli. ■

A.Ch.

zdj. Andrzej Mitura



700 litrów na 70-lecie

Ponad 700 litrów honorowo oddanej krwi zebrano od stycznia do grudnia 2015 r. w ramach jubileuszu istnienia Szkoły Policji w Słupsku. W akcji policyjnych krwiodawców udział wzięli również żołnierze, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych i osoby cywilne.

Z okazji przypadającego w ubiegłym roku jubileuszu Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK przy SP w Słupsku wyszedł z inicjatywą zorganizowania akcji oddawania krwi. Miało to być 70 litrów na 70-lecie. Ostatecznie przyjęto wersję zaproponowaną przez komendanta szkoły insp. Jacka Gila, który, będąc krwiodawcą, zwiększył stawkę dziesięciokrotnie. Ogółem zebrano 710,21 litra krwi od 1592 osób. ■

PIOTR KOZŁOWSKI
zdj. autor

Nowe siedziby Policji

4 stycznia 2016 r. w Skarżysku-Kamiennej otwarto nową siedzibę Komendy Powiatowej Policji. W uroczystościach wzięli udział m.in. pierwszy zastępca komendanta głównego Policji mł. insp. Andrzej Szymczyk i komendant wojewódzki Policji w Kielcach insp. Rafał Kochańczyk. Nowa siedziba skarżyskich policjantów jest jedną z najnowocześniejszych komend w Polsce. W skład kompleksu budynków wchodzi trzy obiekty: budynek biurowo-administracyjny, szkoleniowo-garażowy oraz garażowo-gospodarczy. Prace budowlane trwały zaledwie 16 miesięcy.

14 stycznia 2016 r. został oddany do użytku zmodernizowany Komisariat Policji w Żukowie. W uroczystości wzięli udział m.in. komendant główny Policji insp. Zbigniew Maj. Wyremontowany budynek powiększył swoją powierzchnię do prawie 700 mkw.

14 stycznia 2016 r. otwarto nowo wybudowaną siedzibę Komisariatu Policji w Trzebinii. W uroczystości uczestniczyli m.in. pierwszy zastępca komendanta głównego Policji mł. insp. Andrzej Szymczyk i komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Mariusz Dąbek, którzy przekazali trzebińskim policjantom także trzy nowe radiowozy. Nowa siedziba komisariatu powstała w 1,5 roku.

15 stycznia 2016 r. została uroczystie otwarta nowa siedziba Komendy Powiatowej Policji w Łańcucie. Nowoczesny budynek oddali w użytkowanie policjantom ówczesny zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Cezary Popławski oraz komendant wojewódzki Policji w Rzeszowie insp. dr Krzysztof Pobuta. Łańcuckim policjantom przekazano również pięć nowych radiowozów. Do tej pory łańcucecy policjanci pracowali w budynku z 1930 roku, który nie spełniał wielu obowiązujących przepisów technicznych.

Więcej o uroczystościach w następnym numerze. ■

A.Ch.

Zaskarżenie i wyrok

Uprawnienia Policji i innych służb do prowadzenia kontroli operacyjnej były przedmiotem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, które rozpoczęło się w kwietniu 2014 roku (sygnatura akt K23/11).

Na wniosek rzecznika praw obywatelskich i prokuratora generalnego TK badał konstytucyjność przepisów dotyczących prawa do kontroli operacyjnej oraz prawa do pozyskiwania i przetwarzania danych telekomunikacyjnych. Rozprawa przed Trybunałem Konstytucyjnym trwała trzy dni, a obecni na niej byli szefowie lub przedstawiciele wszystkich zainteresowanych służb.

ZASKARŻONE ARTYKUŁY

Przedmiotem zaskarżenia były następujące artykuły ustawy z 6 kwietnia 1990 roku o Policji:

– Art. 19 – zarzut niekonstytucyjności przepisu wynikał, zdaniem skarżących, z pominięcia regulacji wyłączającej z kręgu podmiotów, które mogą być poddane kontroli operacyjnej, osób zobowiązanych do tajemnicy zawodowej: adwokackiej, dziennikarskiej, notarialnej, lekarskiej, radcy prawnego czy doradcy podatkowego.

– Art. 19 ust. 1 pkt 8 – przedmiotem skargi było, że w przypadku kontroli operacyjnej dotyczącej przestępstw ściganych na mocy porozumień międzynarodowych ustawodawca odsyła do bliżej nieokreślonego katalogu tych przestępstw zawartych w umowach i porozumieniach międzynarodowych. Według skarżących regulacja ta nie spełnia wymogu kompletności ustawowej i jako taka jest sprzeczna z Konstytucją RP.

– Art. 19 ust. 6 pkt 3 – skarga dotyczyła nieprecyzyjności zapisu dotyczącego uzyskiwania i utrwalania treści rozmów telefonicznych i innych informacji uzyskanych za pomocą sieci telekomunikacyjnych.

– Art. 20c ust. 1 – zarzut dotyczył braku precyzyjnie określonego celu katalogu przestępstw umożliwiających Policji gromadzenie danych telekomunikacyjnych, co według skarżących obarcza przepis wadą niedostatecznej określoności i konkretności, ingerując w ten sposób nadmiernie w sferę praw i wolności.

ORZECZENIE TK

30 lipca 2014 r. w postępowaniu o sygn. akt K23/11 Trybunał Konstytucyjny, orzekając

w pełnym składzie, wydał wyrok, kończąc trwające od kwietnia 2014 roku postępowanie, w którym udział brali szefowie, przedstawiciele służb i instytucji uprawnionych do stosowania kontroli operacyjnej oraz uzyskiwania danych telekomunikacyjnych. Trybunał orzekł co następuje:

– Art. 19 ustawy o Policji jest niezgodny z Konstytucją RP w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje gwarancji zniszczenia materiałów zawierających informacje objęte zakazami dowodowymi, co do których sąd nie uchylił tajemnicy zawodowej, bądź uchylenie było niedopuszczalne.

– Art. 19 ust. 1 pkt 8 ustawy o Policji jest zgodny z Konstytucją RP oraz Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, uznając, że podstawą do stosowania kontroli operacyjnej przez Policję w przypadku przestępstw ściganych na mocy porozumień międzynarodowych są przestępstwa określone w polskiej ustawie karnej, ścigane na mocy umów międzynarodowych ratyfikowanych za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

– Art. 19 ust. 6 pkt 3 ustawy o Policji jest zgodny z Konstytucją RP – przy rozumieniu, że organ zarządzający kontrolę operacyjną wskazuje rodzaj środka technicznego uzyskiwania informacji i dowodów oraz ich utrwalania stosowanego w indywidualnej sprawie.

– Art. 20c ust. 1 ustawy o Policji jest niezgodny z Konstytucją RP – ponieważ nie przewiduje niezależnej kontroli udostępniania danych telekomunikacyjnych, o których mowa w art. 180c i 180d ustawy z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne.

– W pozostałym zakresie postępowanie zostało umorzone.

W wyroku z 30 lipca 2014 roku Trybunał Konstytucyjny wskazał, że przepisy art. 19 i art. 20c ust. 1 ustawy o Policji tracą moc obowiązującą w tym zakresie z upływem 18 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP. ■

ELŻBIETA SITEK

Sejm 15 stycznia 2016 r. przyjął ustawę o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw. Projekt dotyczy wszystkich służb uprawnionych do stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych, czyli Policji, SG, ŻW, ABW, CBA, SKW, SWW oraz organów kontroli skarbowej.

Ustawa ma na celu dostosowanie polskiego prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 lipca 2014 roku o sygn. akt K 23/11, który to wyrok uznał niektóre przepisy dotyczące kontroli operacyjnej i pozyskiwania danych telekomunikacyjnych przez służby za niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

ZMIANY W USTAWIE O POLICJI

Odnosząc się do zapisów ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Trybunał Konstytucyjny w sentencji wyroku orzekł niezgodność z Konstytucją RP, ponieważ:

– nie przewiduje ona gwarancji niezwłocznego, komisyjnego i protokolarnego zniszczenia materiałów zebranych przez Policję, zawierających tajemnicę spowiedzi, obrończą, adwokacką i radcowską, notarialną, doradcy podatkowego, lekarską, dziennikarską lub statystyczną (art. 19);

– nie przewiduje niezależnej kontroli udostępniania danych telekomunikacyjnych, o których mowa w art. 180c i art. 180d ustawy z 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne przez niezależny organ (art. 20c).

W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał także inne kwestie związane z kontrolą operacyjną i pozyskiwaniem danych telekomunikacyjnych, które powinny zostać doprecyzowane przy nowelizacji ustawy o Policji.

Trybunał kilkakrotnie wypowiadał się w sprawie konstytucyjności przepisów regulujących czynności operacyjno-rozpoznawcze, jako mogących prowadzić do ingerencji w sferę prywatności jednostek i tajemnicę komunikowania się. Należy jednak podkreślić, że TK nigdy nie podważał dopuszczalności ich stosowania w demokratycznym państwie prawa. Przeciwnie, wyraźnie wskazywał, że niejawne pozyskiwanie przez organy władzy publicznej informacji o obywatelach w toku kontroli operacyjnej ukierunkowanej na zapobieganie przestępstwom, ich wykrywanie oraz zwalczanie jest nieodzowne. Jawność w realizacji tych czynności przez uprawnione służby powodowałaby bowiem ich nieskuteczność, a to z kolei rzutowałoby na poziom bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Trybunał Konstytucyjny dostrzega, że warunki zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom są coraz

trudniejsze, rośnie zagrożenie terroryzmem i zorganizowaną przestępczością, a nowoczesne technologie są wykorzystywane przez przestępców zarówno do komunikowania się, jak i do popełniania przestępstw, np. internetowych.

Uzględniając wspomniany wyrok TK, nowa ustawa reguluje następujące zagadnienia:

- przesłanki stosowania kontroli operacyjnej;
- przesłanki dostępu do danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych;
- rodzaje środków niejawnego pozyskiwania informacji;
- zasady postępowania z materiałami, które mogą zawierać informacje objęte tajemnicą zawodową albo są objęte bezwzględnyimi zakazami dowodowymi;

przejściowych oraz tymczasowych pomieszczeń przejściowych, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4a ustawy o Policji.

CZAS STOSOWANIA KONTROLI OPERACYJNEJ

W art. 19 ust. 9 ustawy o Policji określono jednoznacznie maksymalny okres stosowania kontroli operacyjnej, który nie może być dłuższy niż 18 miesięcy. Oznacza to, że po upływie pierwszego okresu, na jaki została zarządzona kontrola operacyjna, tj. nie dłużej niż 3 miesiące (pierwsze postanowienie sądu) oraz w przypadku przedłużenia o kolejne (maksymalnie) 3 miesiące, możliwe będzie przedłużenie prowadzenia kontroli operacyjnej na kolejne

w przypadkach niezbędnych do ratowania życia lub zdrowia ludzkiego bądź wsparcia działań poszukiwawczych lub ratowniczych. Przepis ten stanowi odpowiedź na pojawiające się wątpliwości co do uprawnień Policji w tym zakresie.

ORGAN KONTROLUJĄCY

W znowelizowanej ustawie jako niezależny podmiot sprawujący kontrolę nad pozyskiwaniem danych telekomunikacyjnych przez Policję wskazano sąd okręgowy właściwy dla siedziby organu Policji, któremu udostępniono dane. Organ Policji w terminach półrocznych składać ma do sądu okręgowego właściwego dla jego siedziby sprawozdanie z pozyskiwania danych. W ramach kontroli sąd okręgowy może zapoznać się z materia-

Dostosowanie do wyroku

- okres prowadzenia kontroli operacyjnej;
- zasady i procedury dotyczące weryfikacji i niszczenia danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych zbędnych dla prowadzonego postępowania;

– organy oraz procedurę kontroli pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych.

W zakresie danych pocztowych i internetowych uprawnienia służb nie uległy zmianom, został tylko ujednoczony tryb pozyskiwania i postępowania z tymi danymi. Ustawa o Policji (art. 19 ust. 6 i 6a) wyczerpująco określa sposoby prowadzenia kontroli operacyjnej, wraz z niezbędnymi wyłączeniami.

KONTROLA OPERACYJNA

Jest prowadzona niejawnie i może polegać na:

- uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych;
- uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne;
- uzyskiwaniu i utrwalaniu treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej;
- uzyskiwaniu i utrwalaniu danych zawartych w informatycznych nośnikach danych, telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teletinformatycznych;
- uzyskiwaniu dostępu i kontroli zawartości przesyłek.

Jednakże kontroli operacyjnej – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – nie będą stanowiły czynności polegające na obserwowaniu i rejestrowaniu przy użyciu środków technicznych obrazu z pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych do celu wytrzeźwienia, policyjnych izb dziecka, pokoi

następujące po sobie okresy (na podstawie postanowienia sądu), jednakże łączny okres przedłużenia stosowania przez te służby kontroli operacyjnej (nie licząc dwóch pierwszych przedłużeń) nie może przekroczyć 12 miesięcy.

TAJEMNICE

W art. 19 ust. 15f–15j ustawy o Policji zaproponowano, aby w przypadku, gdy zachodzi przypuszczenie, że materiały uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej będą zawierać informacje stanowiące tajemnice związane z wykonywaniem zawodu lub funkcji obrońcy, adwokata, radcy prawnego lub duchownego (art. 178 k.p.k.), komendant główny Policji, komendant CBŚP albo komendant wojewódzki Policji zarządza ich niezwłoczne, komisyjne i protokolarne zniszczenie. Natomiast jeśli uzyskane materiały mogłyby zawierać informacje pochodzące od mediatora (art. 178a k.p.k.) lub dziennikarza (art. 180 par. 3 k.p.k.), z wyłączeniem informacji o przestępstwach, o których mowa w art. 240 par. 1 kodeksu karnego, albo informacje stanowiące tajemnicę notarialną, adwokacką, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarską, dziennikarską lub statystyczną (art. 180 par. 2 k.p.k.), komendant główny Policji, komendant CBŚP albo komendant wojewódzki Policji przekazują te materiały właściwemu prokuratorowi. Prokurator kieruje je do sądu, który zarządzi kontrolę, a następnie wydaje postanowienie o dopuszczeniu do wykorzystania w postępowaniu karnym tych materiałów lub zarządzi zniszczenie, jeśli ich wykorzystanie w postępowaniu karnym jest niedopuszczalne.

RATOWANIE ŻYCIA LUB ZDROWIA

Art. 20c ustawy o Policji rozszerza możliwość uzyskiwania przez Policję danych telekomunikacyjnych, pocztowych oraz internetowych,

łami uzasadniającymi udostępnienie Policji danych telekomunikacyjnych, pocztowych lub internetowych.

Z uwagi na konieczność kompleksowego opracowania informacji, kontrolą sądową – prócz danych telekomunikacyjnych – objęto również proces udostępniania uprawnionym organom danych pocztowych, określonych na podstawie ustawy z 23 listopada 2012 r. (Prawo pocztowe) oraz tzw. danych internetowych, określonych w art. 18 ust. 1–5 ustawy z 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Dane te objęte zostały wszystkimi regulacjami dotyczącymi dotychczas danych telekomunikacyjnych.

UJEDNOLICENIE I DOPRECYZOWANIE

Nowe regulacje w zakresie stosowania kontroli operacyjnej oraz pozyskiwania danych telekomunikacyjnych zostały ujednoczone dla wszystkich służb posiadających dotychczas takie uprawnienia. Drobne różnice w regulacjach wynikają wyłącznie ze specyfiki zadań poszczególnych służb. Ustawa nie zmienia w sposób zasadniczy zasad stosowania kontroli operacyjnej. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego precyzuje rodzaje pozyskiwanych danych, sposób postępowania z materiałami uzyskanymi w wyniku kontroli operacyjnej, które mogą zawierać treści stanowiące tajemnice związane z zawodami zaufania publicznego, oraz określa maksymalny czas stosowania kontroli. Jednolite regulacje dotyczące pozyskiwania danych telekomunikacyjnych, pocztowych i internetowych powinny korzystnie wpłynąć na poziom ochrony tych danych. Jednocześnie sposób sprawowania przez sąd kontroli nad pozyskiwaniem danych nie będzie wpływał na sprawność działania Policji. ■

mf. insp. MAREK ŚLIZAK,
MAREK T. ANTONOWICZ

Między dwoma nitkami autostrady A2, na terenie byłego przejścia granicznego w Świecku znajduje się siedziba Polsko-Niemieckiego Centrum Współpracy Służb Granicznych, Policyjnych i Celnych. Nikt jednak nie zatrzymuje przejeżdżających, by sprawdzić wizę czy zawartość bagażnika. Kiedyś podróżujący wymieniali tu w kantorach walutę. Dziś w Świecku wymienia się tylko informacje.



Błyskawiczna wymiana informacji

Polsko-niemieckie centrum współpracy (PNCW w Świecku) rozpoczęło swoją działalność 17 grudnia 2007 r., z chwilą przystąpienia Polski do strefy Schengen i zniesienia kontroli na granicach wewnętrznych Unii Europejskiej. Od tamtej pory wspiera pracę policji strefy przygranicznej obu krajów.

KTO, GDZIE I KIEDY

W centrum współdziałają po stronie polskiej Policja, Straż Graniczna i Służba Celna, a niemieckiej policje trzech landów przygranicznych oraz Berlin, Policja Federalna i Służba Celna. Policja Polska ma w PNCW w Świecku siedmiu funkcjonariuszy (razem z koordynatorem), Straż Graniczna – ośmiu funkcjonariuszy i cywilnego tłumacza, a celników jest pięciu. Strażnicy i policjanci pracują całą dobę, funk-

cjonariusze SC natomiast od poniedziałku do soboty włącznie, bez służb nocnych. Funkcjonariuszy niemieckich jest więcej, łącznie 41, co wynika z odmiennej struktury policji niemieckiej.

Polska i Niemcy mają osobnych koordynatorów służb PNCW w Świecku. Od lutego 2015 roku z naszej strony rolę tę pełni st. asp. Sylwester Ksiuk – koordynator Policji polskiej. Jego kadencja będzie trwała dwa lata.

Odpowiedzialny jest za współpracę polsko-niemiecką i reprezentuje wszystkie polskie służby podczas przyjmowania delegacji i gości, ale odpowiada za wykonywanie zadań tylko funkcjonariuszy Policji.

Centrum pośredniczy w kontaktach ze służbami niemieckich landów Meklemburgii-Pomorza Przedniego, Brandenburgii i Saksonii oraz Berlina. Jednak w sprawach bardzo pilnych, związanych z przestępstwem będącym w toku, w przypadku zagrożenia życia i zdrowia pośredniczy między jednostkami obydwu państw także spoza strefy przygranicznej.



SERCE CENTRUM

Najważniejszym miejscem w PNCW w Świecku jest sala operacyjna, gdzie pracuje sztab dyżurnych. Z jednej strony funkcjonariusze polscy, z drugiej niemieccy. Oddzielają ich tylko monitory komputerów.

– Tu znajdują się także bazy danych wszystkich służb obu krajów. Gdy pada pytanie, zaraz jest odpowiedź. Oczywiście, w ślad za tym musi wpłynąć informacja i odpowiedź pisemna. Szybka wymiana pilnych informacji dla właściwych służb dyżurnych Polski i Niemiec często decyduje o sukcesie działania – mówi st. asp. Sylwester Ksiuk.

Tak jest w przypadku ratowania czyjegoś życia lub zdrowia, pościgów transgranicznych czy zlokalizowania skradzionych pojazdów.

W pilnych sytuacjach funkcjonariusze centrum w pierwszej kolejności przekazują informacje do właściwej terytorialnie komendy powiatowej lub miejskiej, a dopiero potem do KWP i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP.



Polscy i niemieccy funkcjonariusze pełnią dyżury 24 godziny na dobę

Główne zadania PNCW

- gromadzenie i wymiana informacji,
- wsparcie koordynacji działań w sytuacjach nagłych,
- koordynacja czynności readmisyjnych,
- wspieranie wszelkich form współpracy polsko-niemieckiej,
- udzielanie odpowiedzi na pytania dotyczące:
 - ustalenia właścicieli i danych pojazdu,
 - uprawnień do kierowania pojazdem,
 - adresów i statusu pobytowego osób,
 - ustalenia abonentów połączeń teleinformatycznych,
 - danych osobowych aktualnych i byłych właścicieli oraz użytkowników przedmiotów,
 - danych z policyjnych systemów informacyjnych,
 - sprawdzeń i potwierdzeń tożsamości osób,
 - sprawdzeń autentyczności wydanych dokumentów. ■

NA RATUNEK

Przykładów, gdy szybkość i koordynacja przekazywanych informacji ratowały ludzi, nie brakuje. W ubiegłym roku do oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze dotarła wiadomość, że 61-letni mężczyzna wysłał najbliższym SMS-y zapowiadające popełnienie samobójstwa. Ponieważ sprawa dotyczyła obywatela Polski, który przebywał w Niemczech, dyżurny szybko skontaktował się z PNCW w Świecku, gdzie polski policjant bezpośrednio przekazał sprawę niemieckiemu koledze pod drugiej stronie stołu. Policjanci dysponowali jedynie numerem telefonu desperata oraz przypuszczeniem, że przebywa w Görlitz. Po ustaleniu dokładnego adresu funkcjonariusze niemieccy odnaleźli mężczyznę, który zdążył już zażyć dużą dawkę leków. Lekarzom udało się go uratować.

Innym razem do jednego z komisariatów na terenie Niemiec dowiedział się polski kierowca ciężarówki. Mężczyzna zdołał wybrać numer alarmowy i próbował powiadomić niemieckiego oficera, że się źle czuje. Niemiec nie znał języka polskiego, więc błyskawicznie przekierował rozmowę do Świecka, gdzie telefon odebrał polski policjant. Z informacji kierowcy wynikało, że ma pierwsze objawy udaru mózgu. Funkcjonariusz swoje ustalenia przekazał policjantom niemieckim, którzy natychmiast wysłali we wskazane miejsce karetkę pogotowia.

POŚCIGI TRANSGRANICZNE

Zdecydowanie więcej jest ich z Niemiec do Polski niż w przeciwnym kierunku.

Obie strony mają takie same uprawnienia wjazdu na terytorium drugiego państwa. Strona prowadząca pościg zobowiązana jest do przesłania do PNCW pisemnych informacji związanych z rozpoczęciem pościgu transgranicznego i raportu z takiego pościgu w dwóch językach.

– Policja niemiecka ma prawo wjechać do Polski, informując o tym najpóźniej w chwili przekraczania granicy. Jesteśmy wtedy odpowiedzialni za koordynowanie informacji, jaki pojazd jest ścigany, w którym miejscu jest teraz pościg, jakie są zaangażowane siły i środki ze strony niemieckiej i polskiej, czy pościg zakończył się i osoba została ujęta, czy została użyta broń etc. – wyjaśnia st. asp. Sylwester Ksiuk.

Do kategorii pilnych, wymagających natychmiastowego działania, należą sprawy dotyczące kradzieży pojazdów wyposażonych w nadajnik GPS. Nie tylko samochodów, ale także maszyn budowlanych czy ciągników rolniczych. Sprawy takie traktowane są priorytetowo, gdyż pojazd może w krótkim czasie zmienić położenie albo być rozebrany na części.

DROGI PEŁNE PYTAŃ

Centrum współpracy w Świecku przekazuje także wiadomości o utrudnieniach drogowych w pobliżu granicy, a podczas np. powodzi informuje o możliwych trasach dostępu do odciętych przez żywioł miejscowości. Przez PNCW przechodzą informacje dotyczące imprez masowych i zacierających na nie osób, które mogą sprawić kłopoty. Wiele zapytań do PNCW przychodzi z niemieckiej drogówki.

– Dzieje się tak na przykład, gdy polski kierowca nie ma przy sobie dokumentów – mówi st. asp. Sylwester Ksiuk. – Wtedy szybko sprawdzamy to w bazie Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

Dużo spraw dotyczy przestępczości samochodowej. W Polsce często ujawniane są części, których numerów identyfikacyjnych nie

Stanowisko dyżurnego Policji w centrum współpracy w Świecku – obsługiwane całodobowo:

Tel. (95) 7381926 Tel. MSWiA 79 24801
 Tel. (95) 7585200 Fax. MSWiA 79 24805
 Fax. (95) 7381928 Krypto Mail: placowka@swiecko.go.policja
 Tel. kom. 690 106 457
 Adres e-mailowy: pncw.swiecko@go.policja.gov.pl

ma w polskich bazach danych, ale figurują w bazach dostępnych policji niemieckiej.

– Rocznie sprawdzamy kilka tysięcy takich części i okazuje się, że wiele pochodzi z pojazdów skradzionych nie tylko w Niemczech – mówi koordynator. – Zapytań dotyczących wszystkich spraw mamy ponad 20 tysięcy.

POWÓD DO DUMY

W PNCW w Świecku odbywają się spotkania robocze Policji, Straży Granicznej oraz Centralnego Biura Śledczego Policji z funkcjonariuszami niemieckimi. Najczęściej w sytuacjach nagłych, gdy niezbędna jest szybka wymiana informacji.

W placówce przyjmowane są również różne delegacje.

– Od 2007 roku mieliśmy gości praktycznie z całego świata – mówi EPHK Björn Schaaf, kierownik Kontyngentu Policji Federalnej i zastępca koordynatora służb niemieckich. – Wielu z nich przybywa z miejsc, gdzie trwają konflikty lub niedawno wygasły. Chcą zobaczyć, jak w tak krótkim czasie udało się nam ułożyć tak dobrą współpracę.

„TELEFON 110”

W grudniu ubiegłego roku w TVP1 emitowano odcinek pilotażowy niemieckiego serialu kryminalnego „Telefon 110”. Jego akcja działa się na granicy polsko-niemieckiej i pokazywała współpracę obu policji.

– W filmie pokazano naszą placówkę jako wspólny komisarjat, który zajmuje się wszystkim: jest grupa kryminalna, są poszukiwania, dochodzenia i przychodzą interesanci – mówi st. asp. Sylwester Ksiuk. – W rzeczywistości tak nie jest. Jesteśmy od przekazywania informacji. Funkcjonujemy dla określonych służb i tylko na rzecz tych służb działamy. Centrum jest odizolowane od interesantów. Nie można tu przyjść i złożyć zawiadomienia o przestępstwie czy wykroczeniu. To, co pokazano w serialu, to czysta fikcja – z wyjątkiem naszej współpracy i wyglądu budynku...

WSPÓŁPRACA PRZYGRANICZNA

Polsko-niemieckie centrum współpracy w Świecku nie jest jedynym, jakie mamy na granicach z naszymi sąsiadami.

– W Polsce funkcjonują cztery Police & Customs Cooperation Centres pod roboczą nazwą Centra Współpracy Przygranicznej (CWP). Jest to nazwa uogólniona, gdyż każde centrum ma własną nazwę. Prócz placówki w Świecku, są także w Czechach w Kudowie-Słone i Chotěbuz oraz ze Słowacją w Barwinku. Wszystkie są do siebie podobne, jednak Świecko ma najwięcej pracy – mówi koordynator krajowy ds. Centrów Współpracy Przygranicznej BMWP podinsp. Agnieszka Michalak. – Koordynuję jedynie wszystkie kwestie merytoryczne związane z zadaniami realizowanymi przez CWP/PCCC. Polska Policja w centrach współpracy korzysta z baz danych zintegrowanych w Krajowym Systemie Informacji Policji, dostępu do naszych baz danych nie udostępnia, ale realizuje zapytania policji państw sąsiednich dotyczących obywateli polskich, którzy są mieszkańcami przygranicznych województw lub naruszyli prawo w strefie przygranicznej na terenie sąsiedniego kraju. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor, archiwum PNCW w Świecku

Służby w walce z przestępczością zorganizowaną

Przestępczość zorganizowana różni się od pospolitej. Także tym, że praktykę śledczą intensywnie wspomaga kryminalistyczna teoria wykrywania, która określa logicznie powiązane działania prowadzące od ofiary czy wydarzenia do sprawcy.

Okazuje się jednak, że w wykrywaniu przestępstw popełnianych przez zorganizowane grupy to niejednokrotnie za mało. Analitycy, kryminaliści i kryminolodzy, a także praktycy, czyli najlepiej przygotowani funkcjonariusze policji, służb celnych i granicznych wielu krajów, napotykają coraz większe trudności przy identyfikacji i zatrzymywaniu odpowiedzialnych za popełnianie przestępstwa.

– Coraz częściej zorganizowane grupy przestępcze charakteryzują się dużą mobilnością i elastycznością, m.in. prowadząc nielegalną działalność o charakterze transgranicznym. Dlatego uważamy, że jedynym sposobem przeciwdziałania temu zjawisku jest współpraca transgraniczna służb i uderzenie w podstawy działalności przestępczej – ocenia Paweł Drembkowski, dyrektor generalny Centralnego Instytutu Analiz Polityczno-Prawnych, lider i pomysłodawca projektu TRAPEZ.

Założeniem projektu było przygotowanie funkcjonariuszy służb do skutecznego rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania współczesnych zagrożeń wynikających z przestępczości transgranicznej i zorganizowanej na obszarze Schengen. Udział partnerów w projekcie – Komendy Wojewódzkiej



Policji w Bydgoszczy, Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz Izby Celnej w Katowicach gwarantuje udział funkcjonariuszy tych służb w szkoleniach i innych działaniach projektu. Tematyka szkoleń oraz zakres działań wynikają z potrzeb zgłoszonych przez partnerów oraz instytucje, które wyraziły wolę uczestnictwa w projekcie jako beneficjenci.

Projekt „Współpraca międzynarodowa oraz wyspecjalizowane umiejętności kluczem do zwalczania przestępczości transgranicznej i zorganizowanej (TRAPEZ)” jest realizowany w ramach programu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PL 15 „Współpraca w obszarze Schengen oraz walka z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną, w tym przeciwdziałanie handlowi ludźmi oraz migracjom grup przestępczych”, współfinansowanego ze środków Norweskigo Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014.

KINGA MURAWSKA
rzecznik prasowy CIAPP

Reorganizacja policji

Rosnące zagrożenie zamachami terrorystycznymi wymusiło na belgijskim MSW reorganizację służb policyjnych. Powstanie specjalna jednostka, której zadaniem będzie ochrona miejsc najbardziej narażonych na ataki. Pełną gotowość jednostka ma osiągnąć w 2018 roku. W jej skład wejdzie ponad 1700 funkcjonariuszy, w tym ponad 1200 byłych żołnierzy. Do momentu utworzenia jednostki ochroną miejsc użyteczności publicznej i instytucji, w tym unijnych, zajmują się regularne jednostki wojskowe. Jest tak od listopada 2015 r., kiedy to miały miejsce zamachy terrorystyczne w Paryżu, w których zginęło 130 osób. Od tamtego czasu w stolicy Belgii utrzymuje się podwyższony poziom alertu terrorystycznego. ■

Żądanie lepszej współpracy

Prezydent Francji François Hollande w trakcie obchodów rocznicy zamachów na paryską redakcję satyrycznego tygodnika „Charlie Hebdo” zażądał lepszej współpracy służb bezpieczeństwa w związku z ciągle wysokim zagrożeniem terroryzmem. Prezydent podkreślił, że cywilizację Zachodu atakują terroryści coraz lepiej wyszkoleni i zorganizowani. Odpowiedzią na to musi być, jego zdaniem, ściślejsza współpraca i maksymalnie skoordynowane działania policji, żandarmerii, wojska i wywiadu. Zdaniem prezydenta jedną z ważniejszych kwestii, w której współpraca musi się poprawić, jest nadzór nad obywatelami, którzy wyjechali na Bliski Wschód walczyć w szeregach tzw. Państwa Islamskiego lub innych organizacji dżihadystycznych, a następnie powrócili do Francji. ■

Minister wezwany, policja przeprosza

Przesłuchany miał być chorwacki piłkarz Legii Warszawa Ivica Vrdoljak, ale wezwanie na przesłuchanie otrzymał Ivan Vrdoljak, minister gospodarki. Sprawa dotyczyła korupcji w piłkarskim klubie Dinamo Zagrzeb, w którym Ivica grał w latach 2007–2010. Piłkarz miał być wezwany na polecenie Urzędu dw. z Korupcją i Przestępczością Zorganizowaną. Funkcjonariusz zadzwonił do ministra i po potwierdzeniu tożsamości oraz faktu, że ten znajduje się w Zagrzebiu, a nie w Warszawie, poinformował go, że musi złożyć zeznanie w „pewnej sprawie”. Minister obiecał, że stawi się na przesłuchanie. Pomyłka wyszła na jaw, kiedy minister pojawił się w urzędzie i okazał dowód tożsamości. Jak później ustalono, jej przyczyną był błędnie wybrany numer telefonu. Dyrektor policji Vlado Dominić przeprosił ministra. Przeprosiny zostały przyjęte. ■

El Chapo wrócił do więzienia

Sześć miesięcy cieszył się wolnością szef narkotykowego kartelu Sinaloa Joaquin Guzman, zwany „El Chapo”. O schwytaniu uciekiniera poinformował prezydent Meksyku Enrique Peña Nieto. „El Chapo” uciekł z więzienia 11 lipca 2014 r., wykorzystując półto-

rakilometrowy tunel wydrążony 10 metrów pod ziemią. W zakładzie karnym o zaostrzonym rygorze w Almoloya przebywał od lutego. Miał tam spędzić najbliższych 20 lat.

Guzman został namierzony w swym rodzinnym stanie Sinaloa, w mieście Los Mochis. Jak relacjonowała meksykańska marynarka wojenna, żołnierze piechoty morskiej ruszyli do akcji o świcie. Z budynku, w którym miał się ukrywać „El Chapo”, zaczęto do nich strzelać. Pięć spośród znajdujących się wewnątrz osób zabito, sześć zatrzymano. Ranny został jeden z atakujących żołnierzy. Ścigany z otoczonego budynku wydostał się podziemnym tunelem na pobliską szosę, ale został ujęty po krótkim pościgu. W kryjówce Guzmána, oprócz dużych ilości broni, m.in. granatników, znaleziono też dwa pojazdy opancerzone. ■

Jak sprzedawać marihuane

Nad tym problemem zastanawiają się w Kanadzie w związku z trwającymi pracami nad jej legalizacją. Pomysły są różne. Jedni proponują, by dostępna była w sklepach z alkoholem, inni nie wykluczają sprzedaży wysyłkowej. Dywagacje rozpoczęły się w październiku 2015 r. w chwili zwycięstwa w wyborach Partii Liberalnej, która w trakcie kampanii obiecała wykreślenie z kodeksu karnego przepisów penalizujących posiadanie niewielkiej ilości narkotyku. Prace nabrały tempa, odkąd ustawą zajmuje się rząd premiera Justina Trudeau.

Ponieważ nikt nie ma wątpliwości, że dostępu do marihuany nie mogą mieć osoby niepełnoletnie, pojawił się pomysł wykorzystania sieci sklepów z alkoholem. Jego zwolennicy wskazują, że personel takich sklepów ma odpowiednie kwalifikacje jeśli chodzi o sprawdzanie wieku nabywców. Są też zwolennicy sprzedaży marihuany w sklepach, w których można kupić papierosy, gdzie sprzedawcy również mogą legitymować nabywców. Dystrybutorzy medycznej marihuany proponują, by wykorzystać ich sieć sprzedaży i model dostaw, czyli zamówienie u legalnego producenta, który następnie dostarcza kurierem przesyłkę do domu.

Według wciąż obowiązujących przepisów posiadanie niewielkich ilości marihuany jest karane, choć jej dostępność jest powszechna. Według badań prawie 45 proc. Kanadyjczyków w wieku powyżej 15 lat przynajmniej raz paliło marihuane. ■

Trzy tony

Tyle właśnie kokainy przejęli hiszpańscy policjanci w Galicji, północno-zachodnim regionie Hiszpanii. Przeprowadzona operacja była największą w regionie od 17 lat. Zatrzymano 12 osób, w tym trójkę Hiszpanów odpowiedzialnych za transport narkotyku z Ameryki Południowej, a także sprzedających towar Holendrów i kupujących Brytyjczyków. Ostatecznie, jak podejrzewają hiszpańscy śledczy, kokaina miała trafić na południe, na słoneczne plaże Costa del Sol. ■

zebrał KK

źródło: PAP/Onet.pl/Wiadomości.wp.pl



Quad na gąsienicach

Nieetatowa Policyjna Grupa do Działań Poszukiwawczych Policji ma do dyspozycji quad z napędem alternatywnym – Arctic Cat 700.

– Wielką zaletą tego quada jest to, że może być równie dobrze wykorzystywany latem, jak i zimą – mówi rzecznik

prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Targu podkom. Roman Wolski. – Od wczesnej wiosny do pierwszych śniegów jeździ na kołach. Zimą zakładamy gąsienice. Wówczas działa jak skuter śnieżny.

Arctic Cat 700 używany jest nie tylko w akcjach ratowniczych. Nowotarscy policjanci wykorzystują go także do kontroli

terenu, w którym miłośnicy sportów motorowych często łamią zakaz poruszania się po lasach państwowych i Parkach Narodowych (Gorczańskim, Pienińskim i Babiogórskim), oraz do patrolowania zorganizowanych terenów narciarskich, gdzie równie dobrze spisuje się jako „karetka” do zwożenia kontuzjowanych narciarzy ze stoków.



Quad z alternatywnym napędem może dotrzeć zimą w najmniej dostępne tereny

Przy Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Targu działa jedyna w kraju Nieetatowa Policyjna Grupa do Działań Poszukiwawczych. Jej taktyka różni się od tradycyjnie stosowanej przez Policję – nie wykorzystuje tyraliery, lecz tzw. szybkie trójki i zestawy nawigacji satelitarnej. Blisko współpracuje z Grupą Podhalańską Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Członkami policyjnej grupy są funkcjonariusze na co dzień pracujący w różnych komórkach nowotarskiej komendy. Do nieetatowej grupy zgłosili się sami. Dziś jest ich ośmioro. To pasjonaci gór, wielu

Zawsze pierwsi

z nich jest przewodnikami górskimi, a jedyna w tej grupie kobieta – sierż. sztab. Jagna Jerzyk, jest także ochotniczym ratownikiem GP GOPR i przewodnikiem psa do poszukiwania osób zaginionych.

Gdy ich telefony dzwonią, spodziewają się kolejnej akcji.

– Jeśli ktoś zaginie w lesie lub górach, my jesteśmy kierowani tam jako pierwsi – mówi koordynator grupy asp. sztab. Piotr Blecharczyk. – W takich sytuacjach przeważnie wzywa się stu lub więcej policjantów, którzy idąc jeden obok drugiego, przeczesują las. Ale często angażowanie takiej liczby ludzi

Skład Nieetatowej Policyjnej Grupy do Działań Poszukiwawczych z Nowego Targu: podinsp. Marek Karkula – kierownik grupy, asp. sztab. Piotr Blecharczyk – koordynator, asp. sztab. Marcin Mikołajczyk, asp. sztab. Mariusz Ciesielski, asp. sztab. Łukasz Piątkowski, st. asp. Krzysztof Podgórnny, asp. Rafał Skrobot i sierż. sztab. Jagna Jerzyk.



Final udanej akcji poszukiwawczej policjantów i goprowców



Praca szybkich trójek nie wymaga angażowania dużych sił

jest niepotrzebne. Zwłaszcza w trudnym terenie. Dlatego oceniamy, czy my i koledzy z GOPR poradzimy sobie sami, czy też musimy ściągać większe siły policyjne.

LEPSZE ROZWIĄZANIE

Impulsem do założenia grupy były poszukiwania dziecka w 2010 roku, które policjanci z Nowego Targu prowadzili wspólnie z podhalańskimi goprowcami.

– Często gubią się grzybiarze, którzy zabłądzili w lesie, albo szukamy osób, które chcą popełnić samobójstwo. Bywało tak, że policjanci pełniący służbę nie zawsze byli przygotowani do prowadzenia poszukiwań w trudnym terenie – przyznaje asp. sztab. Piotr Blecharczyk. – Byli to dzielnicowi lub

dzący w skład grupy poszukiwawczej przechodzą systematyczne szkolenia wspólnie z goprowcami, z którymi nie tylko poszukują zaginionych, ale także pilnują bezpieczeństwa na narciarskich stokach. Nad prawidłowym szkoleniem czuwa goprowiec Rafał Chrustek, który w GP GOPR wdraża nowatorskie procesy szkolenia i taktykę działań poszukiwawczych. Korzystały z nich także Komenda Główna Policji, Państwowa Straż Pożarna i wiele innych instytucji.

TAKTYKA

– Poszukiwań nie prowadzimy tyralierą, tylko działamy w tzw. szybkich trójkach. Najczęściej jest w nich jeden goprowiec i dwóch policjantów z naszej grupy – tłumaczy taktykę pracy asp. sztab. Piotr Blecharczyk. – Mamy do tego GPS, a dysponujący mapami elektronicznymi koordynator działań z GOPR, wskazuje nam określony teren do przeszukania. Dokładnie penetrujemy ten sektor, a na elektronicznej mapie w stanowisku dowodzenia, zainstalowanym w samochodzie GOPR, rysuje się ślad naszego przejścia.

Zespoły poszukiwawcze są monitorowane w punkcie dowodzenia w czasie rzeczywistym. Dzięki temu widać także miejsca, które nie zostały dokładnie sprawdzone. Dlatego rozdzielanie zadań oraz ich modyfikacja jest prowadzona w trakcie akcji zdalnie.

– Jeżeli nie znaleźliśmy poszukiwanej osoby, a wiemy, że znajduje się na tym terenie, sprawdzamy te punkty, na które nie został naniesiony żaden ślad – wyjaśnia koordynator grupy. – Może być to np. gęsty młodnik, który jest trudny do spenetrowania i na początku poszukiwań został pominięty. Wtedy trzeba sprawdzić go, idąc na czworaka. Nic nie można przeoczyć.

Choć z Nowego Targu do Zakopanego jest bardzo blisko, Nieetatowa Policyjna Grupa do Działań Poszukiwawczych działa tylko w pa-

mie Gorców i w swoim powiecie. W Tatrach nie wchodzi, bo nie jest jeszcze wystarczająco przeszkolona i nie ma odpowiedniego sprzętu, by pracować w tak trudnym terenie.

– Nie podejmujemy się działań, które mogłyby nas przerosnąć – wyjaśnia koordynator grupy. – Do niedawna zazdrościliśmy goprowcom, że mają quady i samochody terenowe, ale to się zmienia.

CENNY SPRZĘT

W 2014 r., dzięki współpracy z Euroregionem TATRY, w ramach realizacji mikroprojektu ze środków Unii Europejskiej kupiono m.in. quad z alternatywnym napędem na gaśnice, zestaw GPS i gogle noktowizyjne. W tym roku z funduszy urzędu wojewódzkiego kupiono samochód terenowy Mitsubishi Pajero, kolejnego quada i przystosowaną do jego transportu przyczepę.

– Teraz nasza grupa może działać skutecznie – podkreśla rzecznik prasowy KPP w Nowym Targu podkom. Roman Wolski, który choć nie jest członkiem grupy, także często bierze udział w poszukiwaniach.

Nieetatowa Policyjna Grupa do Działań Poszukiwawczych z Nowego Targu przeprowadziła ponad dwadzieścia akcji. Najbardziej dramatyczna była w lipcu 2012 r., gdy w rejonach Szczawnicy zaginęło małżeństwo z córką i przyszłym zięciem. Wyszli w góry i urwał się z nimi kontakt. Po dwóch dobach zostali odnaleźni. Zginęli rażeni piorunem. Na szczęście akcji zakończonych pomyślnie jest więcej. Tak było w przypadku starszego mężczyzny poszukiwanego na bagnach w rejonie Czarnego Dunajca czy kobiety z Rabki, którą odnaleźli i uratowali, mimo że jej organizm był mocno wychłodzony. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Krzysztof Chrzanowski,
archiwum KPP w Nowym Targu



Transport quada na miejsce prowadzonej akcji

inni funkcjonariusze wyrwani z biurek, których kierowano w teren bez właściwego umundurowania. Sprawiało to wiele problemów. Także policyjna taktyka poszukiwań nie do końca sprawdzała się w górach. Dlatego wraz z naczelnikiem Grupy Podhalańskiej GOPR Mariuszem Zarodem wpadliśmy na pomysł przeszkolenia kilku policjantów i utworzenia tej grupy.

Od rozmów udało się przejść do konkretnych i 11 kwietnia 2011 roku KPP w Nowym Targu zawarła porozumienie o współpracy z Grupą Podhalańską GOPR w Rabce-Zdroju. Od tamtej pory policjanci wcho-

Bezpiecznie i spokojnie



Tak można podsumować zabezpieczenie przez Policję tegorocznego, ogólnopolskiego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nad bezpieczeństwem blisko 120 tysięcy wolontariuszy i osób, które wspierały akcję charytatywną, czuwało kilkanaście tysięcy policjantów.

Jak co roku w całym kraju odbywały się kwesty, imprezy artystyczne, kulturalne i sportowe. Dochód z nich ma być przeznaczony na kupno sprzętu medycznego dla dzieci i seniorów. Tegoroczna zbiórka pieniędzy może przekroczyć 44 mln zł (dane na dzień zamknięcia numeru). Fundacja WOŚP przez 23 lata dzia-



W Warszawie policjantki i policjanci zabezpieczali m.in. 10 edycję biegu „Policz się z cukrzycą”

riuszce WOŚP. W Skarżysku-Kamiennej w ręce stróżów prawa wpadło dwóch mężczyzn, którzy zbierali pieniądze do starej puszki oklejonej serduszkami WOŚP, w której było 140 zł i 50 gr.

NIESKRADZONE.PL

Policjanci przy okazji 24. Finału WOŚP informowali ludzi o zagrożeniach związanych z kradzieżą danych osobowych, które przestępcy wykorzystują m.in. do brania kredytu na cudze nazwisko. Kampania edukacyjna odbywała się w ramach ogólnopolskiej akcji „Nieskradzone.pl”, której inicjatorami są Biuro Informacji Kredytowej i Komenda Główna Policji. Funkcjonariusze mówili, jak postępować, żeby nie dopuścić do kradzieży swoich danych osobowych. Często są to zasady, o których wszyscy wiemy, ale z różnych powodów ich nie przestrzegamy. Z danych KGP wynika, że w 2014 r. odnotowano 14 280 przypadków posługiwania się dokumentami innych osób oraz 30 392 przestępstwa związane z ich podrobieniem. Natomiast BIK informuje, że tylko w pierwszym kwartale 2015 roku w Polsce próbowano wyłudzić aż 1877 kredytów na 67,3 mln zł. Wiele wskazówek, jak uniknąć kradzieży tożsamości, można znaleźć na stronie internetowej nieskradzone.pl. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura



Funkcjonariuszki sprawdzały, czy osoby kwestujące mają oryginalne identyfikatory i puszkę

łałności zebrała na urządzenia do ratowania życia blisko 650 mln zł.

ZATRZYMANI OSZUŚCI

Policjanci sprawdzali, czy pieniądze zbierały osoby uprawnione, a także informowali starszych ludzi, którzy chcieli przekazać pieniądze na WOŚP, jak powinien wyglądać wolontariusz. Przy okazji przestrzegali seniorów przed oszustwami metodami na tzw. wnuczka, krewnego i policjanta. Funkcjonariusze zabezpieczali też imprezy towarzyszące kweście, a także zapewniali asystę podczas konwojów z pieniędzmi.

Biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia, można powiedzieć, że przebiegło wyjątkowo bezpiecznie i spokojnie. Policja odnotowała jedynie 7 przestępstw i 19 wykroczeń. Zatrzymano 8 osób, w tym 4 za przestępstwa i 4 za wykroczenia. Na przykład w Zakopanem w ręce policjantów wpadła 27-letnia kobieta, która kwestowała nielegalnie. Nie miała identyfikatora, a pieniądze zbierała do podrobionej puszkę. Usłyszała zarzut oszustwa, za które grozi jej kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Kryminalni z KMP w Tarnobrzegu zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który ukradł puszkę wolonta-

Już po raz dziewiąty

W lipcu br. poznamy laureatów dziewiątej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Organizatorem plebiscytu jest Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” Instytutu Psychologii Zdrowia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego. Termin nadsyłania zgłoszeń do tegorocznego konkursu mija 31 maja br.

Pravo zgłaszania kandydatów mają osoby prywatne oraz instytucje i organizacje, które dysponują wiedzą na temat skuteczności, zaangażowania i skali pomocy świadczonej przez konkretnego policjanta. Nie są przyjmowane zgłoszenia od jednostek Policji czy osób tam zatrudnionych. W komendantach i komisariatach można jednak, a nawet pożądane by było wywieszanie plakatów o konkursie, zwłaszcza w tych miejscach, do których docierają osoby szukające pomocy. Pokrzywdzeni często są zamknięci w sobie, ratunku szukają w ostateczności, ich świat to sprawy codzienne, a najważniejszy cel to przetrwać, ochronić siebie i dzieci. Gdy dłoń wyciągnięta przez człowieka w mundurze okaże się nie tylko pomocna, ale i skuteczna w działaniu, chęć podziękować. Najlepszą formą takiej wdzięczności jest zgłoszenie funkcjonariusza do konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

PRESTIŻ I NAGRODA

Dla policjanta, ale także dla jednostki, w której służy, to wielki zaszczyt. Rozstrzygnięcie konkursu następuje do 30 czerwca każdego roku. Gala wręczenia pamiątkowych statuetek i nagród pieniężnych wpisana jest w centralne obchody Święta Policji. Z laureatami, kierownikami jednostek, którym podlegają, oraz komendantami wojewódzkimi spotykają się minister odpowiedzialny za resort spraw wewnętrznych i administracji, komendant główny, krajowy duszpasterz Policji. W ostatnich latach statuetki wręczał prezes Rady Ministrów, a krajowy duszpasterz Policji honorował laureatów pamiątkowym medalem. Nagrody tradycyjnie funduje Komendant Główny Policji.

Wszystkie informacje o konkursie można znaleźć na stronie www.policjant.niebieskalinia.pl. Zamieszczony jest tam regulamin, galeria fotograficzna, wymienieni są laureaci poprzednich edycji, można także pobrać formularz zgłoszeniowy lub wysłać informację z elektronicznego

Jeśli chcesz podziękować policjantowi, który pomógł Ci w trudnej sytuacji związanej z przemocą w rodzinie, zgłoś go do konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Więcej informacji na stronie:
www.policjant.niebieskalinia.pl

Organizator konkursu: Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, 02-121 Warszawa, ul. Korotyńskiego 13

Konkurs pod patronatem Komendanta Głównego Policji i programu „Razem bezpieczniej”



komunikatora. Zgłoszenie można wysłać również tradycyjnym listem. Ważne, by znalazły się w nim dane policjanta i adres jednostki, dane osoby bądź instytucji zgłaszającej oraz uzasadnienie. Adres do korespondencji to „Niebieska Linia” ul. Korotyńskiego 13, Warszawa 02-121. Zgłosić można kilku policjantów, ale wniosek musi być wypełniony na każdego z osobna, ze szczegółowym opisem indywidualnego zaangażowania.

ZGŁOSZENIA W TRYBIE CIĄGŁYM

Zgłoszenia można wysłać przez cały rok. Do aktualnej edycji będą rozpatrywane te, które napłyną do 31 maja danego roku. Jeżeli dotrą do organizatorów później, wezmą udział w plebiscywie w roku kolejnym.

W skład kapituły, która wyłania zwycięzców, wchodzi przedstawiciele: Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” i biura KGP odpowiadającego za prewencję oraz laureaci konkursu z lat poprzednich. Co roku wybiera się pięciu laureatów.

Konkurs objęty jest honorowymi patronatami Komendanta Głównego Policji oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Trzeci Charytatywny Bal



Trzeci Charytatywny Bal Oficerski Policji, pod patronatem małżonki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Agaty Kornhauser-Dudy i honorowym przewodnictwem małżonki komendanta głównego Policji Beaty Maj, z udziałem szczególnych gości honorowych, odbył się 23 stycznia 2016 roku w Auli Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Punktualnie o godzinie 20 licznie zebrani goście w Auli Kryształowej usłyszeli sygnał powitalny wskazujący na przybycie gospodarza Trzeciego Charytatywnego Balu Oficerskiego Policji – komendanta głównego Policji insp. Zbigniewa Maja wraz z małżonką Beatą, przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego Balu. Komendant główny Policji w swoim

leczeństwu. Szef Policji przytoczył słowa Jana Pawła II, że *Bogaty nie jest ten kto posiada, lecz ten kto daje* i zwrócił się z prośbą do obecnych o otwarcie serc oraz aktywnego udziału w zbiórce na cele statutowe Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

Bal rozpoczął się polonezem skomponowanym przez Wojciecha Kilara do filmu „Pan Ta-

deusz”, tym razem w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pod dyrekcją mł. insp. Janusza Trzepizura. W nawiązaniu do tradycji Policji Państwowej, kiedy komendant główny PP rozpoczął bal charytatywny, tańcząc w pierwszej parze, podobnie insp. Zbigniew Maj z małżonką również poprowadzili tancerzy: zastępców komendanta głównego, komendantów wojewódzkich, stołecznego, komendantów szkół, dyrektorów biur Komendy Głównej Policji wraz z małżonkami, osobami towarzyszącymi oraz artystami Ludowego Zespołu Artystycznego PROMNI.

Po polonezie, a następnie walcu wiedeńskim, muzyczne otwarcie balu dopełnił mazur – polski taniec narodowy, który od XIX wieku tańczony był na salonach café Europei – wykonali go artyści zespołu „Woda na Młyn”. Kolejną atrakcją wieczoru był występ śpiewaków Opery Narodowej w Warszawie: Aleksandry Klimczak i Tomasza Piluchowskiego, a także występ solistki Lidii Kopani, która przy akompaniamencie policyjnej orkiestry porwała gości balu do tańca. Niespodzianką wieczoru był występ gwiazdy polskiej piosenki – Maryli Rodowicz, której „Niech żyje bal” czy „Małgośka” były śpiewane przez wszystkich obecnych na sali.

Prowadzący bal – aktor, dziennikarz, prezenter telewizyjny – Maciej Orłoś, z werwą oraz życzliwością podkreślał ideę dobroczynności w środowisku służb mundurowych.

W trakcie balu przewodniczący Rady FPWiSPP nadinsp. Władysław Padło wraz z prezes fundacji Ireną Zając zaprezentowali działalność, osiągnięcia oraz potrzeby fundacji, a następnie rozpoczęła się zbiórka na rzecz podopiecznych. Prowadzącymi zbiórkę byli nadinsp. Władysław Padło oraz Jakub Wesółski – aktor filmowy, prezenter telewizyjny



wystąpieniu przywitał wszystkich przybyłych oraz nawiązał do idei dobroczynności, integracji środowiska i wsparcia wdów, wdowców i sierot po policjantach, którzy wypełnili rolę ślubowania do końca i ponieśli śmierć w służbie spo-



Bal Oficerski Policji



pióro z faksymilą podpisu prezydenta Andrzeja Dudy, porcelanową filiżankę z ręcznie malowanym godłem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wieczne pióro z logotypem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, komplet dwóch porcelanowych filiżanek ze złotym orłem – dar Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP, biografię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej śp. Lecha Kaczyńskiego przekazaną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka, wieczne pióro od sekretarza stanu w MSWiA Jarosława Zielińskiego, szablę od komendanta głównego Policji czy koszulkę z autografami polskiej reprezentacji. W ramach prowadzonej zbiórki w trakcie balu uzyskano kwotę 59 tys. zł. Dodatkowo konto fundacji zostanie wsparte wpłatami darowizn gości balu.

Wśród szczególnych gości honorowych znaleźli się m.in.: Anna Maria Anders – sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełniąca funkcje przewodniczącej Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz pełnomocnika prezesa Rady Ministrów ds. dialogu społecznego, prof. dr hab. Alojzy Szymański – rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a także szefowie służb mundurowych. Całość przygotowań koordynował Gabinet Komendanta Głównego Policji pod przewodnictwem pełniącej wówczas obowiązki dyrektora insp. Korneli Oblńskiej.

Trzeci Charytatywny Bal Oficerski Policji otrzymał patronaty medialne: TVP, Polskiego Radia, „Świata Elit” oraz miesięcznika „Policja 997”. Na uwagę zasługuje fakt, że prowadzący

bal Maciej Orłoś, współprowadzący zbiórkę Jakub Wesołowski oraz gwiazda wieczoru Maryla Rodowicz zrezygnowali ze swojego honorarium.

Po zakończeniu Trzeciego Charytatywnego Balu Oficerskiego Policji wzruszona prezes Zarządu Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach Irena Zając podsumowała: *Jest to inicjatywa godna kontynuacji oraz naśladowania wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe. Bawimy się, integrujemy, ale przy tym pamiętamy o naszych koleżankach i kolegach, którzy ponieśli śmierć w służbie, o ich rodzinach, bliskich, którzy jakże często potrzebują naszej pomocy. Dlatego dobroczynność w naszych szeregach musi się rozwijać. Musimy pielegnować postawy starające się wesprzeć w potrzebie osierocone rodziny.* ■

podinsp. WOJCIECH LEWANDOWSKI, GKGP
zdj Andrzej Mitura



i dziennikarz. W nawiązaniu do tradycji sięgającej II Rzeczypospolitej Trzeci Charytatywny Bal Oficerski Policji miał charakter stricte charytatywny, z przeznaczeniem całego dochodu na realizację statutowych celów fundacji.

Przedmioty, które oferowano podczas zbiórki, ufundowały najważniejsze osoby w państwie, kierownictwo Policji i sympatycy policyjnej formacji. Goście balu mogli nabyć m.in.: wieczne

Rozśpiewani mundurowi

Na co dzień zwykła policyjna robota. Za to po pracy oddają się nietypowej, jak na policjantów, pasji – śpiewaniu. Robią to hobbystycznie, bo za godziny spędzone na próbach i koncertach nie dostają wynagrodzenia.

Wśród miłośników śpiewu w trzech policyjnych chórach odnaleźć można funkcjonariuszy z pionów kryminalnego, prewencji i logistyki oraz z Centralnego Biura Śledczego Policji. Śpiewają także obecni i emerytowani pracownicy Policji, a nawet ich krewni i przyjaciele. Próby

zeszłego roku jest pod dyrygenturą instrumentalistki Moniki Derdy. Od momentu założenia chór uświetniał swoimi występami regionalne i krajowe uroczystości policyjne, śpiewał na ogólnopolskich i międzynarodowych festiwalach muzycznych, a także corocznie koncertował na Jasnogórskich Spot-

kaniach Środowiska Policyjnego w Częstochowie. Regularnie, co dwa lata, uczestniczy w Ogólnopolskim Zlocie Chórów i Orkiestr w Licheniu. Z repertuarem, na który składają się pieśni patriotyczne, sakralne, popularne oraz ludowe, z powodzeniem występował na międzynarodowych koncertach z udziałem przedstawicieli środowiska policyjnego z Czech, ze Słowacji, Litwy i Niemiec. Podczas konkursów chóralnych na przełomie lat 2013/14 zdobył Brązowe Pasma oraz nagrodę ufundowaną przez dyrektora organizacyjnego Ogólnopolskiego Turnieju o Kryształowe Serce Chełmińskiej Jesieni. Został wyróżniony na III Festiwalu Muzyki Chóralnej w Sławie oraz zajął II miejsce podczas XVII Festiwalu Chóralnego Cantio Lodzianis w Łodzi. Mimo licznych nagród i trzech wydanych płyt poznańscy śpiewacy nie zapominają o działalności charytatywnej. Ostatnio wystąpili w Dreźnie, gdzie podczas koncertu zorganizowanego na rzecz potrzebujących i bezdomnych promowali polską Policję i kulturę.

CHÓR KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W BIAŁYMSTOKU

Powstał jako drugi, bo we wrześniu 2003 roku. Nieprzerwanie, od 2005 r., jego dyrygentem jest profesor sztuk muzycznych Wioletta Miłkowska, absolwentka białostockiej filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Pod jej kierownictwem skupiająca



Chór KWP w Poznaniu corocznie swoimi występami uświetnia policyjne spotkania opłatkowe

z reguły odbywają się dwa razy w tygodniu, choć bywa, że częściej. Spotykają się w wolnym od służby i pracy czasie. Nie jest to łatwe, bo oprócz służbowych obowiązków w domach czekają na nich rodziny, a przecież poza próbami są też występy. Koncertują w kraju i za granicą. Reprezentują polską Policję przy okazji ważnych wydarzeń państwowych i choć w większości są amatorami, do śpiewania podchodzą poważnie.

CHÓR KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W POZNANIU

Powstał jako pierwszy, 13 lat temu. Jak twierdzi jego założycielka, dziś podinsp. w st. spocz. Małgorzata Piechura, od początku otwarci byli na współpracę nie tylko z policjantami i pracownikami Policji, ale i niezwiązanymi ze służbą chórzystami. Dziś ekipa liczy 33 osoby, a od kwietnia



Chórzyci z KWP w Białymstoku z powodzeniem występują na przeglądach i festiwalach muzycznych w kraju i za granicą



Wokaliści Chóru KSP, koncertując podczas uroczystości państwowych, promują polską Policję

obecnie 30 osób grupa z powodzeniem brała udział w wielu przeglądach i konkursach zespołów chóralskich. Podczas Międzynarodowego Festiwalu „Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej” w 2008 r. w kategorii „Chóry inne” zdobyli I miejsce. Rok później, w IV Ogólnopolskim Konkursie Pieśni Pasyjnej w Bydgoszczy, którego celem jest popularyzacja twórczości chóralskiej, zostali laureatami Złotego Dyplomu. Jednym z najbardziej owocnych okazał się dla nich rok 2013, kiedy podczas kolejnego występu na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce ponownie zajęli I miejsce. Udział w Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralskiej w Międzyzdrojach przyniósł im też dwa Srebrne Dyplomy oraz nagrodę specjalną. Koncertowali w Filharmonii Narodowej w Warszawie, w Operze i Filharmonii Podlaskiej oraz Filharmonii Częstochowskiej. Do szczególnych osiągnięć zespołu należy wykonanie „Liturgii św. Jana Złotoustego” Pawła Czesnokowa. Ich dzieła oratoryjne z udziałem orkiestry symfonicznej, takie jak „Gloria” Johna Ruttera, „Messe de Requiem” Gabriela Fauré czy „Requiem” Karla Jenkinsa, nagradzane były owacjami na stojąco.

Ze swoim repertuarem dotarli do Watykanu, Wilna i Walii, a w dorobku artystycznym mają kilka płyt z kołędami, muzyczne aranżacje jazzowe oraz nagrania dla Polskiego Radia i Telewizji Polskiej.

CHÓR KOMENDY STOŁECZNEJ POLICJI

Zadebiutował na jednym ze spotkań oplatkowych w KSP 10 lat temu. Od po-

czątku prowadzi go Sylwia Krzywda, absolwentka Państwowej Szkoły Muzycznej im. Artura Malawskiego w Przemysłu oraz Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, prezesem zaś jest kom. Agnieszka Hamelusz. Dziś grupa składa się z 35 osób, z czego większość to kobiety. W tym roku zrobiło się o nich głośno, gdy tuż przed świętami nagrali „Kolędę od policjantów” do muzyki znanego kompozytora Romualda Lipko i słów kieleckiej policjantki poetki podinsp. Anny Zielińskiej-Brudek. Ale w swoim dorobku mają znacznie więcej sukcesów.

Podzielony na cztery głosy zespół daje corocznie kilkadziesiąt koncertów. Oprócz stałych pozycji w kalendarzu, jak spotkania oplatkowe czy Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego, zespół zapraszany jest przez różne instytucje. A to za sprawą różnorodnego repertuaru – od pieśni ludowych, patriotycznych i religijnych po utwory rozrywkowe, a nawet operowe. Mimo że doceniani, rzadko biorą udział w konkursach muzycznych, ale gdy wystartowali w eliminacjach regionalnych Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek, rywali pozostawili w tyle. Zdobywając grand prix, okazali się bezkonkurencyjni, i choć nie wykluczają udziału w innych przedsięwzięciach artystycznych, na razie skupieni są na jednym – koncercie jubileuszowym chóru, zaplanowanym na maj 2016 roku. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. Piotr Garstka, Barbara Kowalewska,
Andrzej Mitura

W Katowicach

W strukturze Gabinetu Komendanta Wojewódzkiej Policji w Katowicach utworzono 16 grudnia 2015 roku trzyosobowy Zespół Komunikacji Społecznej.

Członkowie zespołu skoncentrowali się na przebudowie strategii komunikacji społecznej KWP w Katowicach. Zadania zostały określone właściwie jednym celem – efektywnym zarządzaniem informacją w jednostkach i komórkach organizacyjnych KWP. Ustalanie celów długoterminowych, w kierunku których powinna podążać śląska policja, rozpoczęto od zidentyfikowania obszarów wymagających zmiany postaw i zachowań oraz podjęcia kroków zgodnych z wartościami i interesami społeczeństwa informacyjnego.

Skorzystano w tym celu z już rozpoczętych prac Zespołu Prezydialnego, który w ramach realizacji zagadnień kontroli zarządczej, wspólnie z Zespołem Psychologów, przygotował formularz badań ankietowych. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem ankiety, w postaci elektronicznej, i przeprowadzeniem badań na jak najszerzej grupie respondentów, oczywiście z zachowaniem anonimowości.

Zaplanowano też przeprowadzenie audytu wewnętrznego, który ma zbadać czas przepływu informacji, poziom jej zniekształcenia oraz dotarcie do odbiorcy końcowego wraz ze sprzężeniem zwrotnym.

Odświeżono i ujednolicono wygląd wszystkich podstron portalu intranetowego, a także zweryfikowano merytoryczną zawartość umieszczonych treści, aby odpowiadały potrzebom informacyjnym funkcjonariuszy i pracowników. Statystyki odsłon zamieszczanych informacji wskazują, że cieszą się one dużym zainteresowaniem. Na razie dostęp do sieci intranet mają jedynie osoby pracujące na stanowiskach sieci PSTD, jednak trwają prace nad możliwością uruchomienia platformy w Centralnym Węźle Internetowym.

Członkowie zespołu prowadzą też szkolenia z zakresu komunikacji wewnętrznej dla funkcjonariuszy i pracowników śląskiego garnizonu. Najważniejszym jednak celem, jaki postawiono przed Zespołem Komunikacji Społecznej, jest odejście od biernych postaw wobec komunikowania się wewnątrz organizacji i ograniczenie wynikających z tego barier komunikacyjnych, gdyż brak dobrej komunikacji między pracownikami niesie ze sobą wysokie ryzyko wystąpienia niepożądanych zdarzeń. ■

DANUTA SZELIGA,
podkom. SEBASTIAN FABIŃSKI

Dyżurny z Wołomina uratował życie młodemu kierowcy, którego samochód uderzył w latarnię i zaczął się palić.

W raporcie do komendanta powiatowego Policji w Wołominie podinsp. Marka Ujazdy kom. Paweł Wieliczko napisał: *20 września ok. godz. 21.40 w czasie powrotu z rodziną do domu zauważyłem na poboczu drogi płonący samochód. Umieszczenie tego pojazdu oraz okoliczności (przewrócony na jezdnię słup energetyczny, brak oświetlenia ulicznego oraz uszkodzenia samochodu) wskazywały na zaistnienie zdarzenia drogowego.*

– To było niedaleko mojego domu, tuż przed skrzyżowaniem w ulicę, przy której mieszkam: słup leżał w poprzek drogi i nie mogliśmy w żaden sposób go ominąć – mówi policjant. – Pomyślałem, że skoro jest ciemno, to pewnie skradziono transformator i wyrwano słup, ale żona zauważyła ogień na poboczu. Wsiadłem z samochodu i zobaczyłem auto osobowe, z którego wydobywały się płomienie.

700 POŁĄCZEŃ

Kom. Paweł Wieliczko do Policji wstąpił w 1996 r., był jeszcze przed maturą i świadectwo doniósł już po włożeniu munduru. Wspomina, jak razem z 14 innymi nowicjuszami stał pod filarami wołomińskiej komendy – do tej pory w ich KPP z tak długim stażem zostało ich tylko pięciu. Na początku służby pracował z nieletnimi, w dochodzeniówce, potem kolejny rok w konwojówce, a potem trafił pod opiekę dyżurnego z wieloletnim stażem. Ten rodzaj służby spodobał mu się na tyle, że sam został dyżurnym. Podczas dwunastogodzinnych dyżurów zdarza mu się odebrać nawet 700 połączeń od ludzi dzwoniących z różnymi sprawami.

– Tu tyle się dzieje, tylu osobom można pomóc, po 14 latach bycia dyżurnym nadal mi się to podoba. Tamtej nocy myślałem, że trzeba człowieka wyciągnąć, też była dla mnie naturalna, martwiłem się tylko o zapięte pasy, bo nie bardzo miałbym czym je ciąć i czasu na to nie było.

Kiedy policjant podszedł do płonącego samochodu, usłyszał wołanie o pomoc. Od strony kierowcy widać już było płomienie, podbiegł więc od strony pasażera, odgiął drzwi i wyciągnął młodego mężczyznę. Był dość ciężki i bezwładny, czuć było od niego alkohol. Skarżył się na brak czucia w nogach.

– Zaciągnąłem go na ulicę w bezpieczne miejsce i zadzwoniłem po pogotowie, straż pożarną i policję. Gdy dzwoniłem, w samo-



Nie wyłączałem telefonu

chodzie nastąpiły trzy eksplozje. Później koledzy z drogówki powiedzieli mi, że to wybuchły bak oraz filtry powietrza i paliwa.

PRASA DOPYTUJE

Paweł Wieliczko zastanawia się, dlaczego nikt z mieszkańców nie wyjrzał na ulicę, żeby sprawdzić, co się dzieje i czy nie trzeba komuś pomóc. Ludzie powychodzili z domów dopiero wtedy, kiedy jego żona zaczęła trąbić. Policjant cały czas stał przy uratowanym mężczyźnie; najpierw przyjechała karetka, a później straż i policja. Funkcjonariusze zajęli się zabezpieczeniem miejsca wypadku i przesłuchali komisarza jako świadka zdarzenia. Po wszystkim Wieliczko zostawił swoje auto u sąsiada i na piechotę wrócił do domu. Raport do komendanta napisał niemal tydzień po wydarzeniu – kiedy miało ono miejsce, miał akurat wtedy wolne i nie było go w komendzie.

Informacja o całym zdarzeniu trafiła też do lokalnych mediów. Jeden z dziennikarzy

przyszedł do samego komendanta powiatowego z pytaniem, gdzie jest ten bohater, który uratował człowieka. Zaczął się szum w mediach i komisarz Wieliczko przyznaje, że jest nim nieco zaskoczony.

– Wydawało mi się, że to normalna rzecz komuś pomóc. Jednak żona mi powiedziała, że ona by się bała, nie wiedziałaby, co zrobić w takiej sytuacji, chociaż jest pielęgniarką, a obecnie pracuje jako nauczycielka w przedszkolu. Ja za każdym razem zareagowałbym tak samo.

Policjant mówi, że kiedy kończy dyżur po 12 godzinach, ma satysfakcję, że służbę dopiął na ostatni guzik. Po powrocie do domu, choć stara się już nie myśleć o zdarzeniach z pracy, to nigdy nie wyłącza prywatnego telefonu, taki nawyk. Ma 38 lat i mówi, że planuje jeszcze kilka lat popracować. ■

ALEKSANDRA WICKI
zdj. Krzysztof Chranowski

Szybka reakcja funkcjonariuszy

Obecność policjantów w kamienicy, w której mieszkańcom groziło niebezpieczeństwo, mogła być tylko zrzędzeniem losu. Ale sprawnie przeprowadzona akcja ratunkowa przypadkiem już nie była.

Postawa policjantów szybko doczekała się medialnego rozgłosu, a podziękowaniom nie było końca. Gratulowali marszałek województwa lubuskiego, komendant wojewódzki Policji w Gorzowie Wielkopolskim, komendant powiatowy Policji w Żaganiu, komendant Komisariatu Policji w Iłowej, koledzy i znajomi, ale najbardziej wdzięczna była ocalona rodzina.

– Nic nie zapowiadało, że mogło dojść do tragedii. Gdyby policjanci pojawili się później, moglibyśmy już nie żyć – opowiada Małgorzata Waldun, mama pięciorga uratowanych dzieci.

TRUJĄCE OPARY

W piątkowy wieczór, 28 listopada ubiegłego roku, dwaj policjanci z Komisariatu Policji w Iłowej, st. sierż. Adam Florczak oraz st. post. Paweł Pakulski, szli do jednego z mieszkań w przydzielonym im rewirze. Mieli poinformować pokrzywdzoną, której sprawę prowadził dzielnicowy Adam Florczak, o ustaleniach dotyczących zgłoszonego przez nią wykroczenia. Kiedy dotarli na miejsce, już na klatce schodowej budynku poczuli silną woń gazu i spalin.

– Szykowaliśmy dzieci do snu i nawet nie podejrzewaliśmy, że dzieje się coś złego. Byłam zaskoczona, gdy do mieszkania zapukali policjanci i poinformowali mnie, że czują ulatniający się gaz. Natychmiast otworzyliśmy wszystkie okna – relacjonuje kobieta.

Mimo wywołanych wdychaniem trującego gazu zawrotów głowy, st. sierż. Adam Florczak i st. post. Paweł Pakulski zachowali zimną krew. Natychmiast poinformowali dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu. Kiedy ten powiadamiał straż pożarną i pogotowie, policjanci ewakuowali z kamienicy zagrożonych mieszkańców.

Przybyli na miejsce strażacy szybko ustalili, że w mieszkaniu siedmioosobowej rodziny dopuszczalne normy stężenia gazu i spalin zostały znacznie przekroczone. Lokatorzy dogrzewali pomieszczenie piecykiem zasilanym gazem z butli, a zatłoczone przewody wentylacyjne potęgowały stężenie trujących oparów. Strażacy podjęli decyzję o wyniesieniu niebezpiecznej instalacji grzewczej z kamienicy, jej mieszkańcy zaś po przebadaniu przez służby medyczne mogli bezpiecznie wrócić do swoich domów.

PRZEDE WSZYSTKIM SŁUŻBA

Jak wynikało z relacji wezwanych na miejsce służb, gdyby nie szybka interwencja policjantów, sytuacja mogłaby skończyć się dramatycznie nie tylko dla siedmioosobowej rodziny, z której mieszkania ulatniał się gaz, ale i dla pozostałych mieszkańców kamienicy. Jak zauważa st. sierż. Adam Florczak, mimo że takie sytuacje zdarzają się rzadko, trzeba być na nie przygotowanym. On był. W 2004 r. odbył zasadniczą



Wojewoda lubuski Władysław Dajczak wręcza nagrodę st. sierż. Adamowi Florczakowi



St. post. Paweł Pakulski odbiera wyróżnienie z rąk starosty żagańskiego Henryka Janowicza i przewodniczącego Rady Powiatu w Żaganiu Mirosława Gąsika

służbę wojskową, gdzie został przeszkolony. Z Policją związany jest od 2009 r., najpierw w służbie patrolowej, od dwóch lat, jako dzielnicowy. Mówi, że zdobyte umiejętności stara się przekazać innym, zwłaszcza młodszymi stażem służby kolegom, a swojej reakcji wcale nie uważa za nadzwyczajną.

– Robiłem tylko to, co do mnie należy. Ślubowałem przecież służyć społeczeństwu, chronić ich życie oraz zdrowie, nawet z narażeniem własnego – podkreśla st. sierż. Adam Florczak.

Podobnego zdania jest związany z Policją od 2013 roku st. post. z zespołu patrolowo-interwencyjnego Paweł Pakulski. Nie rozumie medialnego rozgłosu wokół całej sprawy, a minione wydarzenia traktuje jako zwyczajny dzień swojej służby.

– To był mój obowiązek i czy byłbym na służbie czy nie, postąpiłbym tak samo. Mam nadzieję, że przez takie sytuacje społeczeństwo spojrzy na nas, policjantów, przychylniej i zrozumie, że nie jesteśmy tylko od nakładania mandatów, ale po to, by zapewnić ludziom bezpieczeństwo – podkreśla st. post. Paweł Pakulski.

Zapytany, czy czuje się jak bohater, odpowiada: – Najbardziej cieszy mnie, że uratowana rodzina jest cała i zdrowa. ■

Długodystansowiec



– Pracuję już czterdzieści cztery lata – mówi asp. sztab. Michał Strzałkowski z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach, jeden z najstarszych stażem funkcjonariuszy w Polsce. Prywatnie jego pasją są biegi. Wziął już udział w 148 maratonach. Startował także w biegach 24-godzinnych i na 100 km.



Michał Strzałkowski z pamiątkową tabliczką, którą otrzymał w 1999 r. z okazji przebiegnięcia 100. maratonu

Mówi, że gdyby policzyć kilometry, które w życiu przebiegł, to wystarczyłyby na dwukrotne pokonanie równika, czyli ponad 80 tys. km. – Człowiek, który biega, ma lepsze samopoczucie – twierdzi Michał Strzałkowski. Uważa, że dobra kondycja jest niezbędna także w służbie. Kilukrotnie przydała mu się w pościgach za przestępcami.

ŚLŹBA

Urodził się 19 września 1949 r. w powiecie tarnowskim. Po ukończeniu szkoły zawodowej pracował przez dwa lata w Zakładach Azotowych w Tarnowie jako monter urządzeń i instalacji wodociagowych. Od 1969 do 1971 roku odbywał zasadniczą służbę wojskową. Dwa miesiące po jej zakończeniu wstąpił do Milicji Obywatelskiej.

– Było to 16 czerwca 1971 r. Tę datę doskonale pamiętam – mówi bez chwili zawahania. Twierdzi, że do tej formacji trafił z polecenia. Nikt go nie namawiał.

Wspomina, że wtedy o przyjęciu do służby decydowała rozmowa kwalifikacyjna. Składała się z trzech pytań.

– Były proste, ale z perspektywy czasu zabawne – uważa asp. sztab. Michał Strzałkowski. Członkowie komisji, którzy byli oficerami MO, pytali go, jaka drużyna zdobyła w owym czasie mistrzostwo Polski w piłce nożnej, a także, kto jest I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Po skończeniu milicyjnej szkoły w Krakowie służbę rozpoczął w Tarnowie. Trafił do pionu kryminalnego.

– Tam uczyłem się roboty od podstaw. Przydało mi się to w przyszłości – wspomina.

Później pracował w Krakowie, Węgrowie, Roguszynie i Wierzbnie. Od 1981 r. służył w Kotuniu, gdzie od 1985 r. do 1991 r. był komendantem posterunku. Następnie przeszedł do komendy w Siedlcach, gdzie pracuje do dziś. Prowadzi postępowania przygotowawcze w wydziale dw. z przestępczością przeciwno mieniu.

– Jest to ciekawe zajęcie. Wymaga skupienia i dobrej organizacji – mówi asp. sztab. Michał Strzałkowski.

Twierdzi, że jest pracoholikiem. Podczas 44-letniej służby był m.in. przewodnikiem psa, dzielnicowym i komendantem posterunku. Pracował w pionach prewencji i kryminalnym. Z satysfakcją opowiada, że jako funkcjonariusz zabezpieczał wszystkie wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce. W 2013 roku z okazji długoletniej służby otrzymał od mł. insp. dr. Marka Fałdowskiego, komendanta KMP w Siedlcach, list gratulacyjny za wytrwałość oraz sumienną realizację powierzonych zadań. Usłyszał wtedy od swojego przełożonego, że swoim zaangażowaniem, wieloletnim wzorowym wykonywaniem obowiązków potwierdził, że służba w Policji jest zaszczytem, a noszenie munduru powodem do dumy. Otrzymał też wiele odznaczeń państwowych i resortowych, m.in. Złoty Krzyż Zasługi, srebrną odznakę „Za zasługi w ochronie porządku publicznego” i brązową odznakę „Zasłużony policjant”.

– Jestem ze swojej pracy zadowolony, bo spełniam swoje marzenia – podsumowuje dorobek zawodowy.

Na pytanie, ile lat zamierza jeszcze pracować, odpowiada, że dopóki będzie zdrowy. Nigdy nie palił papierosów i prowadzi aktywny tryb życia. Uważa, że jest to recepta na długowieczność. Niedawno był na profilaktycznych badaniach lekarskich. Nie było żadnych zastrzeżeń.

SPORT

Lubił go od najmłodszych lat. Jako nastolatek grał w piłkę nożną i siatkówkę. Za namową ojca, który był pięściarzem, trenował także boks.

– Na amatorskich ringach stoczyłem trzy walki. Dostałem kilka razy w łeb i powiedziałem tacie, że nie będę uprawiał tego sportu – wspomina z uśmiechem. Postawił na bieganie. Pierwszy sukces odniósł, gdy, jako junior młodszy, zajął 3. miejsce w biegu seniorów na dystansie 3000 m, który odbywał się w Tarnowie z okazji Święta Pracy.

– W nagrodę dostałem książkę i dyplom. Radość była ogromna – mówi Michał Strzałkowski.

W czasie służby wojskowej zdobył tytuł mistrza i wicemistrza dywizji rzeszowskiej w biegach długich. Po wstąpieniu do MO zakończył wyczynowe uprawianie sportu i zaczął biegać rekreacyjnie. Pierwszy raz w maratonie wystartował w 1979 r. w okolicach Wrocławia. Przebiegł go w czasie 4:40:00. Od tamtej pory trasę 42 km i 195 metrów pokonał już 148 razy. Jego rekord życiowy na tym dystansie wynosi 2 godz. i 59 min. Ustanowił go w latach 80. Najlepszy sezon startowy miał w 1985 r., gdy pobiegł w 13 maratonach.

– Teraz nie zależy mi na wynikach, bo biegam dla lepszego samopoczucia – mówi Michał Strzałkowski. Nie ukrywa, że czasami przybiega na metę ostatni. Jego zdaniem nie miejsce ma znaczenie, a zdrowy tryb życia. – Liczy się aktywność fizyczna – uważa.

W 2015 roku wziął udział w dwóch maratonach. Należy do prestiżowego polskiego „Klubu 100 Maratonów”. Są w nim sklasyfikowani zawodnicy, którzy przebiegli królewski dystans przynajmniej 100 razy. On dokonał tego już w 1999 r. Warto dodać, że jako jeden z kilku biegaczy wystartował we wszystkich edycjach Maratonu Warszawskiego, który jest organizowany corocznie od 1979 roku.

– W jednym z nich biegłem nawet podczas burzy – wspomina.

Wielokrotnie brał też udział w zawodach zagranicznych. Jego koledzy żartują, że jeszcze nie przebiegł tylko chińskiego muru. Startował m.in. w: Holandii, Czechach, Grecji, Niemczech, Hiszpanii, Szwajcarii, Anglii, a także na Białorusi, Litwie, Słowacji i Węgrzech. Michał Strzałkowski uczestniczył także w jednym z najbardziej znanych na świecie ultramaratonów, który odbywa się na dystansie 100 km w Biel/Bienne w Szwajcarii. Startował w nim trzykrotnie.

Jego rekord na tym dystansie wynosi 9 godz. i 59 min. Jednak za swój największy sukces uważa przebiegnięcie, w pięć dni z przerwami na nocny odpoczynek, 450 km z okazji 450-lecia Siedlec.

– Do każdego długiego biegu trzeba być przygotowanym, bo inaczej nie sposób go ukończyć. Wynik zależy też od pogody, samopoczucia, ale przede wszystkim od wytrenowania – podkreśla. – Kiedyś biegałem codziennie od 25 do 30 km. Teraz robię około 6 km, ale w szybszym tempie. Trenuję trzy razy w tygodniu, bo w bieganiu najważniejsza jest systematyczność.

Michał Strzałkowski interesuje się także futbolem. Jest członkiem Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Zasiada w Komisji Piłkarstwa Kobiecego. Jest trenerem piłki nożnej. Prowadzi drużynę kobiecą MKS Pogoń, która gra w rozgrywkach III ligi mazowieckiej.

– Treningi piłkarskie są dla mnie odskocznią od biegania – tłumaczy asp. sztab. Michał Strzałkowski. – Choć pogodzić sportowe pasje nie jest łatwo, to nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej.

W wolnych chwilach, których ma niewiele, lubi oglądać filmy i czytać książki. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor i archiwum prywatne
Michała Strzałkowskiego



Nowy komisariat w Białymstoku

Nowa siedziba Komisariatu Policji III w Białymstoku to jeden z najnowocześniejszych obiektów policyjnych w Polsce. W uroczystym otwarciu 4 stycznia br. uczestniczyli m.in. sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński i komendant główny Policji insp. Zbigniew Maj.



Investycję zrealizowano ze środków pochodzących z Programu Standaryzacji Komend i Komisariatów Policji we współpracy z lokalnym samorządem. Nowy komisariat jest obiektem funkcjonalnym, przyjaznym dla obywateli, spełniającym współczesne standardy techniczne i w pełni przystosowanym dla osób niepełnosprawnych.

Jego budowa rozpoczęła się w 2014 roku, na działce przy ulicy Wrocławskiej o powierzchni ponad 2 tys. mkw., przekazanej przez Urząd Miejski w Białymstoku. Koszt budowy i wyposażenia wyniósł blisko 12 mln zł. Jak podkreślił podczas uroczystości otwarcia minister Jarosław Zieliński, były to pieniądze zainwestowane w bezpieczeństwo ludzi, którym Policja ma służyć. A rejon działania komisariatu jest duży – obejmuje 5 białostockich osiedli: Starosielce, Antoniuk, Zielone Wzgórze, Leśna Dolina i Stoneczny Stok.

W budynku znajdują się m.in.: ogólnodostępny punkt przyjęć interesantów, pokój przyjazny dzieciom, sala wykładowa o powierzchni 74,5 mkw. oraz siłownia. Obecny stan etatowy KP III w Białymstoku to 47 etatów policyjnych oraz 5 etatów pracowniczych, lecz docelowo liczba ta powinna się znacznie zwiększyć.

Udział w uroczystym oddaniu do użytku nowej siedziby wzięli także: wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski, p.o. komendanta wojewódzkiego Policji w Białymstoku insp. Adam Petelski, prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski i starosta powiatu białostockiego Antoni Pełkowski. W uroczystym przecięciu wstęgi wzięła udział także pochodząca z Białegostoku nadinsp. Irena Doroszkiewicz, komendant wojewódzki Policji w Opolu. Gospodarzem uroczystości był komendant miejski Policji w Białymstoku insp. Andrzej Łapiński. ■

st. asp. MARTA RODZIK, KMP w Białymstoku
zdj. Piotr Maciejczak

Korespondencja urzędowa

Korespondencja oficjalna między instytucjami, urzędami, firmami i osobami jest uważana za bardziej formalną aniżeli pismo czy list osobisty i za najszerszej stosowaną formę korespondencji w praktyce urzędowej. Powinna być przygotowana z zastosowaniem powszechnie obowiązujących reguł i elementów. Musi spełniać wymogi formalne, które dowodzą niezbitości autentyczności pisma, a jej uroczysty, nawet ceremonialny charakter stanowi potwierdzenie ważności dokumentu. Powaga stylu symbolizuje suwerenność ogłaszanej informacji w piśmie, a wyszukana forma graficzna wyraża dodatkowo szacunek dla adresata. Pisma powinny być zawsze napisane w taki sposób, aby nikogo nie urazić i nie uchybić godności drugiego człowieka czy urzędu. Podstawową zasadą jest umiejętność logicznego i jasnego formułowania przekazu tak, aby był łatwy w odbiorze.

Podstawowe cechy charakterystyczne korespondencji oficjalnej:

- pisana czarnym tuszem, w trzeciej osobie, od urzędu do urzędu, lub w pierwszej osobie, od osoby do urzędu, lub w trzeciej osobie, od urzędu do osoby;
- nadawca w nagłówku pisma wraz z logo instytucji (logo może być w kolorze);
- numer rejestracyjny, kancelaryjny – oznaczenie pisma z lewej strony, natomiast parafrasa pracownika przygotowującego projekt pisma wraz z datą jego sporządzenia wyłącznie na kopii;
- miejsce i data użyte w odpowiednim przypadku deklinacyjnym, według schematu: „Szczytno, dnia ... (wpisujemy ręcznie cyfrę) lutego 2016 roku”, oznaczenie pisma datą powinno nastąpić w dniu złożenia podpisu przez nadawcę;
- adresat nad tekstem z prawej lub lewej strony, w praktyce polskiej adresat zwykle znajduje się po prawej stronie;
- w pismach do adresatów, których nadawca pragnie uhonorować w sposób szczególny, inwokację należy wpisać odręcznie;
- podpis niebieskim atramentem pod tekstem z prawej strony, nad imieniem (imionami) i nazwiskiem oraz zajmowanym stanowiskiem. Jeżeli w nagłówku pisma znajduje się stanowisko nadawcy, nie podbija się pisma pieczętką;
- załączniki wlicza się pod podpisem z lewej lub prawej strony,

Przykłady inwokacji pism:

- Szanowny(a) Panie/Pani,
- Szanowny Panie Rektorze, Ambasadorze, Dziekanie, Dyrektorze, Profesorze, Pułkowniku itp., Szanowna Pani Doktor, Prezes, Naczelnik, Kierownik.

Przykłady początkowych formuł grzecznościowych pism od urzędu do osoby:

- Uprzejmie informujemy, informuję Pana/Panią o...

Przykłady końcowych formuł grzecznościowych pism:

- Z wyrazami szacunku
- Z wyrazami szacunku i poważania

Wobec adresatów pełniących funkcje zastępców w adresie przytaczamy pełną nazwę sprawowanej funkcji, natomiast w inwokacji oraz w treści pisma należy używać np.:

- wobec wiceministra:
 - a) w adresie należy użyć: „Sekretarz Stanu”,
 - b) w inwokacji należy użyć: „Szanowny Panie Ministrze”;
- wobec zastępcy dyrektora lub wicedyrektora:
 - a) w adresie należy użyć: „Zastępca Dyrektora lub Wicedyrektor”,
 - b) w inwokacji należy użyć: „Szanowny Panie Dyrektorze”. ■

kom. dr BEATA BEKULARD
Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Przykład właściwie sporządzonego pisma urzędowego

**INSTYTUT NAUK SPOŁECZNYCH
WYDZIAŁU ADMINISTRACJI
WYŻSZEJ SZKOŁY POLICJI W SZCZYTNI**
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111, 12-100 Szczytno, e-mail: b.bekulard@wspol.edu.pl
tel. (+48 89) 621 5016, MSWIA 733 5016, fax: (+48 89) 621 5182, MSWIA 733 5182

NATO CASE 2471H PN-EN ISO 9001:2009 PN-EN ISO 22000:2006

WA- 7 /2016 Szczytno, dnia 8 lutego 2016 roku

Pani prof. dr hab. Janina Kowalska
Uniwersytet Warszawski
Wydział Historyczny
00-927 Warszawa
Krakowskie Przedmieście 26/28

Szanowna Pani Profesor, – inwokacja pisana odręcznie

początkową formułę grzecznościową pisma np. *uprzejmie informuję Panią Profesor, szanujemy pisać małą literą bez akapitu bowiem inwokacja jest rozpoczęciem pisma, po której stawiamy przecinek. Gdybyśmy jednak w inwokacji postawili wykrzyknik wówczas rozpoczynamy pisać od akapitu dużą literą...*

Z wyrazami szacunku
(Końcowa formuła grzecznościowa pisana odręcznie)

Beata Bekulard
(podpis)

kom. dr Beata Bekulard
Nauczyciel akademicki
(imię i nazwisko podpisującego oraz zajmowane stanowisko)

Załączniki
1.
2.

90 LAT TEMU

Luty 1926

• Z życia PP woj. warszawskiego: według informacji Wydziału Wyszko-
lenia Okręgu I PP (warszawskiego)
w 10 komendach powiatowych gar-
nizonu funkcjonują biblioteki. Ogó-
łem zgromadziły one 4820 wolumi-
nów literatury fachowej i beletrystycznej.



• Walka z bandytami w woj. wołyń-
skim. Według informacji insp. Czesława
Grabowskiego, komendanta PP Okręgu
XIII Wołyńskiego, w roku 1925 na Woły-
niu policja ujęła 112 bandytów. 24 zgi-
nęło podczas obław i zasadzek, 1 w walce
z KOP, 2 popełniło samobójstwo w trak-



3. Insp. C. Grabowski,
Kom. P. P.
wojew. wołyńskiego.



Samochód pościgowy policji
państwowej w akcji przeciw bandytom

cie pościgu, 2 zostało zabi-
tych przez samych bandy-
tów. W tym samym czasie
w walce z bandytami zgi-
nęło 20 policjantów, 23 zos-
tało rannych.

2 II – Dramat w VIII Komisariacie PP przy ul. Śliskiej 52 w War-
szawie. Posterunkowy Jaskólski, będąc w stanie nietrzeźwym, po
ostrej reprimendzie udzielonej przez przełożonego st. przod. Jana
Szuleckiego strzelił do niego ze służbowego pistoletu, raniąc go
śmiertelnie.

9–10 II – Wystąpienia robotnicze w Kaliszu. Interweniowały
Policja Państwowa i wojsko. W starciach z demonstrantami rannych
zostało 7 policjantów (w tym jeden ciężko) oraz 6 robotników. Rzu-
cony z tłumu kamień ranił w głowę komendanta powiatowego PP
kom. Stoczewskiego.

10 II – We wsi Bielica (pow. kowelski) w walce z bandytami
zginął post. Józef Snochowski, funkcjonariusz ekspozytury śledczej
w Kukurykach.

40 LAT TEMU

Luty 1976

• Sierż. sztab. Czesław Stemp-
niak, komendant Posterunku MO
w Opatówku (woj. kaliskie), ude-
korowany został Medalem „Za
Ofiarność i Odwagę”. W sierpniu
1975 r. wyciągnął z rzeki tonącego 10-letniego chłopca, a następnie
reanimował go.

• V Zimowa Spartakiada MO i SB w Zakopanem zakończyła się
generalnym zwycięstwem reprezentacji KW MO w Nowym Sączu
i zdobyciem Pucharu Przechodniego Ministra Spraw Wewnętrznych.
W dyscyplinach indywidualnych najlepszymi okazali się: Władysław
Medes – biathlon, oraz Andrzej Ślimak – slalom gigant (obaj z KW
MO w Nowym Sączu).

• W Ośrodku Szkolenia KW MO w Katowicach zorganizowano kon-
kurs ze znajomości milicyjnej wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz



umiejętności jej wykorzystania. Wśród 13 drużyn zwyciężył zespół
z 4. plutonu I kompanii szkolnej w składzie: st. szer. Czesław Spojda
– dowódca, oraz starsi szeregowcy Tadeusz Chmura i Roman Krupa.

• W 1974 r. zginął w wypadku samochodowym długoletni funk-
cjonariusz bałuckiej milicji st. sierż. Roman Wieczorek, osierocając
troje dzieci. Koledzy z I Komisariatu KD MO Łódź-Bałuty ufundo-
wali z własnych składek księżeczkę mieszkaniową PKO dla 13-letniej
Julii Wieczorek, naj-
młodszej córki ich
zmarłego kolegi.

13 II – Szkole Pod-
oficerskiej MO w Pile
nadano imię zmarłego
w 1973 r. byłego wice-
ministra SW gen. bryg.
Henryka Słabczyka.



20 LAT TEMU

Luty 1996

• W kraju rośnie zagrożenie prze-
stępczością. Badania CBOS wyka-
zały, że 44 proc. społeczeństwa nie
czuje się bezpiecznie. Obywatele
obawiają się przemocy, a zwłaszcza
bandytyzmu. Policja krytykowana
jest za bezsilność i opieszałość, a wy-
miar sprawiedliwości za zbyt liberalizm.

• Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Sejmu coroczny ra-
port ze swej działalności. Poinformował w nim m.in., że w 1995 roku
rozpatrzył 340 skarg nadesłanych przez funkcjonariuszy Policji, UOP
i Straży Granicznej. Gros z nich dotyczyło uprawnień emerytalnych,
przebiegu służby oraz postępowań dyscyplinarnych.

6 II – Komendant główny Policji mianował na stanowisko redaktora
naczelnego Redakcji Czasopism Policyjnych podinsp. Romana Mi-
śkiewicza, absolwenta wydziału dziennikarstwa UW, dotychczasowe-
go naczelnika wydziału w Biurze Ruchu Drogowego KGP.

7 II – Dr Zbigniew Siemiątkowski (na
zdjęciu) został nowym ministrem spraw
wewnętrznych, a wiceministrem nadzoru-
jącym działalność Policji Andrzej Anklewicz.

9 II – Nomi-
nację na kom-
endanta sto-
łecznego Policji
otrzymał z rąk
ministra spraw
wewnętrznych
mł. insp. Michał



Otrębski. (zdz. obok)

14 II – Weszło w życie rozporządzenie
Rady Ministrów z 23 stycznia 1996 roku,
zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia przypadków oraz
warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu
bezpośredniego. (Dz.U. nr 10, poz. 58). Uregulowało ono warunki
posługiwania się funkcjonariuszy sztywnymi pałkami wielozadani-
owymi oraz strzelbami odpalającymi tzw. pociski niepenetracyjne,
a także zezwoliło na wykorzystywanie w służbie specjalnie wyszko-
lonych psów bez założonych kagańców. ■



Pamięć odnaleziona

To jedna z tych niesłychanych historii, które nas ogromnie intrygują, wręcz detektywistyczne przedsięwzięcie – mówił redaktor Adam Sikorski, przekazując niepozorne drewniane pudełko prezesowi Zarządu Głównego Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Michałowi Krzysztofowi Wykowskiemu.

Pudełko niepozorne, a w nim... prawdziwe skarby. Skarby odnalezione przez Dariusza Stalewskiego, który, zaintrygowany starymi mapami, odkrył w głębi lasu w okolicach Bielska Podlaskiego miejsce po dawnej gajówce. Domu już nie ma, pozostały zmurszałe cegły, kupa przegniłych ubrań... Pod śmieciami, w miejscu, gdzie kiedyś stał piec, schowano zawiniątko z przedwojennymi zdjęciami. Sytuacja ta została przedstawiona w jednym z odcinków „Było... nie minęło – kronika zwiadowców historii”.

Fotografie trzeba było wysuszyć. Stopniowo zaczęły pojawiać się na nich postacie w mundurach, twarze. O dziwo, przetrwały też napisane atramentem niektóre przedwojenne dedykacje. Niestety, większość zdjęć nie jest opisana. Publikujemy próbkę tego, liczącego około pięćdziesięciu fotografii, zbioru. Może ktoś z pasjonatów Policji Państwowej rozpozna sytuacje, budynki, osoby? Może ktoś szuka swoich przodków? Z napisów i uchwyconych sytuacji wiadomo, że niektóre dotyczą Szwadronu Rezerwy Policji we Lwowie, że uwiecz-



niono np. pożegnanie szwadronu w Przeworsku. Na zdjęciach widać także komendanta głównego Policji Państwowej gen. dyw. WP Kordiana Zamorskiego, co pozwala umiejscowić je w latach 1935–1939. Może przy pomocy Szanownych Czytelników uda się rozwikłać sprawę odnalezionych zdjęć?

Prezes Michał Krzysztof Wykowski zapowiedział przekazanie zbioru do powstającego Policijnego Centrum Edukacji Społecznej. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. odnalezione archiwum

więcej zdjęć opublikujemy na stronie www.gazeta.policja.pl





Rok Cichociemnych

W lutym przypada 75. rocznica pierwszego skoku Cichociemnych do okupowanej przez Niemców Polski. Rzecz działa się w nocy z 15 na 16 lutego 1941 r., a lot i skok traktowane były jako sprawdzenie trasy i warunków zrzutów. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Uchwałą z 22 grudnia ub.r. ustanowił rok 2016 Rokiem Cichociemnych.

Wśród 316 spadochroniarzy Związku Walki Zbrojnej, przekształconego później w Armię Krajową, było kilkunastu przedwojennych policjantów. Cichociemni to elita polskiego podziemia. Doskonale wyszkoleni, przygotowani do działań dywersyjnych, partyzanckich i wywiadowczych działali w okupowanej Polsce bardzo skutecznie. Najsłynniejszymi skoczkami byli: ostatni komendant główny Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, dowódca antykomunistycznych oddziałów „żołnierzy niezłomnych” na Lubelszczyźnie i w Rzeszowskim mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, legendarny dowódca świętokrzyskich zgrupowań partyzanckich ppłk Jan Piwnik „Ponury” i kierujący Centralą Służby Śledczej Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin”. Dwaj ostatni to przedwojenni funkcjonariusze Policji Państwowej. Piwnik został zrzuty w 1941 r. w pierwszym numerowanym zrzucie Cichociemnych z 7 na 8 listopada, a Kontrym z 1 na 2 września 1942 r. Obaj są legendą Polskiego Państwa Podziemnego, a ich dokonaniem można by oddzielić kilkanaście postaci.

Wśród przeszkolonych Cichociemnych było także 28 kurierów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zrzucanych do kraju. Wszyscy spadochroniarze polskiego podziemia byli ochotnikami. Jedyną spośród 15 kandydatek, która przeszła całe szkolenie, była Elżbieta Zawacka „Zo”, druga w historii Wojska Polskiego generał brygady, jedyna kobieta wśród Cichociemnych.

Pierwszy, eksperymentalny lot z lutego 1941 r. był pechowy, bo spadochroniarze zamiast pod Włoszczową w Kieleckim zostali zrzuceni pod Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim, czyli na terenach włączonych do III Rzeszy. Na dziewięć miesięcy wstrzymano wtedy przerzut. Pierwszym po lutowym zrzucie był właśnie lot z Janem Piwnikiem, który skoczył niedaleko Czatolina pod Skierniewicami. Dziewięciu Cichociemnych nie zdążyło rozpocząć działalności podziemnej – zostali zestrzeleni, zginęli w katastrofie samolotu bądź nie otworzyły im się spadochrony. 91 Cichociemnych walczyło w Powstaniu Warszawskim. Spośród 316 wysłanych do kraju, zginęło w czasie wojny 103 spadochroniarzy Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. Jan Piwnik. Dziewięciu, wśród nich Bolesław Kontrym, zostało zamordowanych przez władze komunistyczne po II wojnie światowej.

Gwoli wyjaśnienia dodajmy, że Sejm RP zdecydował również o ustanowieniu 2016 r. Rokiem Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Uchwałami Sejmu, oprócz Cichociemnych, rok 2016 ma za patronów także: Henryka Sienkiewicza oraz Feliksa Nowowiejskiego. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor



Rekonstrukcja odbioru skoczka wraz z zasobnikiem podczas III Dnia Cichociemnych na Ursynowie w Warszawie – Las Kabacki 17 maja 2015 r.



Adam Sikorski, czyli zwiadowca historii

Miłośnicy historii w Polsce znają go z ekranu telewizji. Charakterystyczny głos, zafascynowanie, z jakim opowiada o wydarzeniach z mniej lub bardziej odległych dziejów naszego kraju, przykuwają uwagę widzów. Wraz z ekipą realizacyjną tropi wszelkie ślady przeszłości, zapomniane epizody walk

czy nierozwikłane do dzisiaj fragmenty historii. Poszukiwania przedwojennych tankietek, odkrywanie miejsca grobu bohaterskiego dowódcy obrony Wizny kpt. Władysława Raginisa, wydobywanie z dna Pilicy niemieckich transporterów – to tylko przykłady, które mogliśmy oglądać na srebrnym ekranie.

Prowadzący program „Było... nie minęło” to osoba, którą trudno zaszuffadkować. Historyk – to wiadomo. Ukończył studia na UMCS, pracował w Ośrodku Radiowym w Lublinie, był dziennikarzem „Kuriera Lubelskiego”. Pasjonat rajdów samochodowych z licencją i żyłką sportowca, poeta, reżyser, scenarzysta, najbardziej znany z programów telewizyjnych: „Ocalić od zapomnienia”, „Z archiwum IPN” i „Było... nie minęło – kronika zwiadowców historii”.

I ciekawostka – jest także autorem słów takich utworów Budki Suflera jak: „Cień wielkiej góry”, „Memu miastu na do widzenia” czy „Sen o dolinie”. Właściwie na pierwszych dwóch albumach grupy z pojedynczymi wyjątkami Budka Suflera zaśpiewała teksty Adama Sikorskiego. ■

P.Ost.
zdj. autor

Żywe środki łączności

Baczność złodzieje toruńscy i miast okolicznych. Policja toruńska śledcza, ażeby na wypadek zbrodni zapewnić sobie niezawodną i szybką komunikację z władzami w centrali toruńskiej, postarała się o kilkanaście gołębi pocztowych, które zabierać będzie na miejsca przeprowadzania śledztwa.

Tę informację podał lokalny dziennik „Słowo Pomorskie” w początkach lat 20. ubiegłego wieku. I dodał jeszcze: *Pomimo skromnych pensyj urzędnicy ekspozytury śledczej bez wyjątku, drogą składek koleżeńskich, umożliwili urządzenie gołębnika, ażeby jak najszybciej móc umieścić otrzymane od wojskowości gołębie w gmachu urzędowym. Mamy zatem jeden dalszy środek dla udoskonalenia aparatu potrzebnego do łapania zbrodniarzy.*

MATERIAŁ LOTNY

Co prawda, z tym *tępieniem zbrodniarzy* gazeta grubo przesadziła, ale faktem jest, że gołąb – zwłaszcza pocztowy – trafił w końcu pod policyjne strzechy. Dodajmy od razu, że były to głównie strzechy na odległych Kresach, gdzie łączność telefoniczna w początkach lat 20. ubiegłego stulecia była niemalże symboliczna. Tak przynajmniej wynika ze sprawozdania z odprawy komendantów powiatowych PP woj. nowogródzkiego, odbytej w lutym 1926 roku. Przewodniczył jej komendant wojewódzki PP podinsp. Olszański, który podsumowując efekty pracy swoich podkomendnych w minionym roku, wymienił problemy utrudniające wykonywanie zadań służbowych. Do naj-

ważniejszych zaliczył niedostateczną łączność z podległymi jednostkami i brak środków transportu. W 1924 roku – powiedział między innymi – na 120 posterunków w jego okręgu (województwie) tylko 15 proc. miało własne telefony. W roku 1925 sytuacja uległa, co prawda, zdecydowanej poprawie, ale 35 proc. posterunków nadal pozostawało bez łączności. Niektóre więc komendy powiatowe PP, jak na przykład ta w Wołożynie, własnym sumptem wybudowała gołębnik dla gołębi pocztowych i przeszkoliła w gołębiarstwie kilku policjantów. Nie uruchomiła jednak stacji gołębi pocztowych, aby poprawić łączność z posterunkami, ponieważ Komenda Główna PP nie dostarczyła odpowiedniego *materiału lotnego*. Realizację projektu przełożono więc na rok następny.

Jak podaje „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, w roku 1925 w bardzo intensywny sposób kontynuowano pracę w zakresie zwiększenia ilości połączeń telefonicznych. Po uzyskaniu kredytów i pomocy władz wojskowych zaspokojono w pierwszym półroczu tego roku najpilniejsze potrzeby granicznych powiatów (...), zwłaszcza w województwach nowogródzkim, poleskim, wolińskim, białostockim i wileńskim.

Wybudowana sieć telefoniczna przyczyniła się nie tylko do poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego. Umożliwiła także korzystanie z państwowej sieci telefonicznej i telegraficznej wielu miejscowości, które z powodu braku dróg były w niektórych porach roku prawie odcięte od centrów administracyjnych i handlowych.

Potrzeby pozostawały jednak nadal duże. Wprawdzie energicznie pracowano nad poprawą łączności telefonicznej, to jednak nie rezygnowano z alternatywnych sposobów komunikacji, których szukano wśród – jak wówczas mówiono – *żywych środków łączności*. A zaliczano do nich: *gońców, jeźdźców meldunkowych* (na koniach), *łączników na podwodach, rowerach* (cyklistów), *motocyklach i w samochodach*, a także gołębie pocztowe.



Transport wojskowych gołębi

INTELIĞENTNI POSŁAŃCY

Źródła milczą, niestety, w jakim stopniu „ugolebiono” Policję Państwową II RP. Wiemy natomiast – dzięki kom. Krzysztofowi Musielakowi i st. asp. Piotrowi Lachmanowi, pasjonatom policyjnych dziejów z Grupy Rekonstrukcji Historycznej, działającej od 2008 r. przy Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Targu – że w latach 30. ubiegłego stulecia w PP funkcjonowały stacje gołębi pocztowych we Lwowie, Krakowie, Toruniu, Warszawie i Zegrzu k. Warszawy.

– Zaprojektowano wówczas – mówi kom. Krzysztof Musielak – i sukcesywnie wprowadzano do wyposażenia specjalny gołębnik polowy wzór 27, który mógł pomieścić od 60 do 150 gołębi. Zaprzężony był w czterokonny zaprzęg, a łączny jego ciężar wynosił 1,2 tony. Przy pomocy gołębi zamierzano przysyłać małe szkice, plany, rysunki oraz filmy i fotografie. Telegramy umieszczano w aluminiowych tulejkach o średnicy 3–9 mm, szczelnie zamkniętych i przymocowanych do jednej z nóg ptaka. Natomiast filmy, fotografie i szkice – w specjalnych kieszeniach gumowych umocowanych na grzbiecie lub brzuchu gołębia. Standardowy pojemniczek do poczty gołębiej miał 3,2 cm długości, 1 cm szerokości i był wykonany z aluminium.

– O tym, że Policja korzystała ze skrzydlatych posłańców – dodaje st. asp. Piotr Lachman z KPP w Wieliczce – świadczą oficjalne dokumenty: ustawa z 2 kwietnia 1925 r. o gołębiach pocztowych oraz rozporządzenie wykonawcze do niej z 17 listopada 1927 r., a także instrukcje i regulaminy o hodowli i tresurze gołębi pocztowych, w tym tymczasowa instrukcja dla funkcjonariuszy PP z 1922 r. To z niej wiemy, że na policyjne potrzeby najbardziej przydatne były gołębie rasy belgijskiej. Bo cechowała je szybkość (w ciągu minuty potrafiły pokonać odległość 1,5 km), mocne przywiązanie do macierzystego gołębnika i wyjątkowa zdolność orientacji w terenie (nawet z wielkich odległości w 95 proc. bezbłędnie trafiały do swego gniazda). Ptaki z reguły nie latały nocą, ale niektóre – mimo braku „nawigacji” – dawały sobie doskonale radę w ciemności. Poza tym nie bały się huków i praktycznie były nie do strącenia. Jedyne zagrożenie stanowiło dla nich ptaactwo drapieżne: jastrzębie, sokoły i orły czatujące nad terenami zalesionymi.

ZDANIEM PRAKTYKA

Przeglądając roczniki przedwojennego tygodnika PP „Na Posterunku”, natknąłem się na artykuł kom. Franciszka Powroźniaka pt. „Kilka słów o gołębiu pocztowym”, zamieszczony w nr. 29 z 1939 r. Kom. Powroźniak wymienia sytuacje, w których – z powodu braku łączności – pomoc gołębia pocztowego okazała się nieoceniona w szybkim przekazaniu informacji o zdarzeniu. Były to policyjne obławy, pościgi, zaburzenia (uliczne), przypadki sabotażu, zdarzenia losowe (katastrofy, klęski żywiołowe) itp. Opisuje jedną z takich sytuacji: na posterunek w N. zgłosił się mieszkaniec wioski oddalonej o 20 km od policyjnej jednostki. Poinformował o dokonanej na nim dwie godziny wcześniej rozboju przez trzech nieznanymi mu mężczyzn. Komendant posterunku skierował na miejsce zdarzenia dwóch policjantów, którzy z powodu braku rowerów zabrali się chłopską furmanką. Do wsi dotarli również po dwóch godzinach. Od momentu przestępstwa minęły już 4 godziny.

Policjanci stwierdzili, że sprawcy rozboju zbiegli w kierunku miejscowości S. i zachodzi potrzeba zorganizowania za nimi bezpośredniego pościgu. Ponieważ w okolicy nie było żadnego telefonu, musieli wrócić do posterunku furmanką. Minęły więc kolejne 2 godziny. Przestępcy pewnie zdążyli już dawno zatrzeć za sobą ślady.

Teraz przypuśćmy – pisze kom. Powroźniak – że na posterunku jest kilka gołębi pocztowych. Policjanci zabraliby ze sobą jednego z nich, a ten mógłby raport o sytuacji dostarczyć w ciągu 15–20 minut. Komendant bezwzględnie zawiadomiłby o rozboju komendę powiatową oraz sąsiednie posterunki i w krótkim czasie pościg osaczyłby złoczyńców. ■

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. „Na Posterunku”

Festiwal Pozytywnie Zakręconych

Już po raz siódmy na Zamku Żupnym w Wieliczce odbył się Festiwal Ludzi Pozytywnie Zakręconych. To cykliczna impreza promująca wszelkie formy kolekcjonerstwa, różnorodnie pasje i zainteresowania.

Wśród uczestników nie zabrakło również policyjnych pasjonatów, reprezentujących grupę rekonstrukcji historycznej, działającą przy Komendzie Powiatowej Policji w Nowym Targu. Grupa, kierowana przez kom. Krzysztofa Musielaka, byłego zastępcę komendanta komisariatu w Krościenku nad Dunajcem, nosi nazwę „Policja Województwa Krakowskiego 1919–1939”. Działa od 2008 r., liczy dwunastu członków, wśród których znajdują się zarówno funkcjonariusze Policji, emeryci policyjni, jak i młodzież akademicka.

Nowatorscy rekonstruktorzy podczas festiwalu odwzorowali dioramę komisariatu Policji Państwowej Okręgu VII Krakowskiego PP. Ekspozycję wypełnił oryginalny sprzęt używany przez ówczesnych stróżów prawa, a oni sami wystąpili w autentycznych mundurach z tamtej epoki. Zwiedzający mieli również okazję zapoznać się z kolekcją oryginalnych dokumentów, fotografii, odznak i pamiątek pozostałych po przedwojennych policjantach z Nowego Targu i Wieliczki.

Szczególne zainteresowanie wzbudził jednak, zorganizowany po raz pierwszy w Polsce przez policyjnych rekonstruktorów, pokaz użycia gołębi pocztowych przez patrol PP do przesłania meldunku służbowego z Zamku Żupnego w Wieliczce do zaimprovizowanego Posterunku PP w Zabawie. Kilukilometrowy odcinek dzielący obydwie posterunki gołębie z hodowli Tadeusza Marszałka pokonały ekspresowo w ciągu 2 minut, udowadniając, że nawet w czasach bez telefonów, telegrafów i komórek można było szybko i bezpiecznie przysyłać pilne meldunki. ■

tekst i zdj.
PIOTR LACHMAN



Inny, wcale nie gorszy

Najistotniejszym tematem podczas konferencji „Tajemniczy Pan Tourette” było uświadomienie społeczeństwu, czym jest ta choroba i jakie mogą być skutki wynikające z braku wiedzy o jej istnieniu. W spotkaniu udział wzięli również przedstawiciele Policji.

Aby stwierdzić, że mamy do czynienia z osobą dotkniętą zespołem Tourette'a, wcale nie trzeba być lekarzem. Wystarczy świadomość, że taka przypadłość istnieje i nie należy do rzadkości. Zespół Tourette'a jest wrodzonym schorzeniem neurologicznym, z którym w Polsce zmagają się od 12 do 50 tys. ludzi.

W przypadku Bartosza Wojtkowskiego choroba ujawniła się nagle, przed ośmiu laty. Przypadek sprawił, że został mianowany ambasadorem osób dotkniętych zespołem Tourette'a i stworzył autorski projekt „Mam Tourette'a i mi z tym dobrze”.

– Wszystko zaczęło się kilka lat temu, kiedy późnym wieczorem do mnie i grupy moich znajomych podjechał radiowóz. Policjanci nie wiedzieli, jak postępować z osobami, takimi jak ja. Uznano mnie za agresywnego. Wywiązała się kłótnia. Na szczęście skończyło się tylko na złych emocjach, ale mam świadomość, że jeśli ktoś nie wie, jakie są objawy tej choroby, reakcje mogą być różne, nawet agresywne.

Od tamtej pory Bartosz uczestniczy w akcjach mających na celu uświadamianie społeczeństwu, czym jest choroba, z którą się zmagają. Największym problemem osób z zespołem Tourette'a jest negatywna reakcja otoczenia na ich nerwowe tiki. Głośne wykrzykiwanie sylab, mimowolne przeklinanie i brak kontroli nad ruchami mogą sugerować, że osoba jest niebezpieczna, odurzona narkotykami albo alkoholem. Traktowanie chorych jako agresywnych czy niekulturalnych, wzbudza w nich kompleksy i obniża poczucie własnej wartości.

– To, że mamy Tourette'a, nie oznacza, że jesteśmy kimś gorszym. Mamy prawo wychodzić do ludzi, mamy prawo korzystać z tego wszystkiego, co zdrowi. Chcę być traktowany jak każdy człowiek – apeluje Bartosz.

Wiedza na temat zespołu Tourette'a jest niewielka, także wśród funkcjonariuszy, a przecież to oni mają dbać o bezpieczeństwo ludzi, szczególnie tych najsłabszych.

– Po incydencie z policjantami zostałem przeproszony. Funkcjonariusze przeszli szkolenie, jak postępować z osobami takimi jak ja. Jednak wielu w dalszym ciągu nie wie, jak objawia się ta choroba – mówi Bartosz.

Polskie Stowarzyszenie Syndromu Tourette'a, by zwiększyć świadomość społeczeństwa, regularnie organizuje akcje społeczne, konferencje i spotkania, których celem jest przybliżenie innym skutków tej choroby, a jednocześnie walka o prawa ludzi nią dotkniętych.

– Jako ambasador pacjentów życzyłbym wszystkim chorym, aby nie mieli problemu z zaakceptowaniem siebie. Od trzech lat prowadzę wykłady o tej chorobie, dzięki czemu wiele osób dziś już posiada tę wiedzę, ale to wciąż kropla w morzu potrzeb – dodaje Bartosz.

Pojawia się pytanie, jak poznać, że niepokojąco zachowująca się osoba, to chory?

– Nie ma ogólnopolskich procedur postępowania Policji w razie interwencji wobec osoby z tak konkretnym zaburzeniem, jak Tourette – mówi podinsp. Beata Zbańska, naczelnik Wydziału Psychologów Policyjnych KGP. – Natomiast dla policjantów są cykle szkoleń, które dotyczą interwencji policyjnych wobec osób z zaburzeniami psychicznymi lub pod wpływem środków psychoaktywnych. W każdym przypadku radzimy zachować ostrożność, bo nigdy nie wiadomo, z jaką reakcją może spotkać się policjant. Jednak zaburzenie neurologiczne

nie jest zaburzeniem psychicznym i choć do tej pory nie dostawaliśmy zgłoszeń o potrzebie odbycia takiego szkolenia, problem z całą pewnością istnieje i warty jest rozważenia – podsumowuje.

Polskie Stowarzyszenie Syndromu Tourette'a zachęca chorych do noszenia przy sobie zaświadczenia lekarskiego bądź legitymacji członkowskiej. Funkcjonariuszy zaś w przypadku jakichkolwiek wątpliwości namawia do skontaktowania się z lekarzem.

Więcej informacji o chorobie oraz jak postępować wobec dotkniętych zespołem Tourette'a na stronie: www.tourette.pl. ■

HONORATA SZANDECKA
zdj. Karpeno Prime PR Solution



Choroba Gillesa de la Tourette'a

Charakteryzuje się obecnością mnogich tików ruchowych i pojedynczych lub mnogich tików wokalnych przez pewien czas trwania choroby, ale niekoniecznie współistniejących. Tiki występują dłużej niż rok, wiele razy w ciągu dnia (zazwyczaj w seriach), prawie codziennie lub z przerwami. Przy czym okresy bezobjawowe nie mogą przekraczać trzech miesięcy. Objawy muszą wystąpić przed 18. rokiem życia. Zmienność objawów następuje wraz z upływem czasu, dotyczy lokalizacji anatomicznej, liczby, częstotliwości, złożoności oraz nasilenia tików. Zaburzenie nie jest spowodowane bezpośrednim fizjologicznym wpływem substancji, np. pobudzających, lub chorobami ośrodkowego układu nerwowego, np. wirusowym zapaleniem mózgu, płasawicą Huntingtona. Choroba jest przyczyną wyraźnego zaburzenia funkcjonowania w społeczeństwie, w szkole, w pracy, a także w innych ważnych sferach życia. ■

źródło: www.tourette.pl



musieliby najpierw przejść kurs języka migowego zakończony egzaminem. Jeśli przelożony wyrazi zgodę, absolwenci warsztatów mogą dalej się dokształcać (w ramach służby) – pod warunkiem, że zdobędą dyplom ukończenia warsztatów.

– Tłumacz języka migowego nie zawsze szybko dotrze na miejsce zdarzenia, a policjant znający podstawowe znaki w języku migowym może opanować sytuację kryzysową, której uczestnikiem jest Głuchy – wyjaśnia st. asp. Irena Kornicz z Zespołu Prasowego KWP w Szczecinie, która w grudniu uczestniczyła w warsztatach języka migowego. – Zwykle np. na miejscu wypadku nie mamy możliwości poznania wersji zdarzenia Głuchego, który w nim uczestniczył, nie możemy od razu zweryfikować informacji. Dlatego w warsztatach wzięli udział policjanci zwłaszcza z drogowki i prewencji.

Naukę PJM chce kontynuować sierż. shtab. Ewelina Brzezińska z Wydziału Prewencji szczecińskiej KWP. Warsztaty skończyła w grudniu, a od marca ma rozpocząć trzymiesięczny kurs języka migowego.

Policjanci w świecie cisy

Od maja 2015 r. do marca br. trwa projekt *Bezpieczni obywatele świata cisy*, w ramach którego ponad 80 zachodniopomorskich policjantów i policjantek uczy się języka migowego, a osoby niesłyszące uczestniczą w spotkaniach poświęconych działaniom Policji.

Projekt jest realizowany po podpisaniu w lutym ub.r. umowy partnerskiej przez Komendę Wojewódzką Policji w Szczecinie i Oddział Zachodniopomorski Polskiego Związku Głuchych.

Podczas 45-godzinnych warsztatów podzieleni na dwunastoosobowe grupy policjanci poznają około 400 podstawowych znaków i słów w języku migowym – mają one ułatwić im pierwszy kontakt z uczestnikiem zdarzenia, którym jest osoba niesłysząca. Zajęcia, prowadzone przez tłumaczy języka migowego, odbywają się w oddziałach Polskiego Związku Głuchych w Szczecinie, Wałczu i Koszalinie. Składają się z części teoretycznej, na której omawia się m.in. sposób funkcjonowania Głuchych, *savoir-vivre* wobec nich oraz medyczny i społeczny model głuchoty. Zajęcia praktyczne to miganie z niesłyszącymi.

Głusi (pisani dużą literą) to społeczność z własnym językiem i kulturą. Ich podstawowym sposobem komunikowania się jest język migowy, jednak jego odmiennosc od języka polskiego wpływa na dostęp Głuchych do informacji. Gramatyka polskiego języka migowego (PJM) różni się od gramatyki języka polskiego, co utrudnia Głuchym porozumiewanie się na piśmie ze słyszącymi i rozumienie pisanych komunikatów ze specjalistycznym słownictwem lub pojęciami abstrakcyjnymi. Polski jest po prostu językiem obcym dla Głuchych.

WERSJA DRUGIEJ STRONY

W ustawie z 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz.U. z 2011 r., nr 209, poz. 1243, z późn. zm.) zapisano, że służby publiczne mają zapewnić niesłyszącym możliwość korzystania z pomocy tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika. Chęć skorzystania z tej pomocy trzeba jednak zgłosić co najmniej trzy dni wcześniej, oczywiście oprócz nagłych sytuacji. Takim tłumaczem może być też pracownik administracji publicznej. Szczecińscy policjanci na warsztatach uczą się tylko podstaw PJM: gdyby jako tłumacze mieli służyć pomocą głuchym interesantom,

– Wydawało mi się, że język migowy to coś nieosiągalnego i trudnego do nauczenia się przez osoby słyszące. Dzięki udziałowi w warsztatach przekonałam się, że pokonanie barier i stereotypów zależy tylko od nas, zrozumiałam też problemy Głuchych w codziennym funkcjonowaniu. Myślę, że te spotkania pozwoliły też przełamać dystans Głuchych do Policji – mówi.

MIGANY SŁOWNICZEK

W ramach projektu *Bezpieczni obywatele świata cisy* przygotowano też skrypt do nauki podstaw PJM. Są w nim główne znaki języka migowego i słownictwo specjalistyczne związane z prawem i Policją, co ma ułatwić funkcjonariuszom kontakt z niesłyszącymi. Co ciekawe, w skrypcie uwzględniono też wulgaryzmy w języku migowym (żeby policjant wiedział, kiedy migający go obraża). Odbyło się także 10 spotkań w oddziałach Polskiego Związku Głuchych w Szczecinie, Koszalinie i Wałczu: policjanci mówili na nich m.in. o przemoc w rodzinie, uzależnieniach i ich prawnych konsekwencjach, bezpieczeństwie w internecie, oszustwach i wyłudzeniach, zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym, opiece nad małoletnimi oraz o odpowiedzialności prawnej nieletnich. Nadkom. Marzena Maćkowiak-Pluta z Wydziału Prewencji KWP w Szczecinie uczyła się języka migowego na warsztatach i prowadziła takie spotkania.

– W kontakcie z Głuchymi trzeba pamiętać, że napisanie im naszej wypowiedzi na kartce nie zawsze pomaga. Dla niesłyszących barierą jest niezrozumienie kontekstu danego słowa, a nie sama głuchota. Policjanci muszą mówić do tych osób prostym i potocznym językiem – i przede wszystkim nie bać się Głuchych.

Rozpoznawaniu potrzeb osób z wadą słuchu oraz promocji wśród nich bezpiecznych zachowań służyła też gra miejska, która odbyła się pod koniec maja na Jasnych Błoniach w Szczecinie. Policjanci w punktach kontrolnych gry przygotowali zadania, m.in. z pierwszej pomocy przedmedycznej i ruchu drogowego. W lipcu natomiast w szczecińskim Ogrodzie Różanym zorganizowano imprezę integracyjno-edukacyjną, w której też wzięli udział policjanci. Częścią imprezy były dwie wystawy fotograficzne: na jednej zaprezentowano prace konkursowe osób z wadą słuchu *Kiedy potrzebujesz pomocy policji*, a na drugiej – zdjęcia nadkom. Marzeny Maćkowiak-Pluty, której hobby jest fotografia. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Irena Kornicz

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 11 grudnia 2015 roku w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz.U. z 2015 r., poz. 2153) weszło w życie 5 stycznia 2016 r. Nowe przepisy stanowią istotny przełom w procedurze badania stanu trzeźwości opisanej już nie w zarządzeniu KGP, ale w akcie prawa powszechnie obowiązującego.

Zmiany w badaniu trzeźwości

Nowe rozporządzenie uchyliło rozporządzenie Ministra Zdrowia z 6 maja 1983 r. w sprawie warunków i sposobu dokonywania badań na zawartość alkoholu w organizmie, które w ogóle nie przewidywało przeprowadzania badań przy użyciu urządzeń elektronicznych dokonujących pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu. Dlatego też przez wiele lat Policja funkcjonowała w dość specyficznej sytuacji prawnej, gdyż, zgodnie z ustawą z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, badanie w celu ustalenia zawartości w organizmie alkoholu należało przeprowadzać przy użyciu urządzeń elektronicznych dokonujących pomiaru stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast „archaiczne” rozporządzenie (nigdy nienowelizowane) przewidywało, że badanie wydychanego powietrza przeprowadza się za pomocą probierza trzeźwości przez przedmuchiwanie go przez osobę poddaną badaniu.

NOWA PROCEDURA PO STAREMU

W związku z tym Policja od wielu lat prowadziła badania stanu trzeźwości oparte na własnych przepisach, tj. zarządzeniach Komendanta Głównego Policji. Do czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia stosowana była procedura określona w zarządzeniu nr 496 Komendanta Głównego Policji z 25 maja 2004 r. w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Podkreślić przy tym należy, że przepisy zarządzenia nie były co do zasady kwestionowane ani przez doktrynę, ani w toku postępowań sądowych. Dlatego też Policja podczas trwającego wiele lat procesu legislacyjnego zabiegała, aby w nowym rozporządzeniu wprowadzić już sprawdzoną procedurę badań.

Należy zatem wskazać, że znowelizowane rozporządzenie wprowadza procedurę badań praktycznie tożsamą z rozwiązaniami przyjętymi w zarządzeniu nr 496 Komendanta Głównego Policji. Innymi słowy, policjant ma obecnie przeprowadzić badanie w taki sam sposób, jak robił to poprzednio. Przypomnieć jednak trzeba, że wynik badania przeprowadzonego urządzeniem działającym na zasadzie utleniania elektrochemicznego (potocznie zwanego alkotestem) wynoszący ponad 0,00 mg/l należy, na żądanie osoby badanej albo gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa, zweryfikować badaniem analizatorem wydechu działającym na zasadzie spektrometrii w podczerwieni (alkomatem). Przypomnieć również trzeba, że w przypadku dokonania pierwszego pomiaru analizatorem wydechu i uzyskania wyniku równego lub większego od 0,10 mg/l, a w drugim pomiarze wyniku 0,00 mg/l, dokonuje się niezwłocznie trzeciego pomiaru tym samym analizatorem wydechu. Jeżeli wynik trzeciego pomiaru wynosi 0,00 mg/l, to badanie nie wskazuje na stan po użyciu alkoholu. Jest to procedura związana z wyeliminowaniem w toku aż trzech badań przypadków występowania alkoholu zalegającego w ustach (resztkowego). Taki alkohol

powinien wyparować z jamy ustnej w czasie około 7–8 minut, w związku z czym przy drugim badaniu przeprowadzonym po upływie 15 minut analizator wydechu powinien wskazać wynik 0,00 mg/l. Jeśli wynik drugiego badania jest wyższy, to znaczy że nie był to tylko alkohol zalegający w ustach.

ZMIANY

W nowym rozporządzeniu, w stosunku do regulacji zawartych w zarządzeniu nr 496, zmienionych zostało jednak kilka kwestii. Rozporządzenie nie przewiduje m.in. stosowania urządzeń elektronicznych

wyposażonych w detektor półprzewodnikowy, ale takie przyrządy i tak ostatnio nie były stosowane w Policji. Natomiast rozporządzenie przewiduje, że badanie wydychanego powietrza może być przeprowadzone także przy użyciu analizatora wydechu niewyposażonego w cyfrową prezentację wyniku pomiaru, a także bez ustnika, jeżeli producent przewidział taki sposób jego eksploatacji. Jest to przepis, który w sposób czytelny dopuszcza do stosowania przez Policję powszechnie używanych analizatorów AlcoBlow. Oczywiście, badania przeprowadzane takimi analizatorami mają charakter wstępny (przesiewowy), więc jeśli przyrząd wskaże na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu, to niezwłocznie przeprowadza się badanie analizatorem wydechu wyposażonym w cyfrową prezentację wyniku pomiaru, z zastosowaniem standardowej procedury. W protokole z badania przeprowadzonego takim analizatorem przesiewowym można wpisać wynik w postaci opisowej, czyli np. wskazać kolor lampki, która przedstawia wynik badania.

Zasygnalizować jednak należy, że rozporządzenie nie wprowadza wzoru protokołu, w związku z czym taki wzór został opracowany w Komendzie Głównej Policji i przekazany do stosowania. Istotnym novum jest uregulowanie kwestii postępowania z protokołem sporządzonym na żądanie osoby poddanej badaniu. Dotychczasowe przepisy nie określały, co należy zrobić z takim protokołem, więc było to przedmiotem licznych skarg. Obecnie przepis stanowi, że taki protokół przekazuje się osobie poddanej badaniu.

Rozporządzenie przewiduje absolutne pierwszeństwo badań wydychanego powietrza przed badaniami krwi. Przypadki, w których należy dokonać pobrania próby krwi są w zasadzie analogiczne do tych przewidzianych w zarządzeniu nr 496. Nowością jest natomiast przypadek, kiedy wystąpił brak wskazania stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu spowodowany przekroczeniem zakresu pomiarowego analizatora wydechu. Większość analizatorów wydechu posiada zakres pomiarowy do 2 mg/l, w związku z czym incydentalnie może zdarzyć się wynik przekraczający zakres pomiarowy.

Część regulacji zawartych w zarządzeniu nr 496 nie mogła znaleźć się w akcie prawa powszechnie obowiązującego, jak choćby kwestia prowadzenia rejestru badań. W związku z tym do badań należy stosować procedurę określoną w rozporządzeniu, natomiast przepisy zarządzenia należy stosować w takim zakresie, w jakim nie są one sprzeczne z przepisami aktu wyższej rangi. W KGP podjęto prace zmierzające do wydania nowego zarządzenia Komendanta Głównego Policji w sprawie badań na zawartość w organizmie alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, w którym m.in. określony zostanie wzór protokołu z badania stanu trzeźwości. ■

Nowa służba cywilna



Prezydent RP Andrzej Duda 7 stycznia podpisał ustawę z 30 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw. Ogłoszona w Dzienniku Ustaw została dzień później. Zaczęła obowiązywać po 14 dniach, a więc 23 stycznia br.

Ustawa zmienia zasady obsadzania, zatrudniania i wynagradzania osób zajmujących wyższe stanowiska w służbie cywilnej, a więc osób piastujących stanowiska wymienione w art. 52 ustawy o służbie cywilnej. To m.in. dyrektorzy generalni urzędów, szefowie departamentów (biur) w ministerstwach czy urzędach centralnych organów administracji rządowej, a także ich zastępcy.

BEZ KONKURSU

Przy powoływaniu na wyższe stanowiska zrezygnowano z konkursów na rzecz obsadzania stanowisk w drodze powołania przez uprawnione organy. Osoba mianowana na to stanowisko, zgodnie z zapisami nowelizacji, zostanie automatycznie włączona do korpusu służby cywilnej, wyłączona z obowiązku kierowania na służbę przygotowawczą, wyłączona z systemu ocen okresowych, a jej wynagrodzenie będzie się składać z wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego oraz dodatku za wieloletnią pracę w służbie cywilnej.

BEZ STAŻU

Nowelizacja ogranicza kryteria, które musi spełniać osoba zajmująca wyższe stanowisko w służbie cywilnej. I tak z dotychczasowych kryteriów określonych w art. 53 ustawy wykreślono pkt 4 i 5. Pierwszy z nich, w przypadku ubiegania się o stanowisko dyrektora generalnego urzędu warunkował objęcie tego stanowiska posiadaniem co najmniej sześcioletniego stażu pracy, w tym co najmniej trzyletniego na stanowisku kierowniczym w jednostkach sektora finansów publicznych. Punkt 5, w przypadku ubiegania się o pozostałe wyższe stanowiska warunkował jego objęcie posiadaniem co najmniej trzyletniego stażu pracy, w tym co najmniej rocznego na stanowisku kierowniczym lub dwuletniego na stanowisku samodzielnym, w jednostkach sektora finansów publicznych.

SZEF I RSC

Zmieniła się także procedura powoływania i odwoływania szefa służby cywilnej. Od 23 stycznia br. Prezes Rady Ministrów będzie powoływał szefa służby cywilnej bez konieczności zasięgnięcia opinii Rady Służby Cywilnej. Odwołać go będzie mógł w każdym czasie. Sama Rada Służby Cywilnej została zastąpiona przez Radę Służby Publicznej, będącą organem opiniodawczo-doradczym przy Prezisie Rady Ministrów.

Rada liczyć będzie od siedmiu do dziewięciu członków, którzy powoływani będą przez Prezesa Rady Ministrów na 4-letnie kadencje. Członkowie Rady będą wybierani spośród osób, których wiedza, doświadczenie i autorytet dają rękojmię prawidłowej realizacji zadań. Do kompetencji Rady należeć będzie m.in. ocena przebiegu postępowań kwalifikacyjnych w służbie cywilnej, na inne niż wyższe stanowiska.

WYGASZANIE KIEROWNIKÓW

Uchwalona nowelizacja wygasza wszystkie stosunki pracy zawarte z osobami zajmującymi w dniu jej wejścia w życie wyższe stanowiska

w służbie cywilnej. Zostają one automatycznie rozwiązane po upływie 30 dni od dnia wejścia w życie nowelizacji, a więc 23 lutego br., jeżeli przed upływem tego terminu osobom tym nie zostaną zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy albo w razie nieprzyjęcia nowych warunków. Wcześniejsze rozwiązanie stosunku pracy, a więc przed upływem 30 dni, będzie mogło nastąpić za wypowiedzeniem.

W razie wygaśnięcia stosunku pracy lub jego wypowiedzenia ustawa przewiduje wypłatę odprawy w wysokości przewidzianej dla pracowników, z którymi stosunki pracy rozwiązuje się z powodu likwidacji urzędu. Wysokość odpraw określona jest w art. 8 ustawy z 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. z 2015 r., poz. 192) i wynosi jednomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata, dwumiesięczne, jeśli był zatrudniony od 2 do 8 lat, i trzymiesięczne, jeśli pracował ponad 8 lat. Górną granicą

Uchwalona nowelizacja wygasza wszystkie stosunki pracy zawarte z osobami zajmującymi w dniu jej wejścia w życie wyższe stanowiska w służbie cywilnej. Zostają one automatycznie rozwiązane 23 lutego br., jeśli do tego czasu osobom tym nie zostaną zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy albo w razie nieprzyjęcia nowych warunków.

jest kwota 15-krotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalanego na podstawie odrębnych przepisów, obowiązującego w dniu rozwiązania stosunku pracy, którego odprawa nie może przekroczyć.

(DYS)KONTYNUACJA

Nowelizacja rozstrzyga także kwestię kontynuacji konkursów na wyższe stanowiska rozpoczętych na podstawie dotychczasowych przepisów i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy. Art. 6 ustawy rozstrzyga, że zostają one automatycznie przerwane i zakończone z dniem wejścia w życie ustawy.

Inaczej będzie w procedurze przeprowadzania ocen okresowych. Ponieważ w przypadku urzędników służby cywilnej uzyskanie pozytywnej oceny okresowej umożliwia przyznanie im kolejnego stopnia służbowego, a co za tym idzie wyższego dodatku służby cywilnej z tytułu posiadanego stopnia służbowego, będzie ona mogła być dołączona na dotychczasowych zasadach. ■

Na drogach bezpieczniej, ale...

Jak wynika z policyjnych statystyk, w roku 2015 stan bezpieczeństwa na naszych drogach uległ kilkuprocentowej poprawie. Odnotowano 32 701 wypadków (mniej o 2269 niż w roku 2014), w których śmierć poniosły 2904 osoby (mniej o 298), a 39 457 zostało rannych (mniej o 3088).

Dziś nad bezpieczeństwem ruchu drogowego w Polsce czuwa ponad 9200 policjantów, z których 7676 pełni służbę bezpośrednio na drodze (w roku 2013 było ich 5778). Zwiększenie o blisko dwa tysiące stanu osobowego komórek rd jest efektem nadania szczególnej rangi problemom bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz reorganizacji struktur w tym pionie, zapoczątkowanych w 2013 roku. Poprawa bezpieczeństwa na drogach następuje mimo nieustannego wzrostu w naszym kraju liczby pojazdów. Mamy zarejestrowanych przeszło 26 mln pojazdów silnikowych (w 1993 r. było ich ok. 10,4 mln).

Z danych Biura Prewencji i Ruchu Drogowego KGP wynika, że bezpośredni wpływ na wyniki pracy funkcjonariuszy miało również lepsze zaopatrzenie ich w specjalistyczne urządzenia i sprzęt kontrolno-pomiarowy. Dziś Policja dysponuje prawie 2000 ręcznych mierników prędkości oraz ponad 450 wideorejestраторami, w które wyposażone są radiowozy.

Istotny wpływ na poprawę bezpieczeństwa na drogach miało również zaostrenie sankcji karnych wobec kierowców łamiących przepisy oraz wprowadzenie nowych rozwiązań, dotyczących m.in. odbierania praw jazdy, a także dyscyplinowania nietrzeźwych kierujących. ■



J.PAC.

CEPiK przełożony

System informatyczny CEPiK 2.0, czyli Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców w wersji zmodernizowanej miał ruszyć 4 stycznia br. Miał, ale – niestety – nie ruszył, bo w opinii ekspertów *był niedopracowany, wciąż niegotowy technicznie i nie przeszedł testów*.

Dlatego najrozsądniejszym wyjściem z tej sytuacji – ich zdaniem – byłoby przyjęcie późniejszego terminu oddania go do użytku, o co apelował m.in. Związek Powiatów Polskich, a także dostawcy oprogramowania. Choć inwestycja była pilna, gdyż na jej realizację czekało 380 powiatów, ponad 4 tys. stacji kontroli pojazdów oraz ponad 7 tys. ośrodków szkolenia kierowców, decyzja nie mogła zostać podjęta pochopnie. Tym bardziej że do zmian niedostosowane były systemy informatyczne tych instytucji, a i przyszli użytkownicy CEPiK 2.0 nie czuli się zbyt dobrze przygotowani do jego wdrożenia i obsługi. Chodziło zwłaszcza o systemy wykorzystywane w starostwach przy obsłudze obywateli rejestrujących pojazdy i odbierających prawa jazdy.

W konsekwencji posłowie z sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych opowiedzieli się za przesunięciem terminu uruchomienia systemu CEPiK 2.0 na 1 stycznia 2017 roku. Sejm przegłosował tę poprawkę 16 grudnia 2015 r. Senatorowie nie wnieśli żadnych uwag i 22 grudnia ub.r. prezydent Andrzej Duda złożył podpis pod nowelizacją ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, dotyczącą zmiany

terminu wejścia w życie zmodernizowanego systemu informatycznego.

Zmiana terminu wdrożenia nowego CEPiK opóźni jednak, co oczywiste, funkcjonowanie przyjętych wcześniej regulacji, które miały już ustalone terminy wejścia w życie w różnych dekadach 2016 roku. Nie tylko tych najważniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale również innych, jak choćby kodeksu karnego czy ustawy o świadczeniach rodzinnych. W rezultacie rodzi się konieczność czasowego „zamrożenia” tych przepisów i usankcjonowania ich *vacatio legis* do 1 stycznia 2017 roku. Chodzi tu m.in. o następujące regulacje:

- Kwestie związane z gromadzeniem i przetwarzaniem danych w centralnej ewidencji kierowców oraz z wprowadzeniem okresu próbnego dla osób, które po raz pierwszy uzyskały prawo jazdy kategorii B. Zmiana terminu wdrożenia nowego CEPiK spowoduje późniejsze wprowadzenie obowiązku przekazywania do centralnej ewidencji kierowców danych dotyczących kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przydzielonych im punktów karnych za te naruszenia.

Przypomnijmy, okresem próbnym mieli być objęci nowi kierowcy od 4 stycznia 2016 r. Przepis ten zacznie jednak obowiązywać rok później. Towarzyszyć mu będzie specjalny nadzór.

Okres próbny dla nowego kierowcy trwać ma dwa lata (obecnie trwa rok). Termin ten liczony jest od momentu wydania dokumentu – prawa jazdy.

Popelnienie w tym czasie trzech wykroczeń drogowych skutkować będzie utratą prawa jazdy i koniecznością powtórznego przystąpienia do egzaminu.

- Z rocznym opóźnieniem wejdzie też przepis dotyczący kursów dokształcających dla początkujących kierowców. Między czwartym a ósmym miesiącem posiadania prawa jazdy (termin ten jest także liczony od dnia wydania prawa jazdy) kierowca zobowiązany będzie do odbycia kursu dokształcającego z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz praktycznego szkolenia dotyczącego zagrożeń w ruchu drogowym. Po ich odbyciu zobligowany będzie do przedstawienia staroście zaświadczenia potwierdzającego ten fakt. Powinien to zrobić do czasu upływu ósmego miesiąca od dnia otrzymania prawa jazdy.

- W okresie próbnym kierowcę obowiązuje także wiele ograniczeń dotyczących zachowania na drodze, m.in.: zakaz przekraczania prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym oraz 100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej, a także zakaz kierowania pojazdem bez „zielonego listka”. Z uwagi na opóźnienie terminu wejścia w życie zmodernizowanego CEPiK zakazy te nie będą w roku 2016 obowiązywać. Doświadczeni kierowcy jeszcze przez cały 2016 rok będą mogli po odbytych szkoleniu dwukrotnie komercyjnie zredukować po sześć punktów karnych, zebranych za wykroczenia.

- Z rocznym opóźnieniem wejdą w życie przepisy rozszerzające katalog e-usług dostępnych dla obywateli w systemie on-line. Po założeniu profilu w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców każdy zmotoryzowany będzie mógł sprawdzić w specjalnej wyszukiwarce: liczbę swoich punktów karnych (wraz z datą ich nałożenia), termin ważności badania technicznego pojazdu, mandaty i kary. Przedsiębiorcy natomiast będą mogli weryfikować za pomocą aplikacji „Udostępny dane pracodawcy” uprawnienia zatrudnianych kierowców. ■

JERZY PACIORKOWSKI

Mistrzowie – w telegraficznym skrócie

Agnieszka Bergier-Karkosz z KMP w Sosnowcu na Mistrzostwach Świata w Jiu-Jitsu, które odbyły się pod koniec listopada ub.r. w Bangkoku w Tajlandii, zdobyła złoty medal w kategorii do 49 kg. Sukces to tym większy, że polska policjantka zdobyła mistrzostwo świata już po raz czwarty!

Rafał Riss z OPP w Katowicach na tych samych mistrzostwach w Tajlandii wywalczył medal brązowy w kategorii wagowej + 94 kg.

Magdalena Zielińska z OPP w Olsztynie podczas grudniowego biegu na 5 km, rozgrywanego w ramach Lanzarote Marathon na Wyspach Kanaryjskich, zajęła z czasem 20 minut i 44 sekundy drugie miejsce w kategorii OPEN kobiet i pierwsze miejsce w klasyfikacji służb porządku. ■

P.Ost.

Policjanci wyróżnieni

W Klubie Policyjnym „Śnieżka” we Wrocławiu 26 stycznia br. odbyła się gala, podczas której zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w stolicy Dolnego Śląska insp. Krzysztof Sidorowicz wręczył nagrody policyjnym sportowcom z regionu. Obecni byli przedstawiciele samorządu, gwiazdy sportu oraz uczniowie klasy sportowej SP nr 37 we Wrocławiu.

Wśród 27 wyróżnionych i nagrodzonych sportowców znaleźli się: Henryk Tonderys (karate shotokan), Paulina Bieć (kick-boxing), Jacek Jaworski (karate kumite), Anna Fincer (biegi), Wojciech Żmija (karate kyokushin), Wioletta Miśkiewicz (taekwondo ITF), Przemysław Koziół (dwubój siłowy), Andrzej Kocyla (wyciskanie sztangi leżąc), Katarzyna Winter (speed badminton), Łukasz Nowakowski (badminton), Jacek Wróbel (badminton), Piotr Łaskiewicz (badminton), Andrzej Juszcak (pływanie), Agnieszka Burdelak (pływanie), Tomasz Kończyło (szermierka), Paweł Ziober (kolarstwo), Krzysztof Studziński (kulturystyka), Magdalena Dej (siatkówka plażowa), Patrycja Lipińska (pływanie), Dariusz Butrym (tenis stołowy), Arkadiusz Mularczyk (tenis stołowy), Przemysław Rybikowski (tenis stołowy), Rafał Sokołowski (jeździectwo), Robert Jędrzejczak (badminton), Urban Gidziński (strzelectwo), Magdalena Staniszevska (strzelectwo) i Magdalena Wilk (kolarstwo).

Policjanci sportowcy są ambasadorami całej formacji. Na Dolnym Śląsku czują się docenieni. W ostatnim plebiscycie Gazety Wrocławskiej na najlepszych sportowców Dolnego Śląska Paulina Bieć mistrzyni świata w kick-boxingu została po raz kolejny wyróżniona i znalazła się na 5. miejscu. ■

P.Ost.

Schody, schody, schody

Schody mogą być ruchome, drewniane, stalowe, spiralne itp. Dla biegaczy zupełnie nie liczą się te pierwsze. Po innych biegają z wielkim zapalem. Im więcej stopni, tym lepiej. Bieg schodowy to już nie tylko nazwa szeregu stopni, które są ze sobą połączone, to wręcz nowa konkurencja wytrzymałościowa. Zwykle są to imprezy charytatywne albo połączone z otwarciem nowego, jeszcze wyższego budynku w tym czy innym mieście. Niektóre jednak zyskują rangę mistrzostw, a ich popularność rośnie lawinowo. Są zawodnicy, którzy specjalizują się w tej dziedzinie i cały ich trening podporządkowany jest właśnie jak najszybszemu pokonywaniu „korytarzy pionowych”.



Urszula Milczarek z KP w podwarszawskim Brwinowie jest nie tylko policjantką, ale także strażakiem ochotnikiem i ratownikiem medycznym. W grudniowych Mistrzostwach Polski w Biegu po Schodach „Altus Cup”, zorganizowanych w Katowicach przez Stowarzyszenie Biegów Górskich (dystans 30 pięter) była najlepsza wśród druhen OSP powyżej 30. roku życia. Drugie miejsce zajęła podczas VII Barbórkowego Turnieju Strażaków i Ratowników w Wieliczce, gdzie w pełnym strażackim rynsztunku pokonała 648 schodów w Szybie Daniłowicza wielickiej kopalni soli.

Urszula Milczarek trenuje w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W przedostatni weekend stycznia odbyły się tutaj zawody (w)Bieg taktyczny „Szturm na pałac”, polegające na jak najszybszym osiągnięciu 30. piętra w umundurowaniu, wysokich butach, kamizelce, z plecakiem i repliką broni długiej. Policjantka z Brwinowa oczywiście wzięła w nich udział i była najszybciej (w)biegającą kobietą.

Z kronikarskiego obowiązku przypominamy również, że jeszcze jesienią w Poznaniu odbyły się Mistrzostwa Policji w Biegu po Schodach. Zawody rozegrano w ramach I Biegu po Schodach Collegium Altum Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, najwyższego budynku w tym mieście. Patronat nad nimi objął komendant miejski Policji w stolicy Wielkopolski insp. Roman Kuster, który nie tylko kibicował zawodnikom, ale także sam pobiegł, choć, jak przyznaje, woli przemieszczać się po płaskiej nawierzchni, startując w maratonach i półmaratonach.

Pierwsze miejsce wśród policjantów zajął Tomasz Kubik z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KP w Koronowie (KMP w Bydgoszczy), który w klasyfikacji generalnej zajął miejsce drugie. Najlepsza wśród policjantek okazała się Natalia Stróżyńska z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego KP w Trzciance (KPP w Czarnkowie). Świetnie spisał się również Grzegorz Tomczak z WSPol. w Szczytnie, który wśród policjantów był czwarty, ale za to w kategorii wiekowej M 40 wszystkich startujących zajął pierwsze miejsce (mundurowi nie byli klasyfikowani według wieku). W Mistrzostwach Polski Studentów i Nauczycieli Akademickich uplasował się na trzeciej pozycji.

Zawody zorganizowano z okazji obchodzonego w ubiegłym roku 90-lecia Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Jest jednak zapowiedź, że mają odbywać się cyklicznie. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Patrycja Banaszak i z archiwum Urszuli Milczarek





Drużyna Komisariatu Rzecznego Policji w Warszawie

Nocna sztafeta

Na pływalni Dzielnicy Ośrodka Sportu i Rekreacji na warszawskiej Pradze-Północ odbył się 8 stycznia br. VI Nocny Maraton Pływacki „Zima 2016”.

Przypomnijmy, że pierwsze zawody, po wznowieniu imprezy, w 2010 r. poświęcone były podopiecznym Fundacji Wdowom i Sirotom po Poległych Policjantach. W tym roku organizatorzy – DOSiR Praga-Północ i Stołeczne Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – postanowili zwrócić uwagę na rannych żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy BOR. Ci ostatni stawili się na zawodach i stanowili asystę honorową każdej drużyny. Podarunki i słodycze trafiły także do Domu Samotnej Matki i Dziecka Dzielnicy Praga-Północ.

Zawody polegały na wyścigu sztafetowym. Każdy z pięcioosobowej drużyny płynął 500 m, po których następowała zmiana. I tak przez 2 godziny. Chodziło o pokonanie jak najdłuższego dystansu. W każdym zespole musiała być jedna pływaczka. Komisariat Reczny Policji w Warszawie poszedł na całość i wystawił... tylko panie. Uplasowały się na piątej pozycji, przepływając 7185 m, ale Katarzyna Kowalczyk uhonorowana została dwoma wyróżnieniami: dla najlepszego zawodnika garnizonu i Nagrodą Specjalną im. Kazika Szlasy, jako objawienie sezonu. Zmagania sportowe obserwowała i gratulacje sportowcom składała Otylia Jędrzejczak.

Rekord maratonu nie został pobity. Drużyna zwycięzców z UKS Pirania Targówek przepłynęła 10 215 m (do rekordu zabrakło 362 m). Drugie miejsce zajęli pływacy z Legii Warszawa (9575 m), a trzecie zawodnicy Warsaw Masters Team (9467 m). ■

P.OST.
zdj. Andrzej Seta

Sportowe zapowiedzi

W lutym odbędą się dwie imprezy z centralnego harmonogramu wydarzeń sportowo-rekreacyjnych pod patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji (Policyjny Bieg Piastów, planowany wstępnie na luty, i tak wpisany do harmonogramu, rozegrany zostanie w pierwszy weekend marca):

- VIII Policyjny Festyn Zimowy „Czarna Góra” – koordynowany przez KWP we Wrocławiu;
- VII Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja – Gabinet Komendanta Głównego Policji. ■

P.O.

Zaproszenie na szkolenie

W dniach 2–5 czerwca w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym SW Golina k. Wołowa (woj. dolnośląskie) odbędzie się międzynarodowy staż szkoleniowy COPS 2016. Jego organizatorzy to Fundacja My Wojownicy, ESDS Zakopane, Samoobrona ESDS oraz Ronin Security. Głównymi instruktorami prowadzącymi zajęcia będą: Slavo Goździk – oficer policji (Szwecja), Martin Cooper – szkoleniowiec grup specjalnych (Wielka Brytania), Rob Stenhouse – policjant (Wielka Brytania) i Keith Sinclair – również policjant i twórca Ronin Tactical (Wielka Brytania).

W szkoleniu mogą uczestniczyć funkcjonariusze służb mundurowych, instruktorzy oraz zaproszeni goście (za poświadczeniem). Szkolenie obejmuje m.in. zajęcia z Explosive Self Defence System (ESDS), systemu Fairbairna (brytyjski system walki wręcz z II wojny światowej) i Ronin Tactical. Istnieje też możliwość udziału w dodatkowych zajęciach indywidualnych. Koszt szkolenia to 450 zł od osoby – w cenie jest zakwaterowanie, gadzety pamiątkowe i niespodzianka kulinarna z okazji 20-lecia COPS.

Zaliczkę (100 zł) wpłacić należy do końca marca. Decyduje kolejność zgłoszeń, liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy i szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.mywojownicy.com. ■

AW



Piłkarze dla domu dziecka

Reprezentacja KGP w piłce nożnej 20 grudnia ub.r. na warszawskich Bielanach wzięła udział w III Charytatywnym Turnieju Piłki Nożnej Halowej. Celem imprezy było zebranie funduszy na rzecz wychowanków Domu Dziecka nr 3 na stołecznej Woli.

W turnieju udział wzięły także drużyny Państwowej Straży Pożarnej, KSP oraz AWF Warszawa. W składzie każdego zespołu mogła zagrać jedna zawodniczka. Najlepsi okazali się piłkarze reprezentujący KGP. Wygrali 6 meczów bez straty bramki. W finale pokonali drużynę PSP, wygrywając 5:0. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Dariusz Piwowarek z CBSP, a zawodniczką Sylwia Własny z KRP VI KSP.

Pieniądze zebrane podczas zawodów pozwolą kupić sprzęt sportowy dla dzieci z wolskiej placówki. ■

P.OST.
zdj. Reprezentacja KGP



Reprezentacja KGP i Piotr Małachowski, mistrz świata w rzucie dyskiem, żołnierz WP

Bohaterowie drugiego planu

Rozmowa z Grażyną Biskupską, emerytowaną inspektor Policji, autorką książki *Skorpion z wydziału terroru*

Na łamach miesięcznika „Policja 997” wielokrotnie pokazywaliśmy Twoje sukcesy jako pogromczynie terroru, relacjonowaliśmy też przebieg procesu w tzw. sprawie Magdalenki, gdzie występowałaś w zupełnie innej roli – oskarżonej. Teraz przedstawiamy Cię jako autorkę książki *Skorpion z wydziału terroru*. Kiedy powstał pomysł jej napisania?

– Dawno temu. Całe zawodowe życie, czyli 24 lata, pracowałam w służbie kryminalnej. Prowadziłam wiele spraw trudnych, dramatycznych i ciekawych. I w jakimś momencie postanowiłam, że kiedyś wszystko to opiszę. Zaczęłam gromadzić materiały prasowe, zdjęcia, robiłam notatki. Ale nawet zajęć nie pozwalał nawet marzyć o tym, żeby to uporządkować i spisać. Potem przyszedł proces w sprawie Magdalenki, który przewrócił moje życie zawodowe do góry nogami. Zwolniono mnie z Policji, później przyjęto ponownie, wreszcie odeszłam sama. Na emeryturze znalazłam i czas, i spokój do pisania książki...

Co chciałaś osiągnąć tą książką, jaki cel Ci przyswiecał?

– Chciałam pokazać pracę zwykłych policjantów, ich problemy, rozterki, emocje. Wszystko to, w czym uczestniczyłam ja i moi koledzy. Miałam potrzebę pokazania, jak wygląda sprawa Magdalenki z mojej perspektywy. Po latach ciężkiej pracy, po wielu sukcesach moje nazwisko zaczęło się nagle kojarzyć przede wszystkim w jej kontekście – jako oskarżonej o niedopełnienie obowiązków, tej, która przyczyniła się do śmierci kolegów. Przecież to był paradoks – rok po tragedii w Magdalence policjanci pod moim kierownictwem zatrzymali Brodowskiego – ostatniego z bandziorów związanych z tymi wydarzeniami, ale ten sukces był w mediach ledwie zaznaczony, bo zaraz przysłoniła go sensacja dotycząca postawienia zarzutów mnie i dwóm innym przełożonym. To mi się w pierwszej chwili wydawało nie do udźwignięcia, ale szybko



się otrząsnęłam i postanowiłam walczyć o swoje dobre imię. Nie tylko w sądzie, ale także poprzez książkę.

Książki o policji pisze wielu byłych policjantów i niepolicjantów. Także książki o ciekawych śledztwach, tych bardziej i mniej znanych...

– Wiele spraw, o których piszę, jest znanych. Ale przeważnie w kontekście zbrodni i prowadzonego śledztwa, kulisy często pozostają nieznane. To, w jakich warunkach pracowaliśmy, co czuliśmy, czy przychodziły momenty zniechęcenia, jak świętowaliśmy sukces, jak traktowali nas przełożeni, jak praca wpływała na nasze życie rodzinne interesowało dziennikarzy mniej. Więc chciałam pokazać ten drugi plan. Poza tym po latach mogłam odsłonić niektóre tajemnice śledztw. W mojej książce nie ma żadnej do-rabianej fabuły, tylko fakty...

Wspominasz tamte lata – końcówkę lat 90. i pierwsze lata nowego wieku z wielkim sentymentem. A przecież tamten okres był dla Policji dość sierniżny. Czy to wam nie doskwierało?

– Wtedy tego nie zauważaliśmy. To były ciężkie lata, bardzo dużo wydarzeń kryminalnych, a warunki pracy znacznie trudniejsze niż dzisiaj. Ale robiliśmy swoją robotę

najlepiej jak potrafiliśmy. Atmosfera była niepowtarzalna, o wiele lepsza niż w ostatnich latach mojej pracy. Mieliliśmy pasję, nikt z nas nie liczył godzin, nie oczekiwał premii. Pomagaliśmy sobie nawzajem, tworzyliśmy zgrane zespoły. W robocie zawiązywały się prawdziwe przyjaźnie, wiele z nich przetrwało do dziś. Traktowaliśmy tę pracę jak misję. Dzisiaj Policja to korporacja i relacje między ludźmi też są takie bardziej korporacyjne. Chciałam pokazać, jak było kiedyś.

Czy Twoi koledzy z Policji wiedzieli, że piszesz książkę? Przecież część opisywanych wydarzeń dotyczy także ich? Czy w jakiś sposób Ci pomagali?

– Na jednym ze spotkań towarzyskich poinformowałam ich, że mam taki zamiar. Wszyscy przyklasnęli pomysłowi. W samym pisaniu mi nie pomagali, ale cenne były wspólne wspomnienia, bo rozszerzały moją pamięć. Ta książka jest też o nich, o moich kolegach, pytałam więc, czy zgadzają się na podawanie nazwisk i taką zgodę otrzymałam.

Które wspomnienia budziły największe emocje?

– Było takich sporo, bo to i sentymentalne wspomnienia dotyczące ludzi i miejsc, ale też wspomnienia budzące przykre emocje. Najsilniejsze budzi sprawa zamordowania Tomka Jaworskiego – moment odnalezienia ciała, a potem moja rozmowa z jego rodzicami. No i oczywiście osobista sprawa związana z procesem w sprawie Magdalenki.

A przy okazji – co z tą sprawą? Jeszcze się nie zakończyła?

– We wrześniu 2015 r. zapadł trzeci już wyrok niewinniający. Nadal jest nieprawomocny, uzasadnienie wyroku przewidziane jest w marcu i zobaczymy, co tym razem zrobi prokuratura...

Trzymamy kciuki, żeby życie dopisało pozytywny rozdział do Twojej zawodowej historii w postaci prawomocnego wreszcie wyroku niewinniającego. Dziękuję za rozmowę. ■

Fragment książki Grażyny Biskupskiej *Skorpion z wydziału terroru*

[Paweł Oksanowicz:] – Opowiadała pani sporo o zbrojach. Teraz czas powiedzieć o współpracownikach. Zaczniemy od typów policjantów. Czy takie istnieją?

– Miałam współpracownika, bardzo mądrego chłopaka, pracowitego, ale na swój sposób. Jeśli podejmował na miejscu zdarzenia początkowe czynności, to robił je profesjonalnie. Bardzo dobrze przesłuchiwał świadków, wyciągał z nich wszystko co było potrzebne, przeprowadzał wnikliwe oględziny i efekt za-

– A czy zdarzył się pani policjant fajtłapa?

– Aż taki jak Zubek z serialu „07 zgłoś się” to nie. Ale zdarzały się i takie osoby. Powołam się tu na przykład z późniejszego okresu mojej pracy w Policji. Otóż współtworząc z Januszem Gołębińskim wspomniany wydział do spraw zwalczania terroru, mieliśmy jakąś wizję. Przydzielono nam zadania i katalog spraw, jakie mieliśmy obsługiwać. Wiązało się to z zatrudnieniem ludzi, których doświadczenie odpowiadałoby charakterowi wydziału. Wydawało nam się, że w tym „castingu”, który zorganizowaliśmy, uda się dobrać najlepszych. I faktycznie, prawie się udało. Tylko jakieś dziesięć procent okazało się policjantami,

Typy policjantów

pisywał w protokołach. Natomiast kłopoty zaczynały się później. Nie prowadził dalej postępowania – jakby zapominał o nim. Siedzieliśmy razem w pokoju, na nieszczęście dla niego, więc miałam prosty dostęp do jego szafy, w której non stop robiłam przeglądy spraw, które prowadził, a właściwie, których nie prowadził. Wręcz momentami stałam nad nim i zmuszałam go do zakończenia tego, co rozgrzebał. Po prostu pokazywałam palcem, co ma robić dalej.

Grzegorz później wyjechał z Warszawy, pracuje do dziś w terenie. Ożenił się. Tam doszedł do wysokiego stanowiska i jest bardzo dobrym policjantem. I nawet kiedy później rozmawialiśmy przez telefon, mówił, że to, czego nauczył się w komendzie na Żoliborzu, pozwoliło mu pracować efektywnie tam, gdzie wyjechał. Tu robił wszystko, co powinien umieć policjant, może z wyjątkiem prowadzenia spraw z wypadkami drogowymi: począwszy od kradzieży samochodów, przez włamania do mieszkań, po rozboje z użyciem niebezpiecznych przedmiotów. Były też uprowadzenia dla okupu i zabójstwa porachunkowe grup przestępczych. Tu był przekrój wszystkich przestępstw, także zdarzenia z użyciem materiałów wybuchowych. Nauczył się wszystkiego. Przyjmował zawiadomienia, robił oględziny i prowadził dochodzenia. Takiej wiedzy nie dałaby mu żadna szkoła. A ja nauczyłam go systematyczności.

Kolejny typ – mój ulubiony – to dyskutant. Bardzo lubiłam, jak dyskutowało się o sprawie w naszym gronie. Zawsze ceniłam indywidualizm, ale tylko gdy towarzyszyła mu umiejętność pracy w zespole. Miałam współpracownika o pseudonimie „Kotek”, bo chadzał swoimi drogami, miał przemyślenia, często filozoficzne. Koledzy śmiali się za jego plecami – „Przyjdzie »Kotek« to się na pewno szefowa z nim pokłóci” – bo „Kotek” lubił się droczyć.

Pracowałam z nim na Żoliborzu, później przeszedł ze mną do Wydziału do spraw Zwalczania Terroru Kryminalnego. Przy rozpracowywaniu grupy żoliborskiej „Kotek” sprawdził się wyjątkowo. Przynosił cenne informacje, zaskakiwał nas. Ale i on znał swoje miejsce w grupie. Kiedyś w środku nocy, wyczerpani, pracowaliśmy nad jakąś sprawą. I gdy „Kotek” otworzył usta, wszyscy sądzili, że tylko po to, aby wypowiedzieć jedną z tych swoich długich filozoficznych uwag i wytrącić nas z równowagi. A on wtedy powiedział:

– Co ja będę wymyślał, przecież szefowa i tak zrobi po swojemu. W końcu od tego jest szefowa.

Czy jest dobry i zły policjant? My śmialiśmy się czasami: „Ja dzisiaj byłem ten dobry, a ty – ten zły”.

którzy nie wytrzymali tempa pracy, obciążenia. Nie byli fajtłapami, ale chyba oczekiwali czegoś innego w miejscu pracy, które my postrzegaliśmy jako bardzo wymagające. Więc z jednej strony w służbie spotykałam różne typy ludzkie, ale z drugiej byłam otoczona ludźmi podobnymi do mnie.

Największe wymaganie w pracy policjanta to dyspozycyjność.

– A obraz policjanta zawałonego papierami, który nie jest w stanie wyrobić się z tym, co ma na głowie, i narzekającego na brak pieniędzy, czasu, ochoty?

– Byli tacy, są i będą. Bo w każdym zawodzie trafiają się frustraci. Mnie też zdarzało się narzekać na nadmiar pracy lub brak pieniędzy. Narzekałam na zmęczenie, na niezrozumienie przez szefów, bo bywały lata, że sprawy wysypywały się z szaf i nie wiadomo było, w co włożyć ręce. Nawet jeśli szły w zapomnienie jako umarzone, niewykryte, to przy każdej z nich trzeba było pracować.

– A gdyby było więcej policjantów w Polsce, to czy mielibyśmy więcej rozwiązanych spraw?

– Nie jestem przekonana, czy to jest takie proste przełożenie. Powtórzę: to nie jest praca, to jest służba. Trzeba się jej poświęcić. Natomiast jednego jestem pewna – zawsze poznam policjanta na ulicy, w lokalu. Zachowuje się specyficznie. Wybrałam się na film „Drogówka” ze znajomym. Weszłam na salę i mówię do niego:

– Wiesz, tutaj jest tak ze trzy czwarte policjantów.

– Po czym się poznajecie?

– Policjanci są w pewnym sensie podobni do siebie, nawet jeśli dzieli ich wiek czy wygląd. Są ostrożniejsi w wielu rzeczach, baczniej obserwują. Dobry policjant profilaktycznie nigdy nie siądzie tyłem do drzwi, jeśli umówisz się z nim w restauracji. Zabawne, bo zawsze mieliśmy problem, gdy umawialiśmy się we własnym gronie w jakimś lokalu. Były przekomarzania się, przepychanki, a nawet wyścigi – kto gdzie siedzi. Nikt nie lubił miejsc plecami do wejścia. ■

Grażyna Biskupska:
Skorpion z wydziału terroru.
Wydawnictwo Melanż,
Warszawa 2015, s. 368

Książkę można kupić na stronie
wydawnictwa www.melanz.com.pl



Objaśnienia haseł zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odgadniętych wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery C.

- ropucha olbrzymia (3) • ... Baba (3) • starożytny liczydło (4) • waszmość pan krócej (4)
- „piętaszek” spod Troi (8) • ćwiczebna lub ostra (8) • znakomite zioło do pomidorów (7)
- opłata wwozowa (3) • są i tacy współnicy (4)
- on rzeczy pożeracz (4) • ryje nie tylko w lesie (4)
- ulewne tropikalne (7) • obok floresów (3)
- kolor kremowy (4) • związek organiczny (5)
- Stary Kontynent (6) • ..., czyli narodowa demokracja (7) • strzelane na boisku (4) • budowlane śmieci (4) • ścienna lub reklamowa (7)
- komponował obok Mozarta i van Beethovena (5) • miasto w Niemczech, ośrodek przemysłu optycznego (4) • sympatyczny nierasowy (8) • zwykle niepoprawny (9) • miasto na Kresach (4) • zezwolenie na korzystanie (8)
- owad nadwodny (5) • *Jedźmy, ... nas nie woła* (4) • na pomniku, na tabliczce (5) • czeka, aż przyjdzie jego kolej (8) • ...-Wan Kenobi (3)
- kwaśny (4) • w głowie (4) • kształt np. twarzy (4) • duuużo wody (5) • kot drapieżny (6)
- rodzaj wiośła (5) • setna część (7) • szturm na kasy (3) • to np. stoń (4) • się ze śmiechu lub sznurka z konopi (9) • stoją po czyjej stronie (9)
- robotnik z piłą (5) • arszenik lub cyjanek (8)
- ranny „pobór” mleka (4) • fragmenty tekstu (6)
- rodzaj ciastka (7) • jedzenie chciwie. Z apetytem (8) • mieszanki do gaźnika np. (8)



Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, dokończenie aforyzmu, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 22: „Odległość nie ma znaczenia. Tylko ...”

(.....) (.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

policja.gov.pl) do 24 lutego 2016 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Melanz. Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 1: „Nie martw się, przejdzie ci”.

Nagrodę, książki Wydawnictwa Otwarte, wylosowali: Krzysztof Ciesielski z Czarnkowa, Zenon Halman z Borkowa, Monika Stachowicz z Poznania.

POLICJA

miesięcznik
Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: podinsp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzdek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska, Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski, Jerzy Paciorkowski, Elżbieta Sitek, Honorata Szandecka, Aleksandra Wicik
adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)
klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopisma „Policja 997”

Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka
Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz – członek honorowy rady

Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”

Mł. insp. Andrzej Szymczyk – pierwszy Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion kryminalny Policji
Insp. Jan Lach – Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentujący pion prewencji Policji
Insp. Helena Michalak – Zastępca Komendanta Głównego Policji, reprezentująca pion logistyki Policji
Insp. Kornelia Oblińska – Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji
Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji
Mł. insp. Marcin Szyndler – p.o. Rzecznika Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk

Nakład: 20 000 egz.
Numer zamknięto: 29.01.2016 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnego i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Luty 2016

KGP

10–12.02 – VII Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji – Gabinet KGP

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

9.02 – spotkanie profilaktyczne pod hasłem „Akademia Bezpieczeństwa” – „Bezpieczeństwo w Internecie”, kino Helios – KWP w Białymstoku

9.02 – spotkanie z młodzieżą gimnazjalną w ramach Obchodów Dnia Bezpiecznego Internetu, Zespół Szkół nr 8 w Suwałkach – KMP w Suwałkach

– w ramach Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Prześstępstwem planowane jest zorganizowanie pogładowej rozprawy sądowej pn. „Lekcja sprawiedliwości”, we współpracy z reprezentantami wszystkich stron postępowania sądowego (sędzią, prokuratorem, adwokatem, biegłym sądowym) – KMP w Suwałkach

I połowa lutego – Turniej Strzelecki dla uczniów szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i wyższych – KMP w Suwałkach

KWP w GORZOWIE WLKP. (woj. lubuskie)

11.02 – obchody Dnia Bezpiecznego Internetu – KWP w Gorzowie Wlkp.

16.02, 26.02 – realizacja VI edycji projektu działań profilaktycznych „Obejrzałem problem” – KWP w Gorzowie Wlkp.

16.02 – debata społeczna z mieszkańcami gminy Szlichtyngowa na temat bezpieczeństwa – KPP we Wschowie

17.02 – uroczyste spotkanie komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp. z wdowami po poległych policjantach woj. lubuskiego oraz przedstawicielami Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom Po Poległych Policjantach – KWP w Gorzowie Wlkp.

22–26.02 – obchody Tygodnia Ofiar Prześstępstw w woj. lubuskim – KWP w Gorzowie Wlkp.

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

7.02 – uroczystość oddania do użytku nowej siedziby Komisariatu Policji w Kłomnicach

11.02 – uroczystość oddania do użytku po modernizacji siedziby Komendy Miejskiej Policji w Zabrze

12.02 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Wyciskaniu Sztangi Leżąc w ramach XV Śląskiej Policijnej Spartakiady Sportowej – obiekty sportowe przy ul. Koszarowej w Katowicach

15.02 – uroczystość oddania do użytku po modernizacji siedziby Komendy Miejskiej Policji w Rybniku

19.02 – impreza profilaktyczno-edukacyjna „Bezpiecznie chce się żyć” dotycząca poprawy bezpieczeństwa pieszych korzystających z oznakowanych przejść – Wojewódzka Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek” w Katowicach

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

4–5.02 – konferencja zamykająca projekt „Bezpieczna Europa bez granic”, finansowany ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego – KWP w Łodzi

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

1–5.02 – dni otwarte jednostki w Węgorzewie – KPP w Węgorzewie
9.02 – przedsięwzięcie „Kino na temat” – impreza pod hasłem „Lepszy internet zależy od Ciebie” – projekcja filmu „Sala samobójców”, panel dyskusyjny, rozmowa ze specjalistami – kino Helios i KWP w Olsztynie

10.02 – „Dzień Bezpiecznego Internetu” w Elku, Nidzicy, Węgorzewie

22–27.02 – Tydzień Pomocy Ofiarom Prześstępstw Elk, Nidzica, Węgorzewo (w ramach akcji planowane są dyżury pracowników sądu rejonowego, policjantów oraz przedstawicieli innych instytucji)

II połowa lutego – konferencja z debatą społeczną „Na tacy poDane w mieście Olsztynie – bezpieczeństwo danych osobowych, bezpieczeństwo w sieci” – KMP w Olsztynie

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

18.02 – uroczyste przekazanie budynku KPP w Grodzisku Wlkp. po rozbudowie i modernizacji – godz. 12.00

27.02 – XVII Międzynarodowe Zawody Strzeleckie „Romków” – KWP w Poznaniu

KOMENDA STOŁĘCZNA POLICJI

I połowa lutego – warsztaty edukacyjne w kinie Praha „Bezpieczne dziecko na lodzie”

I połowa lutego – „Bezpieczne ferie” wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy

I połowa lutego – program edukacyjny „Z Borsukiem bezpiecznie”

SZKOŁA POLICJI w SŁUPSKU

10.02 – inauguracja regionalnych działań prewencyjnych „Pieszy w odblasku – koniecznie!”

Mazzeć



zdj. Andrzej Chyliński

luty

| | | | | | |
|---|---|----|----|----|----|
| p | 1 | 8 | 15 | 22 | 29 |
| w | 2 | 9 | 16 | 23 | |
| ś | 3 | 10 | 17 | 24 | |
| c | 4 | 11 | 18 | 25 | |
| p | 5 | 12 | 19 | 26 | |
| s | 6 | 13 | 20 | 27 | |
| n | 7 | 14 | 21 | 28 | |

POLICJA miesięcznik KGP
997

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12., ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

| | | | | | | |
|----------|---|----|----|----|----|--|
| kwiecień | | | | | | |
| p | 4 | 11 | 18 | 25 | | |
| w | 5 | 12 | 19 | 26 | | |
| ś | 6 | 13 | 20 | 27 | | |
| c | 7 | 14 | 21 | 28 | | |
| p | 1 | 8 | 15 | 22 | 29 | |
| s | 2 | 9 | 16 | 23 | 30 | |
| n | 3 | 10 | 17 | 24 | | |
| maj | | | | | | |
| p | 2 | 9 | 16 | 23 | 30 | |
| w | 3 | 10 | 17 | 24 | 31 | |
| ś | 4 | 11 | 18 | 25 | | |
| c | 5 | 12 | 19 | 26 | | |
| p | 6 | 13 | 20 | 27 | | |
| s | 7 | 14 | 21 | 28 | | |
| n | 1 | 8 | 15 | 22 | 29 | |

| | |
|---|----|
| w | 1 |
| ś | 2 |
| c | 3 |
| p | 4 |
| s | 5 |
| n | 6 |
| p | 7 |
| w | 8 |
| ś | 9 |
| c | 10 |
| p | 11 |
| s | 12 |
| n | 13 |
| p | 14 |
| w | 15 |
| ś | 16 |
| c | 17 |
| p | 18 |
| s | 19 |
| n | 20 |
| p | 21 |
| w | 22 |
| ś | 23 |
| c | 24 |
| p | 25 |
| s | 26 |
| n | 27 |
| p | 28 |
| w | 29 |
| ś | 30 |
| c | 31 |